

DZIEŃ DOBRY

Wiejski złodziej u prokuratora:

– Jo naprawdę tej świni nie ukrodo!
– A alibi pan ma?
– Co?
–No, czy ktoś pana widział?
– Na szczęście ni...

Trybuna Śląska

Nr 43 (17.133)

20 lutego 1996

WTOREK
K



12 stron

Cena 50 gr / 5000 zł

Nr indeksu 350516

PL ISSN 0867-4507

Tragiczny stan instalacji w starych kamienicach ● Groźna luka remontowa
● Wieżowce na cenzurowanym ● Nie ma pieniędzy na bezpieczeństwo

BÓJMY SIĘ GAZU!

Tragiczne wybuchy gazu w ostatnich miesiącach to nie przypadek: stan większości budynków w Polsce jest fatalny. Jeżeli nie zaczniesz się ich remontować, grozi nam seria katastrof.

WARSZAWA, KATOWICE. Ludzie zaczęli bać się gazu. Katastrofy zdarzają się coraz częściej. Nie mamy żadnej pewności, że jesteśmy bezpieczni. – Kontrolę instalacji gazowych przeprowadzane przez urzędy

rejonowe i gminne jeszcze trwają – powiedział nam Franciszek Noszka, zastępca dyrektora Wydziału Architektury Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Przy okazji sprawdzamy od roku, od czasu wypadku w Gdańsku,

prowadzone kontrole wykazały, że w 1/3 domów w Polsce instalacja gazowa ma jakieś wady! A więc, w co trzecim budynku tyka gazowa bomba! – Sieć gazową sprawdzamy od roku, od czasu wypadku w Gdańsku,

bardzo dokładnie – mówi Wiesław Polański, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik” w Katowicach. – Kosztowało nas to w zeszłym roku ponad 100 tysięcy złotych. Sprawdzanie sieci wewnątrz budynków to obowiązek właścicieli i zarządców. Ten obowiązek mogą od nich wyegzekwować służby nadzoru budowlanego. Główny Urząd Nadzoru Budowlanego wystąpił o 1200 etatów, dostał 56. – W maju zeszłego roku przedstawiliśmy ministerstwu propozycje zmiany przepisów – mówi

Danuta Kossobudzka, rzeczniczka prasowa GUNB. – Dotyczy to m.in. zabezpieczenia gazomierzy, wymogu spawania, a nie skręcania rur doprowadzających gaz, systemów alarmujących o nieszczelności instalacji. Także i tego, by w budynkach nowo budowanych, które liczą więcej niż 9 pięter, nie budować instalacji gazowej. Jak dowiadujemy się w Ministerstwie Gospodarki Przemysłu i Budownictwa, przepisy dotyczące „warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać instalacje” – mówi



Grzegorz i Robert Kodura z ojcem Krzysztofem, trzeci od lewej Marcin Bielnicki. Jedyna zabawka, jaką wynieśli ze zniszczonego domu chłopcy, to gumowy piesek. ZNALEŹŹ PRZYTUŁOŚĆ STR. 2 Fot. Z. Wiecek

Uspokoić ludzi

MOSKWA. – Moskwa twierdzi i zdecydowanie występuje przeciwko rozszerzeniu NATO na Wschód, w stronę granic Rosji. Rosjanie doskonale wiedzą, czym jest NATO – powiedział Borys Jelcyński po spotkaniu z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem, który przebywa w oficjalnej wizycie w Rosji. – A mój przyjaciel Helmut Kohl uważa, że problem ten trzeba odłożyć na dłuższy czas, nie mówić o nim, aby uspokoić ludzi, a na razie pomyśleć nad jakimiś innymi rozwiązaniami – dodał rosyjski prezydent.

Odłożyć to, co drażliwe
Wątpliwa stawka str. 3

Jeńcy do wymiany

MOSKWA. Jak podała agencja AFP, wczoraj podczas ostrzału artyleryjskiego w Nowogrodzieńskim (na wschodzie Czechenii, przy granicy z Dagestanem) zginęło 40 cywilów. Wśród partyzantów czecheńskich w Nowogrodzieńskim mają znajdować się dowódcy akcji terrorystycznych w Budionowsku i Kizlarze – Szamil Basajew i Salman Radujew. W poniedziałek udało się przeprowadzić wymianę 11 partyzantów z oddziału Radujewa „Samotny Wilk” na 12 rosyjskich milicjantów, wziętych od niewoli w Pierwomaj-skoje. (PAP, maz)

Spadła cessen

BERLIN. 10 osób, w tym dwóch pilotów i ośmiu pasażerów, zginęło w poniedziałek rano w katastrofie odrzutowego Cessna Citation, który leciał z Berlina do Salzburga i rozbił się w lesie w odległości kilometry od dołowego lotniska. Miejsce katastrofy znajduje się jeszcze na terenie RFT. Przyczyna katastrofy jest nieznana. (PAP)

Pomnik z psem

SOUSTONS. Pierwszy pomnik François Mitterranda stanie w mieście Soustons w Landach (płd-zach. Francja). Kamienny posąg będzie przedstawiał postać Mitterranda z jego ulubionym psem. Czarna suka rasy labradorskiej imieniem Baltique często towarzyszyła swemu panu w spacerach po okolicy Latche w Landach na atlantyckim wybrzeżu Francji, gdzie François Mitterrand miał swój wiejski dom. (PAP)

„Haki” na emigrantów

VANCOUVER. Konsulat Generalny w Vancouver kopiuje, gromadzi i używa według swego uznania informacje na temat życia prywatnego osób mieszkających w Kanadzie. Zbierane są również informacje i materiały o osobach, których wypowiedzi i działalność mogą, w opinii polskich dyplomatów, szkodzić III Rzeczpospolitej.

Konsulaty – z racji swojej działalności – niejako służbowo wchodzi w posiadanie dokumentów dotyczących obywateli polskich mieszkających za granicą. Te dokumenty to głównie odpisy wyroków sądowych. Z naszych informacji wynika, że w ten sposób tamta prawo urzędniczy konsulat w Vancouver.

Od lat 50. każdy polski emigrant ma w ambasadzie teczkę. Decyzją ministra Skubiszewskiego zniszczono w latach 90. wszystkie informacje politycz-

ne. Nadal jednak są w nich materiały, mogące posłużyć za środek „łagodnego nacisku” na emigranta. Sprawą zainteresował się rzecznik praw obywatelskich, który postępowanie urzędników z konsulatów uznał za sprzeczne z prawem. (tosz, jb)

Konsularne nawyki str. 4

Bandyckie porachunki

Wczoraj zastrzelono Wojciecha K., pseudonim „Kielbasa”, uważanego za jednego z bossów mafii pruszkowskiej.

WARSZAWA. Krwawe i głośne „ostatki” urządził stołeczny bandyta. W Pruszkowie jedna osoba została zastrzelona, na Bemowie eksplozja silnych ta-

dunków zniszczyła dwa mieszkania. Policja nie łączy jeszcze tych dwóch niemal jednocześnie zdarzeń, ale też nie wyklucza związku.

Terror nad Tamizą



W Londynie strach wyjść na ulicę.

Fot. PAP/CAF

LONDYN. Trzecia eksplozja bomby w Londynie w ciągu 9 dni może oznaczać, że spełnia się ponura wizja pesymistów. Irlandzka Armia Republikańska przystępuje zapewne do kolejnej długotrwałej ofensywy na terenie Wlk. Brytanii. Policja i służby specjalne ostrzegają, aby być przygotowanym na najgorsze.

Bomba, która ok. 22.30 wybuchła w autobusie linii 171, w pobliżu siedziby Serwisu Światowego BBC i gmachu sądów, eksplodowała zapewne przypadkowo lub na skutek błędu terrorysty, który przewoził ją „na robotę”. Irlandzka Armia Republikańska przyznała się, że bomba należała do niej. Rannych zostało 9 osób, znalezione

w szczątkach autobusu zwłoki, to zapewne właśnie właściciel autobusu lub kurier IRA. Intrzyguje rozbieżność między relacjami pierwszych świadków, którzy mówili, że było tam trzech zabitych a informacjami policji o jednej ofierze śmiertelnej.

Londyńczycy przygotowują się na najgorsze – na kampanię terroru na ulicach, na dworcach, w pociągach, domach towarowych i lotniskach. Bardzo złą oznaką jest odwołanie o kolejny tydzień spotkania między premierem Wlk. Brytanii – Johnem Majorem i Irlandii – Johnem Brutonem. Wielką niewiadomą jest, co uczynią śmiertelni wrogowie IRA – terroryści protestanci. (M.K.)

Terapia szantażem

Szantażista z Erewanu groźąc zabiciem dziecka i żony biznesmena wymusił okup w wysokości 35 tysięcy dolarów.

CZĘSTOCHOWA. Ciężkim rozstrojem nerwowym i ogromnymi stratami materialnymi skończyła się choroba żony jednego z częstochowskich biznesmenów. Producent sprzętu gospodarstwa domowego, nie widząc innej możliwości podreperowania zdrowia swej polowicy, odwdził się z nią centrum medycyny niekonwencjonalnej, gdzie dotyk uzdrowicieli ze Wschodu miał uczynić cuda. Jednak skutki „terapii” okazały się fatalne.

Biznesmen nawiązał przy okazji kontakty handlowe. Okazało się, że 22-letni uzdrowiciel Tedowosyan H., mieszkaniec Erewanu, ma szerokie kontakty w kręgach moskiewskich przedsiębiorców. Zaproponował częstochowiowi dostarczanie własnych wyrobów na rynek rosyjski. Po paru tygodniach przedsiębiorcy „terapeuta” przywoził konkretną umowę na handel. Nasz biznesmen nie był z niej jednak zbytnio

zadowolony. Chciał najpierw otrzymać pieniądze, a dopiero później wysłać towar.

Tedowosyan niechętnie przystał na te warunki i pojechał na kolejne „negocjacje” do Moskwy. Wrócił rozwścieziony twierdząc, że pieniądze dawno przeleane zostały na konto, a towaru jak nie było, tak nie ma. Częstochowiowi nikt nie otrzymał. Wszystko na nic. Erewaneczyk stwierdził krótko, że jeżeli nie chce sam lub ktoś z jego najbliższych, spotkać się z „reżakami” musi wypłacić 35 tysięcy dolarów. Bojąc się o życie dziecka, żony i własne tak też uczynił.

Na tym jednak kłopoty się nie skończyły. Miesiąc później Ormianin wrócił z kolejnym daniem. Tym razem trzeba było wypłacić 25 tysięcy dolarów, lub przekazać samochód wysokiej klasy, tytułem strat, jakie ponieśli rosyjscy partnerzy częstochowskiego przedsiębiorcy. Czu-

jąc nóż na gardle chciał oddać kluczyki i dowód rejestracyjny swojej limuzyny. Nasz go jednak pewnie wahał. Czy aby za miesiąc nie pojawi się Tedowosyan z „prośbą” o przekazanie wschodnim „partnerom” fabryki i domu? Zgłosił się na policję.

Ormianina ujęto i osadzono w areszcie tymczasowym. (jak)

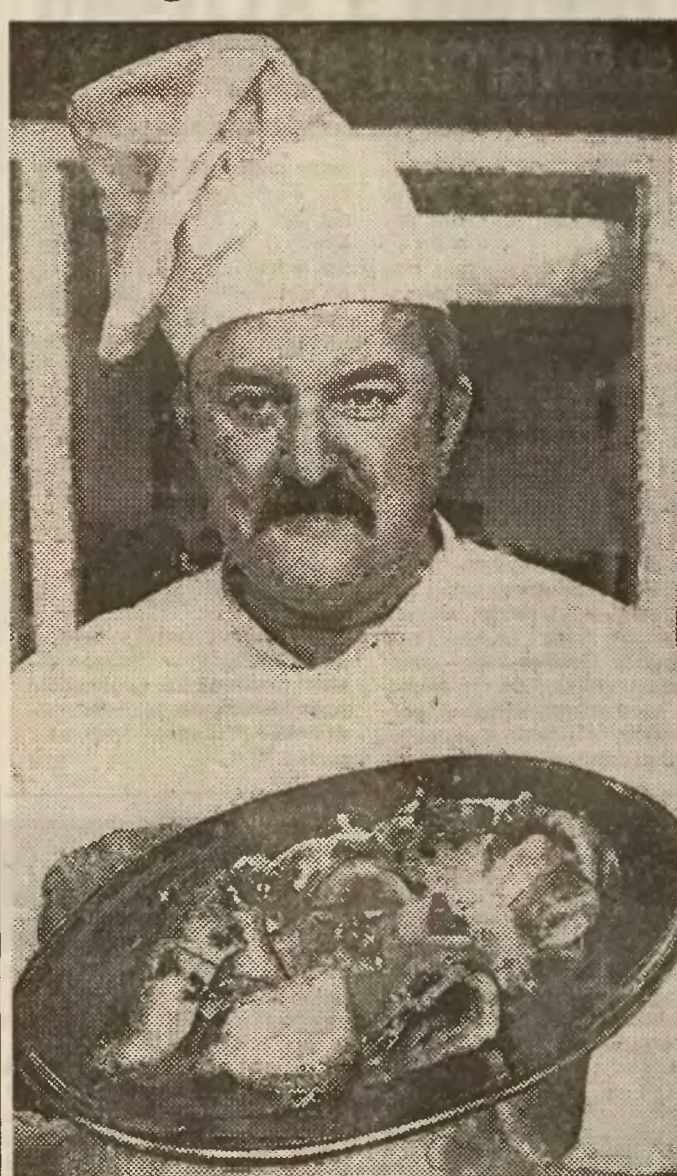
Kilka zdań

Taniec

Polacy uwielbiają walkę o wolność, a kiedy wreszcie ona nadchodzi, szybko mają jej dość. Swoje niepodległe państwo i życie zbiorowe organizują tak nieudolnie i balaganiarsko, że kolejną klęską i utratą suwerenności jest tylko kwestia czasu. Czy nie taki właśnie taniec na „Titanicu” obserwujemy w naszym kraju obecnie?

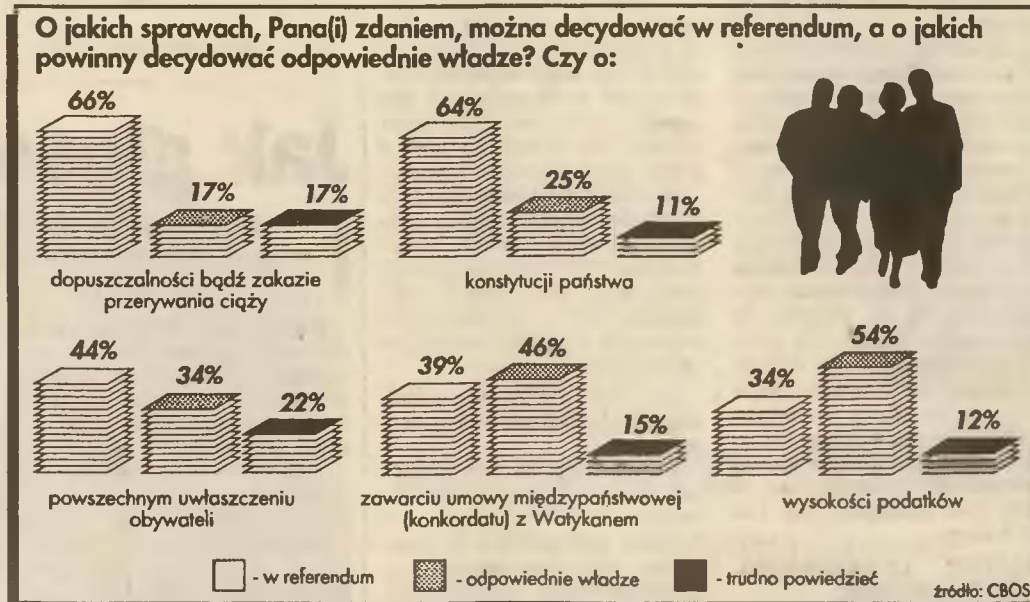
OBSERWATOR

Pożegnanie karnawału



Dzisiaj tradycyjny „śledź”, czyli ostatnia huczna zabawa karnawału. Szef kuchni hotelu „Katowice” Eugeniusz Bętkowski podaje naszym Czytelnikom przepis na śledzia w śmietanie: 1 kg śledzia solonego zalać ćwierć litrem śmietany kremowej. Następnie dodać cebulę, ocet, jabłka winne, pieprz, sól i cukier do smaku.

Fot. Z. Wiecek



Wielu komentatorów tak tłumaczy niewielką frekwencję w niedzielnym referendum – obywatele wybrali prezydenta, posłów, senatorów, jest

rząd, więc oczekują, że to właśnie owi przedstawiciele społeczeństwa zdecydują o pewnych ważnych sprawach, „załatwią” je za obywateli. (mu)

■ Odpowiedź narodu str. 2
■ Jak głosowali str. 2
■ Doba przy urnie str. 4
■ Ja, jako przewodniczący... str. 4

Po podsumowaniu przez PAP wyników podanych przez 21 wojewódzkich komisji do spraw referendum frekwencja w referendum prezydenckim wyniosła 33,16 proc., a w referendum sejmowym – 33,19 proc. Podsumowanie objęło największe województwa, skupiające łącznie niemal 2/3 uprawnionych do głosowania.

50 Algesal®Krem

cena: tylko 7,5 zł / op.

Algesal®Krem

Zagraniczny preparat skutecznie uwalniający od bólów:

- MIĘŚNIOWYCH
- STAWOWYCH
- REUMATYCZNYCH

Do nabycia w każdej aptece bez recepty. Przed zastosowaniem przeczytaj ulotkę!

Producent: KALI-CHEMIE PHARMA, Niemcy

117 7430

WIELKA PRZEMIANA

1926

ZAKŁAD DOBROBYTNYCH ZAWODOWYCH W KATOWICACH

zaprasza na

KURSY

Katowice, ul. Krasińskiego 3
tel. 555-44-33

607857

Odpowiedź narodu

WARSZAWA, GDAŃSK. Ze wstępnych szacunków wynika, że w niedzielnym referendum wzięło udział ok. 30-40 proc. z 28 mln uprawnionych do głosowania. Premier Włodzisław Cimoszewicz zapowiedział, że jeśli nawet frekwencja okaże się niższa niż 50 proc., a różnica między odpowiedziami pozytywnymi i negatywnymi okaże się bardzo duża, rząd uwzględni wynik referendum. Znanych polityków zapytaliśmy, jak oceniają pierwsze szacunki frekwencji, i co będą one oznaczały - jeśli okażą się prawdziwe - dla dalszych przekształceń własnościowych.

LECH WAŁĘSA, były prezydent RP:

- Zadał mi pytanie narodu, czy chce uczestniczyć w podejmowaniu bardzo ważnych decyzji. Naród odpowiedział krótko: „Nie. Wy - rządzący i opozycja - bierzcie pieniądze za to, to nie parcie się tymi sprawami”. Musimy jednak pamiętać, że w każdym kraju niewielu ludzi jest czynnych politycznie. Jeśli u nas w tak trudnym i nie do końca jasnym temacie wypowiedzieli się ok. 40 proc., to jest to wielka sprawa - to są ci, którzy przewożą swoim ruchem i środowiskom. To ważna grupa społeczna. Ich zdanie jest istotne i trzeba je brać pod uwagę. Ważne jest także, jakie wnioski wyciągniemy z referendum. Boję się, że każdy może wyciągnąć inny. I to jest dramat.

JANUSZ LEWANDOWSKI, członek Unii Wolności:

- Przyczyn tak niskiej frekwencji należy upatrywać w metności hasła powszechnego uwłaszcze-

nia, które nie jest przez społeczeństwo rozumiane. Być może ciężka nad referendum również obietnica 100 i 300 mln zł Lecha Wałęsy z 1990 r., która była niespełniona i nierealna. I być może ludzie traktowali hasło uwłaszczenia jako kolejną obietnicę, w którą nie warto się angażować. Pytania w referendum - co do ich sedna - były niezrozumiałe także dla 90 proc. polityków. Gdy szacunki co do frekwencji okazały się prawdziwe, będzie to presja na rząd, by zrobić coś poza NFL.

MARIAN KRZAKLEWSKI, przewodniczący NSZZ „Solidarność”:

- Treba zastanowić się, w jaki sposób przekonać społeczeństwo, że instytucja referendum jest korzystna dla niego. Wiele osób nadal uważa, że niezależnie od jego wyniku i tak „góra” zdecydowała inaczej. Od sześciu lat istnieje prawo prywatyzacyjne, upoważniające rząd i parlament do rozpoczynania prywatyzacji poprzez bony uwłaszczeniowe. Jednak minione sześć lat pod tym względem można uznać za stracone. To referendum i jego zdecydowane wyniki powinny polityków „otworzyć” na realizowanie tego.

JAN OLSZEWSKI, przewodniczący Ruchu Odbudowy Rzeczpospolitej:

- Nie uważam, że - gdy faktycznie okaże się, iż w referendum wzięło udział mniej niż 50 proc. Polaków uprawnionych do głosowania - należałoby ostatecznie stan narodowej klęski. Choć nie ukrywam, że bardzo duża absencja świadczą o zniechęceniu i sfrustrowaniu polskiego społeczeń-

stwa. Wyrażoną wolę - nawet przy 30-40 proc. frekwencji - uważam za stanowisko wiążące.

STANISŁAW MICHAŁKIEWICZ, członek władz Unii Polityki Realnej:

- Te wyniki mnie nie dziwią. Koncepcja powszechnego uwłaszczenia nie została przedstawiona w sposób klarowny - nikt dokładnie nie wiedział na czym to ma polegać. Nawet ponad 50-proc. frekwencja, gdyby większość odpowiedziała pozytywnie np. na pytanie pierwsze, nie zobowiązywałaby rządu do niczego konkretnego. Rząd musiałby tylko w ciągu 60 dni coś zrobić. A co by to było, zależałoby tylko od uznania rządu.

NOŁOWAŁ KRZYSZTOF NIELABA

Jak głosowaliśmy

Według wstępnych danych w referendum w woj. katowickim wzięło udział niecałe 30 proc. obywateli.

KATOWICE. - Podliczanie głosów odbywało się spokojnie - powiedział wczoraj późnym wieczorem Sewer Skumiał, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji ds. Referendum.

- Wstępne wyniki dotarły do Warszawy drogą elektroniczną jeszcze wczoraj - poinformował wiceprzewodniczący. Formalne wyniki dostarczą dziś rano. Przedstawiciele wojewódzkiej komisji do głosowania pojawią w asyście wozu policyjnego. - Dziś będzie oficjalne ogłoszenie wyników -

KATOWICE. 44 głosami „za” przy jednym wstrzymaniu się uchwalili wczoraj radni budżet miasta. Zamyka się on kwotą 245 mln zł i jest wyższy niż ubiegłoroczny o 23 proc. Najwięcej, bo 38

Jest budżet

proc. wpływów wyda stolica województwa na oświatę, a dalej w kolejności na gospodarkę komunalną (31 proc.), ochronę zdrowia, opiekę społeczną i mieszkalnictwo. Ogółem na inwestycje przeznaczy się 13,7 proc. budżetu, tj. o 16 proc. więcej niż w 1995 r. Radny Jerzy Śmiałek jako przewodniczący Komisji Rozwoju Miasta i jednocześnie prezes KZK GOP, poczuł się odpowiedzialny za całą katowicką komunikację. - Według mnie milion zł na komunikację nie wystarczy - powiedział. - Niedobór trzeba pokrywać podwyżkami cen biletów.

(MFK)

Kto ma czuwać nad dziećmi? • Gabinety lekarskie tylko w przychodniach • Nowe zasady badań piętnastolatków

ZDROWA SZKOŁA

O przydatności ucznia do nauki zawodu decydować będzie kompetentny lekarz, uprawniony do wykonywania badań pracowników.

WARSZAWA, KATOWICE. Przed trzema laty rozpoczęto reformowanie systemu opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą szkolną. Stopniowo zrezygnowano z lekarzy szkolnych, powierzając codzienne czuwanie nad zdrowiem uczniów oraz prowadzenie dokumentacji w tym zakresie pielęgniarkom i higienistkom. Wszelkie usługi medyczne dla nieletnich pacjentów mają pełnić poradnie w publicznych zakładach służby zdrowia. Tam również, w obecności rodziców, wykonuje się tzw. testy przesiewowe, obejmujące pomiary antropometryczne (mierzenie, ważenie), badania ostrości wzroku i różnic barw, a także mowy, słuchu i postawy ciała oraz

w wypadku młodzieży ciśnienia tętniczego. Testy takie przeprowadza się u 2-, 4-, 6-, 10-, 14- i 18-latków, a w woj. katowickim, dodatkowo u 15-latków w I klasach szkół ponadpodstawowych.

Rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z listopada 1992 r. w sprawie opieki nad dziećmi i młodzieżą szkolną zawierało jednak pewne luki, które były przyczyną nieporozumień. Dotyczyły one dwóch istotnych zagadnień - mianowicie kto jest zobowiązany czuwać nad uczniowskim zdrowiem w czasie wolnym od zajęć szkolnych, oraz kto powinien kwalifikować piętnastolatków pod kątem przydatności do zasadniczych i średnich szkół zawodowych.

1 lutego br. weszła w życie nowela do rozporządzenia o reformie systemu opieki zdrowotnej nad uczniami, w której jednoznacznie sprecyzowano, że opiekę medyczną np. w czasie ferii zapewnia organizator wypoczynku. Jeśli natomiast chodzi o ocenę wskazań i przeciwwskazań do dalszego

kształcenia i nauki zawodu oraz podejmowania pracy przez uczniów średnich i zasadniczych szkół zawodowych, to będą jej dokonywać uprawnieni lekarze, którzy przeprowadzają badania przydatności do zawodu pracowników. Dotychczas takie orzeczenie wystawiał lekarz przeprowadzający badanie 14-latków - najczęściej pediatra.

Jak nas poinformowała dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Ochrony Zdrowia Matki, Dziecka i Młodzieży w Katowicach dr Halina Baczynska-Szymocha w najbliższym czasie zostaną podjęte konkretne decyzje, kto i gdzie, w obrębie poszczególnych zespołów opieki zdrowotnej, będzie kwalifikował uczniów ubiegających się o przyjęcie do szkół zawodowych. Jest to bardzo ważne dla wszystkich ósmoklasistów, którzy już od 15 marca zaczęli składać podania o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych. Informacje o tym, gdzie mają się zgłosić na badania, uczniowie uzyskają w momencie składania papierów. (B. H.)

Z kraju

NOWE MIGI

Przekazaniem 10 nowych samolotów MIG-28, przez szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Tadeusza Wilkiewicza 1 Pułkowi Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” w Minsku Mazowieckim, rozpoczęło 19 bm. restrukturyzację Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

POLONIA I SPRZEDAŃA

Finmedia S.A. Luxembourg - grupa inwestorów europejskich, na czele której stoi Mariano Volani nabyła za 12 mln dolarów od Nicolai Grauso satelitarną telewizję Polonia 1 nadającą polskojęzyczny program na obszar Europy.

KOKAINA W BRZUCHU

W areszcie śledczym we Wrocławiu przebywa niespełna 20-letni Kolumbijczyk, John C.-L., który w nocy z 13 na 14 bm. usiłował przemyśleć przez polsko-niemiecką granicę w Zgorzelcu, 880 g kokainy ukrytej w przewodzie pokarmowym. Narkotyk transportował w ok. 20-gramowych torebkach, opakowanych kilkoma warstwami folii plastikowej.

KONIEC RAMADANU

O zachodzie słońca 19 bm. zakończył się u polskich wyznawców islamu tegoroczny ramadan, czyli 30-dniowy post. Od wtorku do piątku trwać będą obchody ramadanu Bajram, jednego z dwóch najważniejszych świąt muzułmańskich. (PAP)

WARSZAWA. Od 19 lutego osoby mieszkające w przygranicznych gminach Polski i Czech mogą przekraczać granicę na podstawie dowodów osobistych.

Do Czech na dowód

Dokumenty ratyfikacyjne umów o małym ruchu granicznym oraz o wspólnej granicy państwowej między RP i Republiką Czeską wymienili w poniedziałek w Warszawie ministrowie spraw granicznych Dariusz Rosati i ambasador Czech Karel Stindl.

Granice na podstawie dowodów osobistych będą mogły przekraczać wszyscy zameldowani na pobyt stały lub czasowy w gminach przy granicy między obu państwami (w pasie ok. 16 km od granicy). Na terytorium drugiego państwa będzie można przebywać do 7 dni. Poza działającymi obecnie sześcioma przejściami granicznymi, zostanie uruchomionych 37 dodatkowych punktów przekraczania granicy na zasadach małego ruchu granicznego. (PAP)

Zabawa z KOT-em

Wielkie teatralne widowisko dobiegło końca. Do zobaczenia za rok.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Karnawałowy Ogródek Teatralny zamknął już swoje podwoje. Przez trzy dni minionego weekendu można się w nim było bawić, oglądając pełne humoru spektakle w doborowym wykonaniu. Na następną taką dawkę zabawy trzeba będzie poczekać do przyszłego karnawału.

Przebiegiem soboty okazała się druga część „Opisu obyczajów” wg Jędrzeja Kitowicza. Tekst z końca XVIII wieku nadal jest aktualny, a przyrwy nasyconych przódów ciążą i na nas. Teatr Mikołaja Grabowskiego spektakl ten pokazał po raz pierwszy poza własną siedzibą i czechowicy widowie z przyczyn technicznych musieli przez go-

dzinę czekać na jego rozpoczęcie. Warto było. Wszyscy setnie się bawili, a niektórzy szczęśliwcy mogli w trakcie widowiska wychylić wraz z reżyserem po kieliszek, jak najbardziej prawdziwego trunku.

W niedzielę w Miejskim Domu Kultury salwy śmiechu wzbudzał „Mieszczanin szlachcicem” wyreżyserowany i zagrany przez Jerzego Stuha. A na zakończenie Teatr STU pokazał „Kuku na muniu”.

W przerwach między spektaklami spragniona dobrego teatru czechowicka publiczność zastanawiała się, jakie niespodzianki przyniesie przyszłoroczny KOT. (go)

zamierza pokierować nowym Komitetem Integracji Europejskiej i nie zgadza się z min. D. Rosatim, że jest to resort zbędny.

„Jeśli w dyspozycji premiera są jakieś dokumenty w sprawie moskiewskiej pożyczki”, to Cimoszewicz je ujawni, ale nie będzie wywierał nigdy nacisków na prokuratora generalnego ani w tym, ani w innych wypadkach. (WW)

W woj. częstochowskim uprawnionych do głosowania było 576 tys. osób. Uczestniczyło niespełna 156 tys. (ok. 27 proc.). Na Podbeskidziu w referendum wzięło udział 281 tys. 528 osób z 660 tys. 526 uprawnionych, czyli ponad 42 proc. (krzyn)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2000-2200 osób i około 20 tys. w jej otoczeniu. Do współpracy z GM pretenduje 8 prestiżowych firm ze Śląska i Zagłębia. (jech)

Wiceminister Soroka o problemach rozwoju motoryzacji w Polsce do 2005 roku rozmawiał z parlamentarzystami, przedsiębiorcami i finansistami, skupionymi wokół Katowickiego Klubu Gospodarczego.

W fabryce opła GM zainwestuje 400-500 mln marek. Miałyby ona bezpośrednio zatrudniać 2

EGZAMIN „KUPONOWKI”

Korespondencja własna z Czech

Próba prywatyzacji pierwszego dużego zakładu przemysłowego w Czechach skończyła się plajtą.

PRAGA. Zbankrutowały Zakłady Hutnicze „Poldi” w Kladnie, co postawiło pod znakiem zapytania proces prywatyzacji kuponowej w przemyśle. Jest to cios dla Vaclava Klause, który ten proces wymyślił, ale i memento dla tych (nie tylko w Czechach...), którzy w rozdawaniu majątku narodowego widzą jedyny sposób prywatyzacji wszystkich gałęzi gospodarki.

Przypomnijmy, „kuponovka” polega na tym, że każdy obywatel otrzymuje część majątku narodowego w postaci kuponu. Może go następnie sprzedać, lub zamienić na akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw i potem mieć z tego zysk, jeśli oczywiście jego firma przynosi w ogóle zyski.

Dopóki w grę wchodziły sklepy lub nawet domy towarowe, hotele i pensjonaty, stacje obsługi samochodów, domy wypoczynkowe w górach, warsztaty rzemieślnicze i małe fabryczki, wszystko kręciło się jak w zegarku. Ale przyszła kolej na większe przedsiębiorstwa i zaraz na wstępie klapa. W zakładach „Poldi” w Kladnie 7 tysięcy ludzi z końcem minionego tygodnia boi się o swą pracę i przyszłość.

Nikt w kraju nad Węłtawą nie jest w stanie zgromadzić tak dużej sumy pieniędzy, aby kupić za nie średniej wielkości zakłady hutnicze, jak „Poldi”, nie mówiąc o gigantach, takich jak kombinat hutniczy w Ostrawie, „Skoda” albo „CKD”.

Nominalnym właścicielem zakładów hutniczych w Kladnie

stał się Vladimír Stechlik, architekt, który na wyrobach hutniczych się nie zna (co sam przyznaje), ale na pieniądzach owszem. Ile bonów skupił, w jakiej części stał się właścicielem zakładu, nie wiadomo, bo to jego tajemnica.

Wiadomo natomiast, że współwłaścicielami „Poldi” są państwowe i prywatne fundusze prywatyzacyjne, które pożyczają pieniądze w bankach, oraz same banki, czyli w ostatecznym rachunku państwo. Nie wiadomo jednak dokładnie w jakiej części, bo o tym też się głośno nie mówi. Wiadomo natomiast, jakie zakład ma dług.

Funduszowi Majątku Narodowego winien jest 750 milionów koron, o ponad pół miliarda upominają się wierzyciele, a dalsze 360 milionów to dług z tytułu niezapłaconych składek ubezpieczeniowych. I są to długie „dynamitowe”, odsetki od nich z każdym dniem rosną, nie ma widoków, aby w tych warunkach zakład stał się rentowny lub nawet pracował bez pompowania w niego dalszych milionów.

Premier Klaus zmuszony był przyznać, że w procesie prywatyzacji zakładów popełniono wiele błędów w ministerstwach przemysłu i handlu oraz prywatyzacji, a także w Funduszu Majątku Narodowego. I ogłosił upadłość „Poldi” Kladno. Czeski minister gospodarki – Karel Dyba, powiedział nawet: „Gdzieś w tym procesie, być może nawet u podstaw, popełniliśmy błąd i kto wie, czy całej

koncepcji nie trzeba będzie na nowo przepracować...”

Natomiast czołowy czeski opozycjonista i główny przeciwnik Klause, przewodniczący partii socjaldemokratycznej Miloš Zeman jest zdania, iż sprawą powi-

nien zająć się prokurator, a nawet domaga się ukarania „urzędników Narodowego Funduszu Majątkowego, a jeśli zajdzie potrzeba, to i ministrów...”

WOJCIECH BACA

Atomowy transport



Niemieckie koleje przewoziły wczoraj niebezpieczny ładunek paliwa jądrowego, przeznaczony dla Węgier. Wzdłuż trasy przejazdu pociągów protestowali przedstawiciele Greenpeace. N/Z pociąg z żółtym kontenerem przejeżdża przez stację w Dreźnie. Fot. PAP/CAF

Walka o „Morską Cesarzową”

Od stałego korespondenta w Wlk. Brytanii

LONDYN. Od czwartku u brzegów Walii, w pobliżu portu Milford Haven, gdzie mieści się jeden z największych w Europie kompleksów petrochemicznych, na skałach leży supertankowiec „Sea empress” – „Morska Cesarzowa”. Idąc do portu z ładunkiem 140 tys. ton ropy naftowej tankowiec został zepchnięty przez wiatr z toru wodnego. Według wstępnych ocen, uważy się to za błąd kapłana, który odpowiada za statek, nawet jeśli – jak było w tym przypadku – miał on pilota. W piątek liczono, że „Cesarzowa” spłynie ze skał podczas przypływu. Nadzieje te nie spełniły się. Wykryto natomiast przeciek ok. 6 tys. ton ropy, która dotarła do brzegów. Detergenty rozpylane na powierzchni wody

przez cztery samoloty, niestety, nie działały na ropę. Na sobotę zaplanowane zostało częściowe rozładowanie supertankowca. Również te plany spęły na niczym, z powodu pogarszającej się pogody. Na statek podano cztery stalowe liny holownicze, za pomocą których przekreślono go fali, aby był ustawiony przodem do fal, zaś zabezpieczył je przed wybuchem. Niestety, przy huraganowym wietrze liny te pękły. Ekspert ostrzegł przed groźbą wybuchu w częściowo opróżnionych zbiornikach. W nocy z soboty na niedzielę za pomocą smigłowców zabrano z pokładu połowę rosyjskiej załogi. Reszta pozostała usiłując utrzymać statek przy życiu, jednak w parę godzin później smigłowcami ewakuowano wszystkich wraz z kapitanem. Na brzegu natomiast policja nakazała opuszczenie domów przez mieszkańców pobliskiej wioski.

W niedzielę rano ekipa ratownicza usiłowała dotrzeć do leżącego na skałach tankowca kołysającego się pod uderzeniami fal. Smigłowce, którym lecieli, wisił kilkanaście minut nad statkiem, po czym odleciał. Próba ładowania uznano za zbyt niebezpieczną, udało się im jednak wylądować nieco później, gdy wiatr osłabł. Fachowcy obawiają się jednak, że kadłub „Cesarzowej” może pęknąć. Pojawienie się nowej plamy ropy świadczy, że statek nie wytrzymał uderzeń o skały.

Z tej morskiej katastrofy wynikają jednak pozytywne wnioski dla hutnictwa. Trzy miesiące temu w tym samym miejscu na skałach osiadł tankowiec duński. Za pomocą holowników spłynął on jednak podczas najbliższego przypływu. Ponieważ miał podwójny kadłub, mimo przedziurawienia zewnętrznej powłoki, do morza nie przedostała się ani kropla ropy. Brytyjskie organizacje ekologiczne domagają się, aby tutejsze władze poszły w ślad za Stanami Zjednoczonymi i pozwoliły na wpłynięcie do portów tankowcom o podwójnym kadłubie – to zaś oznacza większe zamówienia dla stoczni.

MARIUSZ KUKLIŃSKI

Różany poniedziałek

BONN. Zapustny poniedziałek zwany w Niemczech „Rosenmontag” – „rózowym poniedziałkiem” – jest najgłośniejszym dniem karnawału nad Renem. Tradycja przed wiekami dotarła tu z Francji i miała być lekką, wspaniałą zabawą na zakończenie karnawału. Ale jak bawili się, kiedy noszą czerwone nie tylko od szminki, a przede wszystkim z zimna? I w tym roku barwne pochody blaznów, kłownów, księżąt, gwar-

dii miejskiej, cyrkowców i przebierańców rozszalały się w śnieg i cukierki w deszczu ze śniegiem i przejmującą wilgotną niską temperaturę.

Jednak karnawał rozgrzewa nawet w taką pogodę. O miano najlepszego konkursu między sobą podchodzą w Moguncji, Kolonii i Dueseldorfu. W Kolonii jest on zazwyczaj najgłośniejszy. W tym roku stało się zadaniem tradycji.

(J.T.)

Odłożyć to, co drażliwe

Korespondencja własna z Rosji

Kohl przyjechał do Moskwy, aby zademonstrować swe poparcie dla Jelcyna.

MOSKWA. Borys Jelcyń ponownie sprzeciwia się rozszerzeniu NATO i znajduje częściowe poparcie goszczącego w Moskwie kanclerza Niemiec Helmuta Kohla. – Wyrażamy kategorię sprzeciwu powiększaniu NATO – powiedział Jelcyń, dodając: – Mój przyjaciel Helmut

też jest zdania, że należy tę sprawę odłożyć na długi, długi czas. Sam Kohl ubiera ten pogląd w bardziej dyplomatyczną formę: – Rok wyborów prezydenckich w Rosji i Stanach Zjednoczonych nie jest najbardziej sprzyjającym okresem na rozprawianie tej kwestii. Jednocześnie kanclerz wyraża przekonanie, że „musi istnieć rozwiązanie satysfakcjonujące aspiracje krajów Europy Środkowej i Wschodniej i jednocześnie uwzględniające interesy Rosji”.

Kanclerz mówi, że nie zamierza wtrącać się w kampanię wyborczą w Rosji, ale podtekst jego obecnej wizyty nie budzi najmniejszych wątpliwości rosyjskich komentatorów i cytowanych tutaj czołowych analityków politycznych z Niemiec: „Kohl przyjechał, by zademonstrować swoje poparcie dla Jelcyna w jego staraniach o wybór na kolejną kadencję”. Taka jest opinia większości. A żeby nie było wątpliwości, kto jest „serdecznym przyjacielem” gospodarza Kremla, Kohl porów-

nywany jest do Bismarcka. „Rossijskaja Gazieta” uważa nawet, że dzieło, którego kanclerz dokonał, przewyższa rolę odegraną w historii przez „Zelaznego Kanclerza”. W Moskwie przypomina się, że obecny kanclerz sprawuje władzę już od czterdziestu lat. Zwolennicy Jelcyna traktują z tego powodu jego wizytę jako dobrą wróżbę dla swojego prezydenta, który zasiada na Kremlu dopiero 5 lat. Dobre stosunki Jelcyna z Kohlem mogą mieć duże znaczenie dla rosyjskich wyborców. Konflikt z Niemcami w czasie II wojny światowej i poniesione wtedy ofiary, nadal pozostają żywe w narodowej świadomości Rosjan. I jeśli Jelcyń mówi o trwałym pojednaniu między Rosjanami i Niemcami, oraz że przyszłe pokolenia będą żyły w takiej przyjaźni „jak my z Helmutem”, to nie może to być bez znaczenia w kraju, który w czasie wojny stracił dwadzieścia milionów obywateli.

WITOLD LASKOWSKI

Wątpliwa stawka

Od stałego korespondenta w Niemczech

BONN. Zieloni krytycznie oceniają program wizyty kanclerza Helmuta Kohla w Rosji. Ich zdaniem, jeśli Niemcy mają popierać program reform w tym kraju, to nie mogą koncentrować się tylko na Borysie Jelcynie, tym bardziej, że praktyka odbiega od jego demokratycznych i liberalnych deklamacji.

Zieloni zwracają uwagę na inne partie i siły demokratyczne biorące udział w kampanii wyborczej o najwyższy urząd w tym państwie i ubolewają, że ich przedstawiciele nie są partnerami do rozmów z goszczącym w Moskwie kanclerzem. Komentatorzy popularnego tygodnika „Der Spiegel” uważają, że inne państwa europejskie dostrzegły tę potrzebę i bardziej koncentrują się na popieraniu rosyjskich reform, aniżeli jedyni osoby w tym państwie, która chce się utożsamiać z nim.

W bosńskich kołach rządowych odrzuca się taką interpretację wizyty. Twierdzi się, że kanclerz pojechał rozmawiać o „wielkiej” polityce, a więc partnerami mogą być jedynie obecny prezydent i jego najbliżsi współpracownicy. Jeśli powstaje wrażenie popierania tylko jednej z kandydatur, to jest to błędne przypuszczenie.

Zaprzeczanie docierające z kół rządowych nie uwzględnia niemieckiej opinii. Jej zdaniem utrzymywanie dobrych stosunków RFN z Rosją jest potrzebne Niem-

com i Europie, ale nie wszystkie elementy składowe rosyjskiej polityki zagranicznej powinny uzyskać poparcie Zachodu. Szczególnie chodzi tu o rosyjskie weto wobec rozszerzenia Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego.

JERZY TEPLI

Agencje doniosły

UDERZONY FALAMI. Co najmniej 60 osób zginęło w poniedziałek w katastrofie promu pasażerskiego u wybrzeży wyspy Negros w centralnych Filipinach. Prom zatonął, gdy został uderzony przez wysokie fale. Uratowało się 141 pasażerów, w tym dwu niemieckich turystów, którym udało się dopłynąć do brzo-gu.

ELEKTROWNIA

DLA KUBY. Moskwa. Rosyjski minister ds. energii atomowej Wiktor Michajłow udał się na Kubę, by ożywić marową umowę w sprawie budowy na wyspie elektrowni atomowej. Michajłow wyraził nadzieję, że co najmniej jeden reaktor elektrowni Juragu zostanie oddany do użytku przed końcem stulecia.

BĘDZIE AMBASADOREM. WILNO. Zdymisjonowany niedawno premier Litwy Adolfas Šleževičius potwierdził, że przed Alagras Brazylią zaproponował mu stanowisko ambasadora w Wielkiej Brytanii.

ZATONIAŁ DWA FRACHTOWCE.

TAJPEJ. Dwa frachtowce zatonięły w poniedziałek w pobliżu Tajwanu. Nie odnaleziono dotąd nikogo z 30-osobowej załogi chińskiego kontenerowca „Gu Cheng”. Uratowano natomiast całą 15-osobową załogę zarejestrowanego w Panamie statku „Blue Sky”.

W NURTACH RZĘKI.

LIMA. W niedzielę wieczorem w górskim rejonie w środkowej części Peru autobus stoczył się z drogi i wpadł do rzeki Mantaro – podał w poniedziałek lokalne władze. Zginęło 28 pasażerów autobusu. Jedna osoba uratowała się, wydostając się przez rozbite okno pojazdu, kiedy był już pod wodą.

Oprac. (w)

Po pracę na Zachód

Korespondencja z Niemiec

BONN. Dla obywateli byłej NRD praca na Zachodzie była praktycznie senным marzeniem. Toteż, gdy padły mury państwa ludowej demokracji, część mieszkańców wschodniej części RFN zaczęła podróżować na zachód własnego kraju, by spełnić marzenia o grubo posmarowanym i obłożonym kielbasą chlebie.

Choć od zjednoczenia minęło już ponad pięć lat, to codziennie około 550 tys. obywateli nowych landów podróżuje do „starych”, by podjąć tu pracę. Czasami nie muszą pokonywać zbyt dużych odległości – tylko w zachodniej części Berlina zatrudnionych jest 210 tysięcy mieszkańców byłej NRD. Ten wysoki stopień zatrudnienia „Ossi” na zachodzie Niemiec utrzymuje się prawie na niezmienionym poziomie od 1991 roku. Mając jednak na uwadze stopniowe załamywanie się rynku pracy w starych landach, co datuje się od 1993 roku, utrzymanie miejsc pracy przez „wschodnich” wielu ekspertów uważa za zaskakujące. Zresztą

nie pozostawia się im dużego wyboru – utrzymująca się od długiego czasu na „stabilnym” poziomie liczba ponad miliona bezrobotnych, ciągle trwający jeszcze proces przebudowy socjalistycznej ongis gospodarki, nie zachęcają do rozejścia się za zajęciem na własnym podwórku.

Gdzie najczęściej pracują wschodni Niemcy na zachodzie? Przede wszystkim w branżach, które raczej dotąd omija recesja, tzn. w rolnictwie i handlu. Zmienia się też stopniowo struktura zatrudnienia codziennie dojeżdżających do pracy. Dziś jedną trzecią z nich stanowią panie, przed 3 laty była ich tylko jedna czwarta. Dużo kobiet pracuje w zachodnim Berlinie – tu stanowią 40 proc. zatrudnionych „Ossi”. Pytani, czy codziennie jazdy nie są zbyt męczące, uśmiechają się. „To kwestia przyzwyczajenia, a nie pieniędzy. Widocznie oplaca się. Przy okazji zawsze się coś nowego zobaczy”.

WIESŁAW KUC

Przed najważniejszą próbą

Kandydaci na urząd prezydenta z niepokojem oczekują na wyniki prawyborów w New Hampshire, które odbędą się dziś.

NOWY JORK. Głosowanie w liczącym zaledwie 1,2 mln ludności stanie ma o wiele większe znaczenie w wyborach na najwyższy urząd w kraju niż wskazywałyby na to liczba uprawnionych do głosowania osób. W New Hampshire odbyły się jednak pierwsze w historii Stanów Zjednoczonych prawy-bory, a zwycięstwo w tamtejszej batalii najczęściej toruje drogę do Białego Domu. Od roku 1952 każdy (z wyjątkiem Billa Clintona) kandydat, który wygrał w New Hampshire, zostawał prezydentem USA.

Clinton, który w odróżnieniu od swych republikaniskich rywali

nie ma w tym roku demokratycznego kontrkandydata w prawyborach, przebywał w New Hampshire przemawiając kilkakrotnie, jak też uczestnicząc w przyjęciach połączonych ze zbiórką funduszy na kampanię wyborczą.

Podczas gdy przed czterema laty musiał walczyć o każdy głos, obecnie wykorzystuje swą pozycję aby przykuć uwagę mediów i sympatię wyborców. W minionym tygodniu spędził też dwa dni w nawiedzonym przez powiecie stanach Waszyngton, Oregon, Idaho i Pensylwania

Także najpoważniejszy kandydat republikaniski Bob Dole przybył do New Hampshire w poszukiwaniu głosów. W czasie sobotniego przemówienia w Hudson zarysował celowo pozbawioną precyzji receptę, którą nazwał „czterema wolnościami ekonomicznego bezpieczeństwa”, w której skład wchodzi: działania na rzecz zrównoważenia budżetu, rezygnacja z „niedorzecznych podatków”, mniej przepisów oraz wolny rynek międzynarodowy.

Dole usiłuje popierać program wzrostu gospodarczego nie zrażając sobie zarazem robotników. Wina za wyeliminowanie w minionym roku 258 tysięcy wysoko płatnych stanowisk pracy w przemyśle obarczył... prezydenta Clintona.

JAN LATUS

Nasz komentarz

Broń obusieczna

Londyn znowu paraliżuje strach. W każdej chwili stolicą nad Tamizą może wstrząsnąć kolejny wybuch. Będą nowe ofiary – ludzie przypadkowi, najczęściej nie mający najmniejszego wpływu na to, o co walczy Irlandzka Armia Republikańska (IRA). W Hiszpanii na oślep uderza baszkij-ska ETA, a w Algierii – ekstremistyczne organizacje islamskie.

Przed terroryzmem broni się Francja. Odwetowych działań Kurdów i Turków obawiają się Niemcy. Nad Renem płoną nagle schroniska azylantów i domy gasterbeiterów, ale zapłacić za uczynny nacjonalistom mogą spokojni, porządni obywatele RFN.

Terroryzm dosięgnął Stanów Zjednoczonych. Teraz Białe Dom obawia się, że jego ofiarami mogą stać się chłopcy z Arizony lub Nebraska, których prezydent Bill Clinton postawił do Bośni. Dlatego z taką konsekwencją amerykańscy mediatorzy domagali się od

rządu w Sarajewie, aby odesłał do domu mudżahedinów, którzy walczyli w boku Muzulmanów przeciwko bośniackim Serbom. Okazało się, iż nie bez powodu Richard Holbrooke nalegał na zrealizowanie tego punktu porozumień z Dayton. Odkryty w Bośni obóz terrorystów mógł służyć szkoleniu bojowców walczących nie tylko z Serbami. Mogli oni wymierzyć broni także przeciwko żołnierzom IFOR.

Podstępne, skrytobójcze działania muszą spotykać się nie tylko z moralnym potępieniem – co jest w pełni zrozumiałe – ale z surowszymi niż dotychczas sankcjami wobec ich inspiratorów i protektorów. Szlachetne cele nie mogą być usprawiedliwieniem zbrodni, którą jest godzenie w niewinnych ludzi. Terroryści muszą mieć świadomość, że po-sługują się bronią obusieczną – groźniejszą nawet dla nich samych niż dla przeciwników, z którymi podejmują walkę.

WALDEMAR WASILEWSKI

Moda kosztuje...

Ogromne łapówki były samoobroną projektanta mody przed skorumpowanymi inspektorami podatkowymi.

RZYM. Mediolański sędzia Piercamillo Davigo, wybitny aktywi-sta kampanii antykorupcyjnej „Mani Pulite” (czyste raki) wystąpił ostatnio z poważnymi oskarżeniami wobec elity włoskich projektantów. Stawni kreatorzy i dyrektorzy oskarżeni są o przekupywanie urzędników, aby zapewnić sobie ulgi podatkowe. Kryzja, królowa mody włoskiej, zapłaciła podobno 260 tysięcy dolarów, a kilkadziesiąt tysięcy więcej miała wręczyć urzędnikom fiskalnym Giorgio Armani. Na sali sądowej pojawił się także Santo Versace, brat Gianniego, Girolamo Etro, szef firmy projektanckiej Etro oraz Gianfranco Ferré, główny projektant Diora, który na łapówki wydał podobno 300 mln lirów (185 tysięcy dolarów).

Proces rozpoczyna się w najmniej odpowiednim dla przemysłu mody momencie, kiedy dopiero dzwiga się on z recesji, a pro-

ducenti odzieży eksportują 60 procent swej produkcji, gdyż Włosi mniej chętnie obecnie wydają pieniądze na ubranie. Moda w coraz większym stopniu zależy od międzynarodowych rynków, o czym świadczy tłumna obecność Japonczyków na pokazie we Florencji.

Stawki są ogromne. Luksusowe ubiory zapewniające wystawy mediolańskiej dzielnicy wzdłuż via Montenapoleone, są tylko wizytówką przemysłu odzieżowego, uznanego za jedną z najlepszych i najbardziej rentownych gałęzi produkcji w Europie. W ubiegłym roku udział mody we włoskim bilansie płatniczym zajmował drugie miejsce po turystyce. Nawet w okresie największej recesji w początkach lat 90. projektanci wydawali przeciętnie 5 mln lirów na minutę na elementy towarzyszące corocznemu review mody, jak dźwięk, oświetlenie, makijaż

itp. Do tego dochodzi jeszcze koszt opłacania takich modelek jak Naomi Campbell, która za jedną rawię brała w ubiegłym roku 15 tysięcy dolarów. Wielcy projektanci włoscy odegrali kluczową rolę w tym sukcesie. Wyobraźcie sobie włoskiego przemysł odzieżowy bez jego wielkich stylistów to jakby konstruowanie Ferrari bez Sergio Pininfarina – mówi Gianni Bertasso, redaktor naczelný tygodnika „l’Espresso”. – Versace i Armani to nasi współczesni Michałowie Aniołowie, którzy pomagają nam spełnić nasze sny. Wszystko inne nie jest „Modą”, lecz tylko służą do okrywania nas.

Obroncy stylistów twierdzą, że byli oni zmuszani do dawania łapówek przed skorumpowanymi inspektorami podatkowymi, którzy grozili im długotrwałymi przesłuchaniami, co naraziłoby producentów na stratę cennego czasu.

Jak mówią wtajemniczeni, nie ulega wątpliwości, że domy mody były zakładnikami kaprysów Guardia di Finanza, włoskiej policji podatkowej. Dla każdego nowego wyrobu producent musi przedstawić podpisane i opatrzone pieczęcią zamówienie na dostawę; najmniejszy błąd w wypełnieniu formularza może spowodować duże kłopoty. Stefano Ricci przypomina sobie, jak przed kilkoma laty inspektor zamknął jego fabrykę na sześć miesięcy z powodu jednego błędu.

W Mediolanie powszechnie wiadomo, że w latach 80. stylisci nawiązywali przyjazne kontakty z socjalistycznymi radnymi miejskimi w zamian za prawo urządzania wystawnych pokazów mody w centrum miasta. Prawda jest też, że dla większości biznesmenów włoskich takie postępowanie należało do sposobu życia. (WAM)

J A R M A R K WIELKANOCNY

KATOWICE 30.03 - 4.04.96



SPODEK

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

WPWS "SPODEK"

Al. W. Korantaego 35, 40-951 Katowice
tel. 583-261 w. 234, 232, 235 fax 581-263, tlx 0312950

TERMIN ZGŁOSZEŃ: 20.02.1996R.

607/125

Doba przy urnie

Kiedy o trzeciej nad ranem przewodniczący oznajmił, że protokoły zostały przyjęte i robota skończona, panie zastanawiały się, czy warto iść spać. O 6 musiały być w pracy. Przy urnie spędziły 22 godziny.

Referendum zaskoczyło nawet starych wyborczych wyjadaczy. Tym razem lokale, w których można było głosować, otwarte były od 6 do 22, dokładnie przez 16 godzin, o cztery dłuższe niż przy wyborach prezydenta. Wszyscy członkowie komisji na swych stanowiskach musieli być już o 5. Poprzedniego wieczora trzeba było przygotować lokal i przeliczyć przywiezione karty do głosowania. Jedna godzina, w piątek, poświęcona została na szkolenie. Chyba dla zachęty, już wtedy przewodniczący wypłacił diety. Każdemu po 86 złotych 30 groszy.

W niedzielę o 5 rano Bielsko-Biala jeszcze śpi. Podobnie o 6. Na pierwsze głoszącego czekaliśmy do 7. Przyszli prosto z panie wracające z porannej mszy. Prawie każda uzbrojona była w ściągę do głosowania. Bez tej pomocy starsi gubili się za kartą, nie wiedzieli jak skreślać. Wielu myliło się kartą. Inni z rozmachu stawiali plusey przy wszystkich kratkach.

— Aż się cała spoćmiał przy tym głosowaniu — żali się starsza, postawna kobieta. — Modliłam się do Ducha Świętego, żeby nie było pomyłek i nie wiem, czy dobrze skreślałam.

Siedziemy w stołówce szkolnej. Głoszę się tu od dziesięcioleci, ale pierwszy raz komisja jest zupełnie inna. Po jednej i drugiej stronie zielonego stolika prawie nikt nikogo nie zna. Jakis dokument ze zdjęciem jest niezbędny, inaczej jak poznać kto jest kto.

— Nie dam wam dowodu, bo nie mam — krzyczy dziesięć 70-latek. — Ja tu mieszkam 40 lat, z żoną i synem. Wszyscy mnie znają. Stary tramwajarz jestem. Dzwonić, gdzie chcecie, każdy wam potwierdzi.

Mężczyzna nie chce słuchać żadnej argumentacji. W końcu wyciąga bilet wolnej jazdy. Jest zdjęcie i imię razem z nazwiskiem. Musi wystarczyć.

86-letnia babcia nie wie, jak ma głosować. Powie jej sąsiadka, która razem z nią przyszła. Babcia niedowidzi, chodzi z trudem i nie ma żadnego dokumentu. Nie może głosować. Upiera się jednak, prosi o litość. Nie ma wyjścia, trzeba ją podwieźć 500 metrów do domu po dowód i przywieźć z powrotem.

Oferta szatana

Wjeżdżając do gminy Bestwina od strony Czechowicz-Dziech natknąć się można na sklep wielobranżowy o dziwnej nazwie... „Szatan”. Funkcjonuje on w starym budynku. Tuż obok wejścia znajduje się tablica ogłoszeń, na której często wiszące są nekrologi. Całość stanowi obrazek dość ponury. Zaryzykowaliśmy sprawdzenie, czym „Szatan” handluje. Na próżno byłoby pytać ekspedientkę o siarkę, smołę, widły trójzębne bądź inne diabelskie akcesoria. Placówka oferuje jedynie wyroby spożywcze i artykuły chemii gospodarczej.

Nie jest to jedyna forma aktywności, jaką na Górnym Śląsku wykazuje szatan. W Tarnowskich Górach i w Bytomiu funkcjonują zakłady pogrzebowe, których właścicielem jest Jan Szatan.

Satanisci, widząc owe wyraźne ślady działalności szatana, powinni być unieważnieni, a raczej — wpiękloni. (TomZ)

sam na sam
C na żywo
0-700 71 440
zadzwoń

— Jestem na liście dodatkowej, jak przy wyborach prezydenckich — przedstawia się czarna-włosa piękność. — Mam tymczasowe zameldowanie.

Niestety, ma również pecha. Wybory różni od referendum także ordynacja. A ta nakazuje głosować w miejscu stałego zameldowania. Stosowne zaświadczenia pozwalające na odstępstwa od tej reguły mają tylko trzy osoby.

Na pierwsze 17 osób, czyli jeden procent uprawnionych do głosowania w tym lokalu, czekaliśmy półtorę godzin. Ożywiło się około południa i szóstej wieczorem. Ostatnia para 40-latków pojawiła się kwadrans przed 22.

Zmęczenie przychodzi falami. Najpierw koło 14, później po 20. Na szczęście można wyjść na obiad czy krótki spacer. Tylko przewodniczący się uparł, że będzie dyżuruwał od początku do końca. Nad ranem cierpiał najbardziej.

Po zamknięciu lokalu o 22 zaczyna się prawdziwa robota. Najpierw liczenie kart, które zostały i głoszących osób. Suma tych liczb musi się zgadzać z liczbą przywiezionych kart.

Dopiero później zabieramy się za urnę. Na złożonych stołach ładuje sterta kartek. Czarna-skie rak oddziela duże od małych. Liczymy głosy z matych, bo najprościej. Na „tak”, na „nie” i nieważne. Później staraliśmy się znaleźć sposób na polichnienie odpowiedzi na cztery pytania Sejmu. Goni nas uciekająca czas i obezwładniające zmęczenie. Początkowo wszystko idzie dobrze. Ale organizm odmaga się swoich praw. Palce wolniej przebiegają arkusze, szczypta zaczerwienione oczy, popętniamy coraz więcej błędów w rachunkach. O godz. 2 jesteśmy na finiszu. Jeszcze tylko protokół i sprzątanie po sobie. Rozbiórka kabin do głosowania to też robota komisji. Do domu możemy iść po odbiorze protokołów w Ratuszu. Czekamy aż wróci tamtąd przewodniczący.

Głowy same opadają, a powieki szczypią piekielnie. Koleżanki z komisji próbują zasnąć na szkolnych ławkach. — Chyba nie opłaca nam się ta robota — mówi jedna z nich. — Zaliczamy prawie trzy dniówki.

GRZEGORZ OLMA

„Państwowa Komisja Wyborcza. Jako pełnoprawny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności dnia referendum pełniący odpowiedzialną funkcję przewodniczącego obwodowej komisji nr 98 w Częstochowie, pragnę stanowczo zaprzeczyć przeciwko organizowaniu tak ważnej społecznej konsultacji w dniu wieniecym karnawalowe szaleństwa”.

Pismo tej treści miałem szczerą ochotę wystosować wstając o godzinie 3.30 w niedzielę, gdy sąsiedzi mieszkający piętro niżej kończyli ułanie karnawalową przywótkę, radośnie porykując „dzambolaa, dzambolaa”, tupiąc i klaszcząc, zalatwiuszy mi tym samym bezsenność noc.

Ja, jako przewodniczący...

Zażalenie innej treści złożył z kolei na moje ręce już w lokalu komisji „efekt” karnawalowej zabawy w Kiedrzyń, w której to dzieńnicy znajdowała się siedziba OK ds. R. Wtoczył się do lokalu, w którym urzędowało czterech członków szacownej komisji, w tym jej niżej podpisany przewodniczący (ustawa mówi, iż w lokalu muszą przebywać minimum trzej członkowie komisji, a wśród nich przewodniczący bądź jego zastępca), pobrał karty do głosowania i zaczął gromko perorować, że nie będzie głosować, bo „za urną nikt nie siedzi, a ci tu, to żadna komisja tylko ludzie od wydawania kuitów”. Wyborca interpretował wytyczne PKW po swojemu, powołując się przy tym na telewizję i bet-kotł, że „rozprzysy” całe to referendum, a w domyśle pewnie także tę pozał się Boże Komisję, która „pieniądze darmo bierze”.

Do czynnej napaści na przewodniczącego i członków komisji nie doszło, bo pewnie długo jeszcze ta relacja by nie powstała, z tej prostej racji, że chłop ułomkiem nie był. Interweniowała policja, mniej odpowiednio psychicznie członkowie komisji ratowała się kroplami na uspokojenie, a wiarygodny wyborca za drugim nawrotem do lokalu wyborczego swoje zażalenie złożył. Bo wyborca w kraju transformacji ustrojowej to tanka delikatna! A samo referendum? No cóż, pewną jego charakterystykę oddało zachowanie starszej pani, która z rozbłąającą szczerością zapylała komisijnego gremium: „Styszałam, że cztery razy tak, raz nie. Czy możecie mi jednak państwo powiedzieć, w których miejscach te krzyżyczki postawić?”. Komisja nie doradziła, bo nie miała takiego prawa. Mogła co najwyżej wystukać kłóśda proboszcza, stwierdzającego po akcie głosowania, że przed urną czuje się wolnym człowiekiem i może głosować według własnego sumienia.

Takie stwierdzenie dodaje otuchy, ale nie zmienia faktu, że w obwodzie, w którym uprawnionych do głosowania było 1829 osób, odwieźdło w dniu referendum lokal wyborczy 650. W tym samym obwodzie w wyborach prezydenckich frekwencja znacznie przekroczyła średnią krajową. Dlaczego 18 lutego było inaczej? Odpowiedź na to pytanie trzeba zostawić pomyślowcom referendum i każdemu z wyborców, który nie wziął udziału w głosowaniu.

BOGDAN KNAPIK

Pszczyna Nostra

Zniszczenia obu wojen były niczym w porównaniu ze skalą dewastacji obiektów zabytkowych w minionym czterdziestolecu.

12 lutego jury w Hadze wyróżniło Państwowe Muzeum Zamkowe w Pszczynie dyplomem europejskiej federacji stowarzyszeń zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego i środowiska naturalnego „Europa Nostra”. — To, co się obecnie dzieje w pszczyńskim zamku, to rewolucja w naszym muzealnictwie — skomentował fakt przyznania nagrody profesor Zygmunt Świechowski, przedstawiciel Polski w „EN”.

„Europa Nostra” jest organizacją pozarządową, której celem jest ochrona architektonicznego i ekologicznego dziedzictwa kontynentu. Została powołana do istnienia na zachodzie Europy w 1978 r., kiedy stało się oczywi-

we, że Państwowe Muzeum Zamkowe w Pszczynie wyróżniono przez międzynarodowe jury „Europa Nostra” od momentu przystąpienia kraju do federacji w 1991 r. W ubiegłorocznej edycji konkursu, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w lutym 1996 roku — do nagrody zgłoszono 165 projektów z 19 krajów europejskich. Międzynarodowa Komisja Ekspertów przyznała 6 medali i 30 dyplomów. Pszczyński muzeum jest jednym z 4 laureatów z Europy Środkowo-Wschodniej i jednym polskim, mimo że do nagrody aspirowały jeszcze trzy krajowe obiekty, w tym katedra gnieźnieńska.

— Nagroda nie ma żadnego wymiaru finansowego, ale mi-

wnętrz, czyli działania, na które przed 1989 r. nie wyrażano zgody. Po wojnie zrobiono wiele, żeby zatrzeć historyczne realia i kosztem struktury zamku (niektóre pomieszczenia zaadaptowano na potrzeby ekspozycji niezgodnie z funkcją, do pełnienia której zostały zaprojektowane) urządzono w nim Muzeum Wnętrz Zabytkowych.

— Źródła takich decyzji należy szukać w rozpowszechnionym po wojnie przekonaniu, że siedziby arystokracji, to siedliska reakcyjnych krzywdzicieli ludu. Pszczyna była podwójnie „obciążona”, bo jej właściciele pochodzili z Niemiec — mówi prof. Świechowski.

— Kiedyś można było tu zoba-

chowaną dokumentację historyczną i fotografie z rodzinnego archiwum księcia pszczyńskiego Bolko von Hochberg, mieszkającego obecnie w Monachium. Pierwsze cztery lata swego życia, książę spędził właśnie w Pszczynie. — Chciałem ci podziękować, że to wszystko co dla mnie tutaj robisz, powiedział mi kiedyś. Odpowiedziałem: Słuchaj, przecież ja tego nie robię dla ciebie, ale dla swojej satysfakcji zawodowej — wspomina dyrektor Ziembinski.

Drobiazgowa rekonstrukcja i wierność realiom historycznym umożliwiła to, że w zamku i jego magazynach zachowało się aż 70 proc. oryginalnego wyposażenia. To sprawia, że rezydencja Hochbergów jest jednym z najwarte-



Fot. Wł. Morawski

ściowszych obiektów muzealnych w Polsce. — W sytuacji kiedy większość naszych zbiorów uległa zniszczeniu lub została rozkradzioną Pszczyna jest niezwykłą cenną. Jeśli chodzi o rezydencję magnackie to zostały nam jeszcze pałace w Łanucie, Nieborowie, Kozłowie, Kórniku i Wilanowie. To wszystko — bolewa — prof. Świechowski. Wszystkie inne zbiory są „preparowane” przez muzealników z dostępnych im eksponatów.

Z raportu opracowanego w 1981 roku wynika, że od zakończenia wojny, co rok wykryłano z rejestru zabytków 1000 obiektów. Mimo że później nie prowadzono dokładnych badań — zdaniem prof. Świechowskiego — tempo degradacji budowli historycznych nie zostało powstrzymane. — To wszystko zginęło bezpowrotnie. Dlatego właśnie w Pszczynie staramy się, żeby zwiędzający nie miał wrażenia, że jest w miejscu wymarłym, pozostawionym śladów życia, ale w domu, którego właściciel przed chwilą gdzieś wyszedł — mówi dyrektor Ziembinski.

RAFAŁ JAWORSKI

KONSULARNE NAWYKI

Pilarski, podobnie jak inni Polacy zamieszkali w Kanadzie, uważa, że powinny ulec zniszczeniu wszystkie kopie dokumentów gromadzonych przez konsulaty bez podstaw prawnych.

Kopiowanie, gromadzenie i używanie według swego uznania informacji na temat życia prywatnego osób mieszkających w Kanadzie przez Konsulat Generalny w Vancouver zostało jednoznacznie ocenione przez Dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ, Piotra Stachanczyka.

W liście do jednego z Polonusów pisze on: „Podzielim w pełni Pańskie odczucia dotyczące naruszenia przez Konsulat Generalny RP Pańskiego prawa do prywatności i tajemnicy korespondencji mających miejsce w konsulatach RP w Kanadzie. Uważam również, że powinien Pan ogłosić jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do pracowników konsulatów naruszających prawo do prywatności i tajemnicy korespondencji oraz w stosunku do pracowników używających zgromadzonych dokumentów według własnego uznania. Proszę podać do wiadomości publicznej, jakie kroki zostały podjęte, by prawa te nie były naruszane w przyszłości. (...) Panie Ambasadorze, w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy wysłałem do Pana cztery listy w sprawie naruszania przez Konsulat RP w Vancouver prawa do prywatności. Na żaden z tych listów Pan nie odpisał. Tym razem treść swojego listu podaje do wiadomości publicznej. Mam nadzieję, że wyjaśni Pan poruszone w nim problemy nie tylko mnie, ale całej Polonii Kanadyjskiej.”

Pilarski, podobnie jak inni Polacy zamieszkali w Kanadzie, uważa, że powinny ulec zniszczeniu wszystkie kopie dokumentów gromadzonych bez podstaw prawnych. Nikt jednak nie chce im podać terminu, kiedy takie dokumenty będą zniszczone, jakiego rodzaju to będą dokumenty oraz jakiego rodzaju dokumenty nadal będą przechowywane.

Polonia jest szczególnie czuła na punkcie działalności ambasady. Pamięta bowiem czasy PRL, kiedy to nasze polskie dyplomatyczne skrzynki gromadziły wszelkie dane osobowe dla MSW, a także wywiadu i kontrowywiadu. Przedstawiciele polskiej emigracji chcą, by proces niszczenia dokumentów odbywał się komisyjnie, a skład komisji był podany do publicznej wiadomości. Każda osoba, której kopie dokumentów zgromadzone w Konsulacie ulegają zniszczeniu powinna otrzymać protokół zniszczenia z podpisanymi wszystkimi członkami komisji.

Następny list do ambasadora Diema S. Pilarski wysłał z dopiskiem „do rak własnych”. Ponowit prośbę o interwencję i poprosił o podanie podstaw prawnych umożliwiających konsulatowi wspomnianą działalność. Zwrócił się też o zniszczenie jego dokumentów, jeśli zostały skopiowane bez podstaw prawnych. Ambasador nie odpisał. — Mój list mu doręczono, bo wysłałem go jako polecony z potwierdzeniem — twierdzi Pilarski. — Zdumiewające jest, że mimo sygnalizacji

zbulwersowany postępowaniem konsulatowi napisał do ambasadora RP w Kanadzie dr. Tadeusza Diema: „Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej wypowiedzi oraz rangę osób, od których one pochodzą, uważam, że jako ambasador Polski w Kanadzie ma Pan obowiązkiem poinformować Polskę o zakresie naruszania prawa do prywatności i tajemnicy korespondencji mających miejsce w konsulatach RP w Kanadzie. Uważam również, że powinien Pan ogłosić jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do pracowników konsulatów naruszających prawo do prywatności i tajemnicy korespondencji oraz w stosunku do pracowników używających zgromadzonych dokumentów według własnego uznania. Proszę podać do wiadomości publicznej, jakie kroki zostały podjęte, by prawa te nie były naruszane w przyszłości. (...) Panie Ambasadorze, w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy wysłałem do Pana cztery listy w sprawie naruszania przez Konsulat RP w Vancouver prawa do prywatności. Na żaden z tych listów Pan nie odpisał. Tym razem treść swojego listu podaje do wiadomości publicznej. Mam nadzieję, że wyjaśni Pan poruszone w nim problemy nie tylko mnie, ale całej Polonii Kanadyjskiej.”

Pilarski, podobnie jak inni Polacy zamieszkali w Kanadzie, uważa, że powinny ulec zniszczeniu wszystkie kopie dokumentów gromadzonych bez podstaw prawnych. Nikt jednak nie chce im podać terminu, kiedy takie dokumenty będą zniszczone, jakiego rodzaju to będą dokumenty oraz jakiego rodzaju dokumenty nadal będą przechowywane.

Polonia jest szczególnie czuła na punkcie działalności ambasady. Pamięta bowiem czasy PRL, kiedy to nasze polskie dyplomatyczne skrzynki gromadziły wszelkie dane osobowe dla MSW, a także wywiadu i kontrowywiadu. Przedstawiciele polskiej emigracji chcą, by proces niszczenia dokumentów odbywał się komisyjnie, a skład komisji był podany do publicznej wiadomości. Każda osoba, której kopie dokumentów zgromadzone w Konsulacie ulegają zniszczeniu powinna otrzymać protokół zniszczenia z podpisanymi wszystkimi członkami komisji.

Następny list do ambasadora Diema S. Pilarski wysłał z dopiskiem „do rak własnych”. Ponowit prośbę o interwencję i poprosił o podanie podstaw prawnych umożliwiających konsulatowi wspomnianą działalność. Zwrócił się też o zniszczenie jego dokumentów, jeśli zostały skopiowane bez podstaw prawnych. Ambasador nie odpisał. — Mój list mu doręczono, bo wysłałem go jako polecony z potwierdzeniem — twierdzi Pilarski. — Zdumiewające jest, że mimo sygnalizacji

zbulwersowany postępowaniem konsulatowi napisał do ambasadora RP w Kanadzie dr. Tadeusza Diema: „Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej wypowiedzi oraz rangę osób, od których one pochodzą, uważam, że jako ambasador Polski w Kanadzie ma Pan obowiązkiem poinformować Polskę o zakresie naruszania prawa do prywatności i tajemnicy korespondencji mających miejsce w konsulatach RP w Kanadzie. Uważam również, że powinien Pan ogłosić jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do pracowników konsulatów naruszających prawo do prywatności i tajemnicy korespondencji oraz w stosunku do pracowników używających zgromadzonych dokumentów według własnego uznania. Proszę podać do wiadomości publicznej, jakie kroki zostały podjęte, by prawa te nie były naruszane w przyszłości. (...) Panie Ambasadorze, w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy wysłałem do Pana cztery listy w sprawie naruszania przez Konsulat RP w Vancouver prawa do prywatności. Na żaden z tych listów Pan nie odpisał. Tym razem treść swojego listu podaje do wiadomości publicznej. Mam nadzieję, że wyjaśni Pan poruszone w nim problemy nie tylko mnie, ale całej Polonii Kanadyjskiej.”

TOMASZ SZYMBORSKI

Odrażający, brudny, zły

Nie miał zębów, cuchnął moczem i palił popularne.

Henryk D. został zgwałcony przez współwięźniów z celi. Dla gipsyry był czelem, czyli nieczłowiekiem. „Można mu było naszczać w twarz i wsadzić łeb do kibla”. Henryk D. z 15-letnim wyrokiem za przemoc seksualną i rabunkowe napady wyszedł na wolność i sam zgwałcił troje dzieci.

Stary, znoszony płaszcz, paczka popularnych wystająca z naderwanego kieszeni. 8-litrowa Agnieszka zapamiętała, że nie miał zębów i śmierdzący wódek. Chude ręce, przyłizane włosy. Paweł, zgwałcony w konfesjonale, mówił że spodnie cuchnęły mu moczem. Na 14-letniego Krzyska rzucił się w bramie.

Portret pamięciowy stworzony na podstawie zeznań dzieci nie był konkretny. Policjanci zaczęli szukać sprawcy w swoich kartotekach.

— Sam pomogłem Henrykowi D. znaleźć aktualny adres zamieszkania jego matki i siostry — mówi podinspektor Jan Oszczypała, szef Wydziału Dochodzeniowo-Rozpoznawczego KRP Gliwice. — Wyszedł z kiccia i nie bardzo wiedział, co ma dalej robić.

Matka wyrzuciła go z domu. Spał na dworcu lub w przytulisku brata Alberta. Pieniądże zdobywał oszukując starszków. Przedstawiał się im jako człowiek, który załatwia węgiel. Miał blankiety przekazów bankowych i upatrzone klientów. Szedł z dziadkiem lub babcią do Urzędu Miejskiego, wchodził na chwilę do jakiegoś pokoju i za chwilę wychodził z zadowoloną miną. Ludzie bez podejrzeń oddawali mu oszczędności. W sumie oszukał kilkanaście osób z Gliwic, Zabrze i Raciborza.

W więzieniu Henryk D. przebywał w tzw. wydziale specjalnym. Gdy strażnicy zorientowali się, że współwięźniowie poddają go torturom seksualnym postanowili go chronić. 10 lat spędził w samotności. Nikt go nie odwiedzał. Tylko kilka razy spał z kobietą, na melinie, po wódec, za pieniądze.

Gliwice, ulica Strzody, kino „X”. 8-letnia Agnieszka wraca ze szkoły. Tuż za nią idzie Henryk D. Mówi, że kupił bilec. Wiąga dziewczynkę do bramy, w kącie koło garaży rzuca ją na worek po cemente i gwałci. Po-

wania problemu, przez osiem miesięcy ani jeden z tych dyplomatów nie podjął żadnych kroków, by wyjaśnić podstawy prawne działalności konsulatów — burza się

Kilka tygodni później napisał do Ambasadora jeszcze raz. Zaznaczył, że kopiowanie i gromadzenie dokumentów sądowych rozpatrywanych na tajnych posiedzeniach wymaga specjalnych zezwoleń. Skoro zaś ani konsulat, ani ambasada nie potrafią podać przepisów uprawomocniających działalność konsulatów, zachodzi uzasadnione podejrzenie łamania polskiego prawa. Kolejny list polecony z potwierdzeniem pozostał bez odpowiedzi.

Sprawą nieuzasadnionego gromadzenia i używania informacji przez konsulat RP zainteresował się rzecznik praw obywatelskich. Po pewnym czasie Biuro Rzecznika odpisało, że „praktyki stosowane w konsulacie są nieuzasadnione prawnie i naganne, a kopie dokumentów mają zostać zniszczone”.

— Wcale mnie ta cała sprawa nie dziwi — powiedział nam Zygmunt Sobolewski, Polak od czterdziestu lat mieszkający w Kanadzie. Sobolewski, w czasie wojny więziony nr 88 obozu koncentracyjnego Auschwitz, dziś jest wiceprezsem stowarzyszenia Auschwitz Awareness Society, propagującego wiedzę o holocaulu. W niczym to jego kontaktów z polską ambasadą nie polepsza — od lat protestuje przed polskimi placówkami dyplomatycznymi na świecie „przeciw fałszowaniu historii Auschwitz”. Uważa, że polskie władze prowadzą „chrześcijańską” obozu i jego ofiar. — Polski konsulat w Kanadzie zbiera informacje o ludzich, którzy w Kanadzie negatywnie wypowiadają się o Polsce i ich władzach — mówi. Jest pewny, że i w ambasadzie, i konsulacie w Vancouver jest dossier na niego. W kręgu zainteresowania polskich dyplomatów są także cudzoziemcy, ale szczególnie szeroko interesują się środowiskami polonijnymi, do których mają z oczywistych przyczyn łatwiejszy dostęp. Nieoficjalnie usłyszyliśmy informację, jakoby w tej działalności ambasada polska współpracowała z ambasadą RFN, która również ponoć zbiera dane na temat osób niechętnych bońskiemu rządowi.

Ambasada okazuje się jednak niewzruszona. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której przynajmniej cztery osoby: konsul Czaplinski zajmujący się przekazywaniem korespondencji sądowej, konsul generalny Krzysztof Kasprzyk, I Sekretarz Ambasady Michał Zawila oraz sam Ambasador dr Tadeusz Diem postanowili nie zauważać problemu nieuzasadnionego kopiowania i gromadzenia dokumentów.

TOMASZ SZYMBORSKI

ERA SZYBKIEGO KONTENERA

JEDEN TELEFON

KONTENER

POD DOM

WSKAZANEGO PRZEZ CIEBIE ADRESATA

SPRÓBUJ!
MOŻE JAK WIELE INNYCH FIRM SPEDYCYJNYCH I TRANSPORTOWYCH, IMPORTERÓW I EKSPORTERÓW
ZOSTANIE NASZYM STAŁYM KLIENTEM
OSZCZĘDZAJĄC CZAS I PIENIĄDZE

Dbamy o wygodę naszych klientów. Pusty kontener podstawiamy we wskazane miejsce i po załadunku dostarczamy pod wskazany adres. Jesteśmy gotowi zaaranżować po drodze wszystko, nawet odprawę celną w portach. Zapewniamy regularne i punktualne polaczenia.

EUROAFRICA LINIE ŻEGLUGOWE EUROAFRICA SHIPPING LINES EUROAFRICA LINIE ŻEGLUGOWE EUROAFRICA SHIPPING LINES

Prosimy o kontakt z naszym działem marketingu w Szczecinie: tel (091) 624 447, fax (091) 623 183, 624 140

Kursy, kda						
Koszyk walut. 19.02.96	Kantory					
	DEXTER Gli		LEGAT Tychy		AGAT Mysłowice	
	kupno	spół	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
USD	252,00	200	253,10	254,40	253,00	254,00
DEM	171,50	50	172,50	173,30	172,50	173,00
GBP	384,00	100	384,50	392,00	378,00	388,00
CHF	208,50	3,50	208,50	211,80	205,00	215,00
FRF	49,80	1,10	50,40	51,00	48,50	50,50

(JAD)

Nazwa spółki	kurs bieżący (w zł)	kurs poprzedni (w zł)	zmiana (w proc.)
RYNEK PODSTAWOWY			
AGROS	30,00	30,40	-1,3
ANIMEX	44,00	44,50	-1,1
BGDANSKI	26,20	25,50	2,7
BIG	1,67	1,70	-1,8
BPH	90,00	89,00	1,1
BRE	56,00	55,00	1,8
BSK	169,00	165,00	2,2
BUDIMEX	19,60	19,60	0,0
BWR	3,50	3,60	-2,8
BYTOM	45,50	46,00	-1,1
COMPLAND	61,50	61,00	0,8
DEBICA	59,00	59,00	0,0
ELBUDOWA	24,50	24,10	1,7
ELEKTRIM	15,00	15,50	-3,2
ESPEBEPE	16,00	16,00	0,0
EXBUD	35,00	36,00	-2,8
GORAŻDZE	84,00	86,00	-2,3
IRENA	30,60	30,70	-0,3
JELFA	29,90	30,10	-0,7
KABLEBKF	57,00	57,00	0,0
KABLE	36,20	37,10	-2,4
KETY	144,00	147,50	-2,4
KREDYT B	8,00	8,00	0,0
KROSNO	43,20	43,20	0,0
MOSTOSTALEXI	7,50	7,00	2,1
MOSTOSTALGD	8,50	8,80	1,7
MOSTOSTALWAI	7,00	7,30	-1,4
MOSTOSTALZAB	19,00	11,50	0,0
NOVITA	8,50	8,50	-0,6
OKOCIM	19,00	18,10	-1,7
OPTIMUS	21,00	27,10	0,0
PBR	28,00	22,00	3,6
PEKPOL	20,00	21,50	2,3
PETROBANK	0,00	9,00	0,0
POLFAKUTNO	30,00	33,40	2,7
POLIFAREC	10,00	12,30	-0,8
POLIFAREW	9,00	11,00	-0,9
PPABANK	20,00	23,90	-4,2
PROCHNIK	9,00	13,30	-3,8
RAFAKO	5,00	33,00	-1,5
RELPO	5,00	54,50	0,0
REMAK	10,00	11,60	0,0
ROLIMPEX	70,00	71,50	-0,7
SOKOLOW	5,00	2,25	2,6
STALEXPORT	3,00	31,70	0,0
STOMIL	3,00	36,90	-1,1
SWARZEDZ	1,00	10,50	1,9
TONSIL	1,00	15,90	-1,3
UNIVERSAL	1,00	7,30	1,4
VISTULA	1,00	9,10	0,0
WARTA	4,00	47,40	0,2
WBK	1,00	8,40	0,0
WEDEL	9,00	96,00	-1,6
WOLCZANKA	2,00	23,90	0,0
ZASADA	7,00	7,00	0,0
ZYWIEC	198,00	197,00	0,5
RYNEK NIEOBLICZONY			
AMERBANK	21,00	21,20	-0,5
BETON STAL	24,00	24,40	-1,6
DOMPLAST	16,00	16,00	0,0
DROSED	28,40	28,40	0,0
EFEKT	20,00	19,70	1,5
ELEKTROMONTAZ	2,00	2,02	3,5
FARM FOOD	26,10	25,80	1,2
INDYKPOL	9,35	9,05	3,3
JUTZENKA	59,50	61,00	-2,5
KPBP BICK	10,60	10,40	1,9
KRAKCHEMIA	4,90	5,00	-2,0
PLI	10,60	10,60	0,0
PPWK	37,00	37,00	0,0
PROCHEM	5,35	5,30	0,9
PRAWOBORU			
BUDIMEX	0,67	0,70	-4,3

Pierwsza sesja w tym tygodniu przela obniżenie kursów większości akcji – w sumie 28. Wskaźniki na rynek podstawowy spadły (WIG o 0,3 proc. do poziomu 10.539,5 pkt, a WIGo 0,4 proc. do 1.114,8 pkt), natomiast indeks rynku równoległego wzrósł się nieznacznie – o 0,2 proc. i wyniósł 1.153,4 pkt. Podrożały wczd walory, a 18 cen akcji pozostało bez zmian. Obroty też spadły: na pszym parkiecie o 24,98 proc. i wyniosły 82.820 tys. zł, na równoległym 69 proc. do 4.843 tys. zł.

W dogrywkach dwustronnych wzbiła akcje 46 spółek. Po ich zakończeniu, na 22 papierach pozostały niezłowane oferty kupna i na tyłu – oferty sprzedaży. Dogryzka na dwiorach – Jutrzenki i KPBP BICK zakończyła się cichawą równowagą, przypadku 24 papierów, ogłoszona przez maklera specjaliste oferta nie dozwadza do stanu równowagi i nie brały one udziału w drugiej fazie. Wykorygił to 15 nadwyżek sprzedaży i 7 nadwyżek kupna. (mu)

Bilans gieły

Po hossie w 1993 r. i bessie w 1994 arszawski Indeks Giełdowy w ciągu całego 1995 r. prawie nie zmienił st zaledwie o 1,5 proc.). Wyraźnie zwiekszyła się natomiast liczba notowa spółek. W końcu ub.r. było ich 68, podczas gdy rok wcześniej 44. Na wskiej giełdzie nadal przewadzały zachowania spekulacyjne – ocenia CentrUrząd Planowania. W 1995 r. liczba spółek na rynku podstawowym i równo wzrosła do 65, a wartość rynkowa ich akcji przekroczyła w końcu ub.r. 11mln zł. W stosunku do końca 1994 r. wzrosła więc ona o 52 proc. W wyniku tła kapitalizacji giełdy do wartości produktu krajowego brutto – co jest pownie uważane za miarę rozwoju rynku kapitałowego – osiągnęła 4 proc., wobecroc. w 1994 r. Relacja ta była jednak znacznie niższa niż w krajach o rozwinię gospodarce rynkowej. CUP ocenia, że w ub.r., podobnie jak w poprzednich la na giełdzie dominowały zachowania spekulacyjne, a aktywnie działali już p wyłącznie wielcy inwestorzy. (PAP)

Przeczytane innych

„Przegląd Tygodniów

Tylko co trzecia rodzina pła oszczędności, które pozwoliłyby przeżywać niż miesiac. To jeden z wniosków pcyh z badań Głównego Urzędu Statystycz, którymi objeto ponad 3800 polskich ra. Także tylko w co trzeciej rodzinie codziennie się owoce oraz ciepły posiłek z mięsem gno odpowiednikiem, czyli drobiem lub ryłotrzeby kulturalne najczęściej zaspokaja wiza. Do kina i teatru nie chodzi ponad 70ent dorosłych Polaków, ponad 80 procent było nigdy na wystawie lub koncercie. Dzi prawie połowy rodzin nie czytają gazet, czism, dwie piąte z nich nigdy nie słucha teza – pisze Katarzyna Zawisław.

„Gazeta Bawa”

Budowa hoteli i moteli autostadach w zachodnich województw zainteresowane są jedne z większych siciółowców – Chocie i Marco Polo. Polska Agi Rozwoju Turystyki przedstawia inwem ponad trzysta lokalizacji, przeważnie prozjadach wazniejszych dróg. Żaden z nie chce potwierdzić dokonanego wyborzez ostatecznym zatwierdzeniem projektudowy autostad. Do rywalizacji stają tejowi inwestorzy,

ale np. Orbis zainteresowany jest zarządzaniem sicią hoteli dwugwiazdkowych o ograniczonych usługach i bez rozbudowanej gastronomii. Obecnie najwięcej hoteli jest w Krakowie (29) i Warszawie (26). Spośród miast wojewódzkich żadnego hotelu nie mają Biata Podlaska, Tarnobrzeg i Radom – przypomina Maciej Kleczik.

„Przekrój”

Zaczęło się od tego, że szefowa wydawnictwa „Harlequin” zaproponowała Bożenie Walter wymyślenie atrakcyjnego programu telewizyjnego dla kobiet. Powstał projekt, którego nigdy nie zrealizowano, a pomysł kiełkował, aż wykluł się „Czar par”. Na ogłoszenia odpowiedziało pięć tysięcy par, spośród których wybrano 300 małżeństw. – Przygotowaliśmy specjalne testy na inteligencję, wytrwałość, odporność na stres, sumę cech niezbędnych dla uczestnika wielkiego konkursu przeprowadzanego na żywo, w świetle kamer... – wyjawia autorka programu Wilhelminie Skulskiej. W kolejnych eliminacjach uczestnicy odbywali rozmowy z psychologami, dziennikarzami i... „łowcami głów”, czyli prawnikami firmy, która profesjonalnie zajmuje się wyławianiem kandydatów do określonych funkcji i zawodów. O ostatecznym wyborze 50 par, które znalazły się w turnieju, decydowała osobowość i... uroda małżonków. (j)

STUOKI FISKUS

Dobrze byłoby, żeby wprowadzając zmiany w zasadach kontroli kont bankowych Polaków, nie wprowadzić takich, które dałyby urzędnikom zbyt dużą władzę nad obywatelem.

– Jeśli chcemy być w OECD, co jest wstępem do Unii Europejskiej, to musimy przyjąć pewne zmiany w polskim ustawodawstwie, bez których o członkostwie nie ma co marzyć – powiedział wicepremier Grzegorz Kołodko. Jedną z takich zmian jest ułatwienie fiskusowi wglądu w konta bankowe. KERM zajął się tym problemem na swoim ostatnim posiedzeniu. Szef resortu finansów wyraził nadzieję, że pozytywne zaopiniowanie proponowanych zmian, co nastąpi na dzisiejszym posiedzeniu rządu, umożliwi skierowanie stosownych aktów prawnych do Sejmu. Ułatwienie dostępu do kont bankowych wymaga zmian trzech ustaw – ordynacji podatkowej, ustawy o kontroli skarbowej i ustawy o zobowiązaniach podatkowych.

Stan prawny na dziś jest taki, że dostęp do danych z kont bankowych ma tylko generalny

inspektor kontroli skarbowej. Na jego żądanie banki muszą udzielić informacji o stanie rachunków bankowych oraz o obrotach, przeprowadzanych na kontach. Generalny inspektor ma zaś prawo takie żądanie wy stosować tylko wówczas, gdy przeciwko właścicielowi konta toczy się sprawa karna lub karno-skarbowa. Umożliwia takie postępowanie stosowny zapis w ustawie o kontroli skarbowej. Od jakiegoś czasu leży w Sejmie projekt nowelizacji tejże ustawy. Zgodnie z tym projektem, poza generalnym inspektorem kontroli skarbowej takie same uprawnienia miałby uzyskać dyrektorzy urzędów kontroli skarbowej (w każdym województwie jest jeden taki urząd). Teraz Ministerstwo Finansów, chcąc ułatwić dostęp do danych objętych tajemnicą bankową, chce wnieść do nowelizacji auttoprawki. Jeszcze nie jest jasne, kto poza wymienionymi

osobami – i w jakich sytuacjach – mógłby oczekiwać możliwości przekroczenia tajemnicy bankowej. Ponad rok temu w Ministerstwie Finansów mówilo się, że byłoby przydatne, gdyby wgląd w konta był zapewniony nie tylko wówczas, kiedy już się toczy postępowanie karne przeciwko właścicielowi konta, ale jeszcze przed wszczęciem sprawy, na etapie tzw. postępowania kontrolnego. Może teraz ten właśnie zapis znajdzie się w nowelizacji?

W ustawie o zobowiązaniach podatkowych nie ma dziś wprost wyrażonego obowiązku osoby kontrolowanej do poinformowania o stanie konta bankowego i transakcjach przeprowadzanych na tym koncie. Być może ministerstwo zamierza zobowiązać kontrolowaną osobę do opowiedzenia urzędnikom urzędów skarbowych o stanie swojego konta. Mowa tu nie o kontroli dokonywanej przez inspektorów kontroli skarbowej, ale przez urzędników urzędów skarbowych, w których to urzędach składamy np. swoje zeznania podat-

kowe. Pewne zmiany będą konieczne we wszystkich trzech ustawach, mówiących o tajemnicy bankowej. KERM zgodził się na rozszerzenie dostępu urzędników podatkowych do informacji objętych tajemnicą bankową. Banki na piśmie wniosek urzędu skarbowego, prowadzącego postępowanie administracyjne, miałyby obowiązek sporządzać i przekazywać informacje dotyczące m.in. posiadaczy rachunków bankowych i oszczędnościowych, obrotów i stanów tych rachunków, a także danych o zawarciu umów kredytowych, pożyczkowych i depozytowych.

Zakres zmian nie jest do końca jasny. Z pewnością wymogi, które kieruje pod naszym adresem OECD, musimy spełnić. Warto jednak wspomnieć, że wiele pomysłów fiskusa wywoływało protesty – choćby zamysł wprowadzenia obowiązkowych deklaracji majątkowych, które przy naszym systemie ochrony danych osobistych mogłyby łatwo paść łupem złodziei.

STELLA SAWAJNER

Na rynku nie ma popytu na precjoza, a „złote podziemie” stanowi bardzo poważną konkurencję dla legalnie prowadzących interesy jubilerów.

Przeszkody na drodze „złotego przemysłu” są nieliczne i łatwe do przeskokowania. Towar – jako drobny – ukryć łatwo.

Następnie równie łatwo go zalegalizować. Jeżeli wyrób

Mimo to koncesjonowani złotnicy stale występują do Urzędu Miar i Jakości z wnioskami, by ograniczyć ów proceder, na co regularnie otrzymują odpowiedź, że byłoby to... ograniczenie swobód obywatelskich.

Natomiast fachowcy z branży nie mają wątpliwości, że tylko w ten sposób można by pokonać „złote podziemie”.

Złote interesy

Szacuje się, że co roku do Polski przemycia się tony złota. Koncesjonowani złotnicy biją na alarm.

posiada zagraniczną cechę, wystarczy wziąć dowód i udać się do Państwowego Urzędu Probierczego, by w sposób zgodny z prawem uzyskać polski stempel. – Tylko koncesjonowane firmy mają obowiązek przedstawiania dokumentów odprawy celnej wyrobów z kruszców szlachetnych – wyjaśnia nacelnik Danuta Drązkiewicz z Obwodowego Urzędu Probierczego w Chorzowie. – Inni klienci muszą składać wyjaśnienia dotyczące pochodzenia wyrobu tylko w wypadku, gdy nie posiada on znaku wytwórcy.

Jednak z naszych obserwacji wynika, że coraz mniej ludzi przywozi złoto z zagranicy.

– Nie sprowadza się już co prawda „czerwonego” złota z byłego ZSRR, a wręcz wywozi się tam towary ze szlachetnych kruszców – twierdzi pewien jubiler – ale nadal wielu ludzi lokuje swe oszczędności w złocie. Co mam jednak zrobić z przestępczą konkurencją, która ciagle wystaje w okolicach mojego sklepu i oferuje towary o 30 proc. taniej. Okazuje się, że nawet policja nie może mi pomóc.

Nielegalni handlarze złotem mogą „podpaść” co najwyżej pod kodeks wykroczeń za prowadzenie działalności bez zezwolenia. Tam dostają grzywny raczej symboliczne.

Nawet towaru nie można im skonfiskować. (kub)

Cicha śmierć

Przy stężeniu czadu w pomieszczeniu powyżej 1,28 proc. – śmierć może nastąpić już po 60 sekundach.

– W Polsce nadal nie ma świadomości tego, że czad to niebezpieczny gaz, który często prowadzi do cichej śmierci – ostrzegają strażacy. – Często przy pożarach – zanim człowiek spłonie – już dawno jest zatruty tlenkiem węgla. W zeszłym roku w całej Polsce zanotowano ok. 300 wypadków śmiertelnych zatruciem czadu. Z tego ok. 15 proc. odnotowano w województwie katowickim.

Tlenek węgla, potocznie zwany czadem, to palny gaz bezbarwny i bezwonny, przez co jest niewykrywalny dla człowieka. Jest lżejszy od powietrza. CO łatwo jest wchłaniany przez organizm ludzki. Wdychany, przez płuca dostaje się do krwiobiegu, gdzie wiąże się stale z hemoglobina. – Tworzy się karboksyhemoglobina, która nie jest w stanie wiązać tlenu i powoduje to, że człowiek się dusi – powiedział nam dr Paweł Sowiński z warszawskiego przedsiębiorstwa wdrażającego detektory i systemy do wykrywania gazów toksycznych i wybuchowych.

Przy stężeniu 0,02 proc. CO w powietrzu można odczuć lekki ból głowy po 2, 3 godzinach. Przy wdychaniu powietrza, gdzie tlenek węgla stanowi 0,64 proc., bóle i zawroty głowy są odczuwane po minucie. Przy stężeniu 1,28 proc. – śmierć może nastąpić już po 60 sekundach. – Do zatrucia najczęściej dochodzi przy nieszczelności przewodów kominowych lub urządzeń grzewczych (np. w piecach kafiowych) na paliwo stałe, czyli na węgiel, drewno i koks, a także na gazowe i ciekłe. Wystarczy jeden czy dwa pełne wdychy czystego CO, by zatruci się śmiertelnie – twierdzi młodszy kpt. Grzegorz Fischer, oficer ds. kontroli-rozpoznawczych Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach. – Często zdarza się, że piecyk – którym np. dogrzewamy sobie pomieszczenie – jest ustawiony zbyt blisko okna lub łóżka. Wówczas może dojść do zapalenia fran czy pościeli. Ponieważ mamy pokój zamknięty, materiał się tli i powstaje CO. Tragedia gotowa.

Zatrucia także występują w łazienkach podczas kąpieli – mówi Krzysztof Chmielewski z warszawskiej firmy. – Dlatego też w każdej z nich musi być klatka wentylacyjna w drzwiach. Często przy wymianie drzwi lub remontach

ludzie ją likwidują, bo wydobywają się przez nią m.in. nieprzyjemne zapachy i wszystko stychnie, co się dzieje w łazience. Wówczas jednak nie ma dopływu tlenu. W zamkniętym pomieszczeniu, gdzie jest ograniczona jego ilość, powstają warunki do złego spalania. Wówczas gwałtownie rośnie ilość CO. – Człowiek wchodzi do wanny, by odpocząć, i np. czyta gazetę. W pewnym momencie słabo się czuje – jednak nie ma już siły wyjść z wanny – dodaje nasz rozmówca.

Jakis czas temu w wieżowcu w Nowym Bytomiu kilka osób zatrulo się czadem z tzw. junkersów, czyli popularnych gazowych pieców łazienkowych. W ub.r. w Chorzowie również trzy osoby zatruly się CO przez niewłaściwe odprowadzenie przewodów kominowych. Zaś w Zabrze jedna osoba poprzez nieszczelność pieca kafiowego.

Tlenkiem węgla można także się zatruci w garażach (CO wytwarza się przy spalaniu paliwa), które nie mają rur wentylacyjnych, co jest szczególnie niebezpieczne w zimie. Gaz jest też bardzo groźny dla dzieci i kobiet w ciąży, u których – jeżeli zatrują się tlenkiem węgla – mogą wystąpić poronienia. – Czad może doprowadzić do śpiączki – mówi nasz rozmówca. – Zdara się, że nawet człowiek odratowany może nie uzyskać pełnej sprawności mózgu – komórki mózgowe są bardzo wrażliwe na niedotlenienie.

KRZYSZTOF NIELABA

Spośród wszystkich firm i zakładów, najwięcej środków (ponad 40 proc.) do budżetu państwa odprowadzają przedsiębiorstwa państwowe – wynika z danych Instytutu Rozwoju i Studiów Strategicznych przy CUP. Jednak równocześnie w największym stopniu korzystają z budżetowych dotacji i subwencji.

Kto lepszy

Instytut przeanalizował skalę obciążeń wobec budżetów (państwa i gmin) ponad 70 tys. przedsiębiorstw o różnych formach własności. Badania objęły wprawdzie dane za 1994 r., jednak relacje nie uległy w 1995 r. istotnym zmianom. Badania ukazały, że gros środków wpływających do kasy państwa pochodzi od zakładów państwowych. Na następnych miejscach znajdują się prywatne i publiczne spółki prawa handlowego, zakłady osób fizycznych, spółdzielnie oraz zakłady komunalne.

Tylko nieco ponad 6 proc. dochodów budżetowych to wpływy z tytułu podatków bezpośrednich płaconych przez przedsiębiorstwa (podatek dochodowy, popiwek, dywidenda i odsetki od udziałów skarb państwa w jednoosobowych spółkach skarb państwa). Ponad 30 proc. stanowią natomiast wpływy z tytułu podatków pośrednich (VAT, akcyza i podatek importowy). Przedsiębiorstwa państwowe najwięcej odprowadzają do budżetu państwa, ale równocześnie są jego największymi beneficjentem. 37,8 proc. wszystkich dotacji i subwencji (oraz zwrotów nadpłaconych podatków), kierowanych jest właśnie do zakładów sektora państwowego. 45 proc. dotacji stanowią jednak wyłącznie dopłaty do transportu publicznego. (m)

Towar na leżaku



Stragany cieszą się nieustającą popularnością.

Fot. J. Chojkowski

– Nie wystarczy klientowi towar sprzedać. Trzeba go tak ująć, by stało do nas powracał i zaopatrywał się we wszystkie potrzebne mu towary. Czasami miły uśmiech, dobra rada udzielona klientowi, wiąże go z kupcem, jednakże mu odbierają i jego rodzinę na całe lata” – radziły ukazywać się w latach 30. „Wiadomości kupieckie”.

– Sklepowi ciagle przybywa – twierdzi Jan Stein, dyrektor Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Katowicach.

– W ubiegłym roku w całej Polsce było ich już 1 mln, podczas gdy w 1994 roku – 800 tys.

Jednak dla przeciętnego klienta nie są to dane mimo wszystko pocieszające. Bo nasz handel ciagle jest dość siermiężny. Wśród sklepów przeważają placówki małe, a niektórzy klienci nadal lubią zaopatrywać się na targowiskach i bazarach, gdzie w wielu wypadkach warunki do handlu są koszmarnie. Ludzie sprzedają z rozkładanych łóżek, leżaków, a często

również wprost z ziemi. Dyrektor Stein przyznaje, że wiele osób chce sobie w ten sposób dorobić, handlując w najlepsze do tego dni – piątek i sobotę. – Psuje to robotę osobom, które stale utrzymują się z handlu, inwestując, są autentycznymi kupcami – utrzymuje dyrektor.

Mimo to klienci zatrzymują się przy przenośnych sklepikach, bo tam zwykle jest taniej. A dziś – tak jak w czasach przedwojennych – każdy ceni sobie nawet grosz. (m)

Straszne prawo

Rozmowa z JOLANTĄ TANAS, prezesem Polskiej Federacji Niezależnych Przedsiębiorców



z dużymi firmami, które wyemagują więcej czasu na dostosowanie swojej produkcji do aktualnych potrzeb. „Mały” potrafi w r e c z z dnia na dzień przestawić się na inną produkcję.

– Jak często małe i średnie firmy bankrutują w naszym kraju?

– W krajach Europy Zachodniej średnia bankructw wynosi od 50 do 70

brzmii: ile razy do tej pory zbankrutowałeś? Jeżeli limit waha się w granicach trzech bankructw, to znaczy, że partner jest doświadczony i jest szansa na udany biznes. Żaden podrycznik nie uczy, jak przeżyć bankructwo. Umiejętność wyjścia obronną ręką z bankructwa jest bardzo cenna w biznesie. Bankructwo trzeba przeżyć, jak wietrzna ospe.

Polscy przedsiębiorcy w nadmierny sposób przeżywiają pierwsze niepowodzenie i niejednokrotnie zniechęcają się do prowadzenia interesów. Często też w naszym kraju w pierwszy interes angażuje się całe pieniądze, jakie drobny i średni przedsiębiorca jest w stanie zebrać. Zastawiane są w bankach domy, samochody, biżuteria żony. Jeżeli w takim układzie dochodzi do bankructwa, to jest to – i trudno się temu dziwić – po prostu tragedia. Przestrzegam przed tym, aby nie rzucić wszystkiego na jedną szalę, gdyż pierwszy biznes często się nie udaje, ale dostarcza bezcennego doświadczenia na przyszłość.

– Jak największe trudności napotyka mały i średni biznes w naszym kraju?

– Największą przeszkodą jest prawo. Nawet, jeżeli przedsiębiorca stara się podążać za jego zmianami, to i tak bardzo często nie jest do końca pewien, czy prowadzi interes zgodnie ze wszystkimi paragrafami i rozporządzeniami. Prawo jest do tego stopnia zagmatwane i niezrozumiałe, że nawet najuczciwsi przedsiębiorcy boją się każdej kontroli, gdyż nie wiadomo, co może się podczas niej wydarzyć. W małych i średnich przedsiębiorców pojawia się

podświadomy strach, że robią coś złe, chociaż za wszelką cenę chcą być w zgodzie z prawem.

Na przykład w nowym kodeksie pracy jest paragraf, że każdy pracownik ma prawo udziału w zarządzaniu firmą. To jest jawny absurd szczególnie w małych i średnich firmach. W jaki sposób sekretarka i kierownia firmy zatrudniającej pięć osób, mają uczestniczyć w zarządzaniu firmą? To jest pytanie bez odpowiedzi.

Czy uczciwe prowadzenie interesów w Polsce jest możliwe, kiedy skrupulatnie przestrzega się wszystkich ustaw i rozporządzeń?

– Ze smutkiem muszę stwierdzić, że nie jest to łatwe. Došlo do tego, że nie wszystkie prawne informacje są powszechnie dostępne dla przedsiębiorcy. Bardzo często zmieniają drobne akty prawne, a więc rozporządzenia, za którymi drobni i średni przedsiębiorcy nie są w stanie nadążyć. Duży przedsiębiorca może zatrudnić prawnika, który rozpozna cały ten gąszcz prawny.

– Wracając do przeszłości. Co jeszcze stoi na drodze średnich i małych przedsiębiorców?

– Równie poważnym problemem jest dostęp do środków inwestycyjnych. Na całym świecie mały biznes ma kłopoty z uzyskaniem kredytu, ale sytuacja w Polsce jest niekiedy dramatyczna pod tym względem. Polskie banki zachowują się jak absolutny monopolista. Poza tym kompletnie nie czują potrzeb małych firm. W rozmaitych gospodarkach jest tak, że kredyt w banku to jest wspólny biznes tak samo dla banku, jak i przedsiębiorstwa.

Niestety polscy bankowcy zachowują się najczęściej jak sztywni urzędnicy, a nie ludzie interesu. Jeżeli już banki dają pieniądze, to później nie robią nic, żeby pomóc firmie, która wzięła kredyt. Kiedy zaczyna się kłopoty w spłacie, to bank zamiast zaproponować jakąś formę pomocy – natychmiast chce odzyskać pożyczone pieniądze. Banki powinny przyjąć strategię odwrotną, pożyczając dodatkową niewielką kwotę, aby umożliwić przedsiębiorcy dalsze prowadzenie działalności, dzięki czemu mogłyby zaspokoić spłatę całości kredytu.

Kredyty w krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej pochodzą nie tylko z banków, ale z rozmaitych funduszy.

– Tak, takich właśnie funduszy inwestycyjnych bardzo brakuje w Polsce, chociaż już pojawiają się na naszym rynku. Fundusze te z reguły udzielają kredytów na zasadzie współinwestowania i jest w ich interesie, żeby ratować nawet bardzo zagrożony biznes. Fundusze inwestycyjne działają według reguły „kapitału zwiększonego ryzyka”. Fundusze te nie określają wielkości stopy procentowej do inwestowanych sum,

**ZA TYDZIEŃ
KOLEJNY NUMER
kolorowego,
bezpłatnego
dodatku
motoryzacyjnego
„Trybuny Śląskiej”,
a w nim:**

■ kontyngentowe
niedobitki;

**KONKURS
AUDIOTELE
O KONTYNGENCIE!**

■ porównanie
2-litrowych tytanów:
opla omegi,
mercedesa E
i ford scorio;

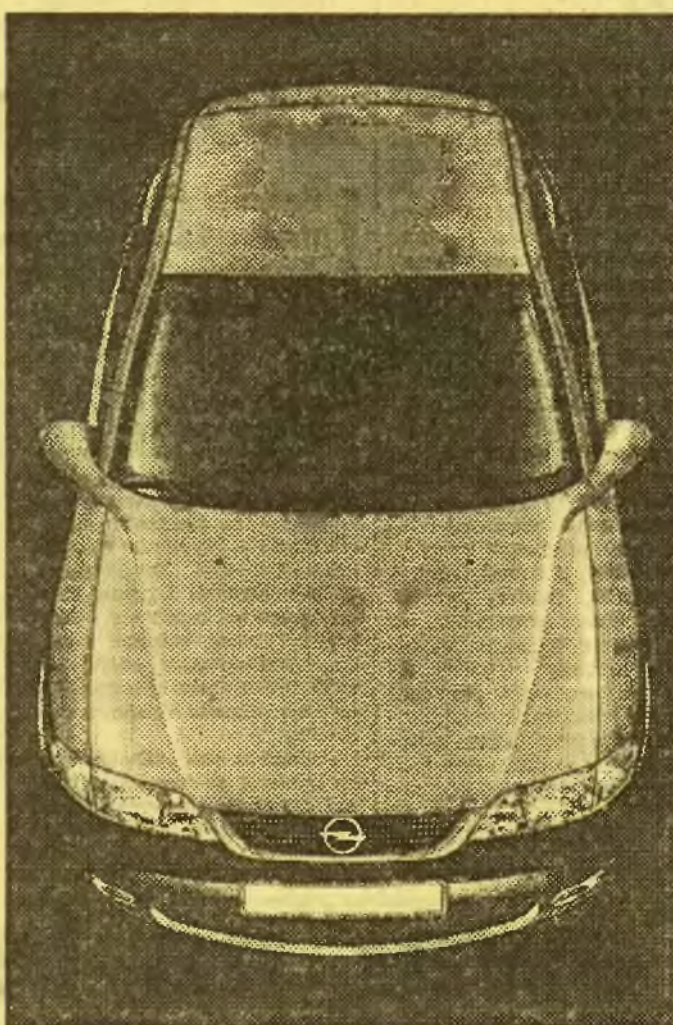
■ mało znane
prototypy aut
Daewoo;

■ w podróży dookoła
świata kolej na USA;

■ kulisy tworzenia
ekskluzywnego
kalendara Piarelli;

■ wszystko o sezonie
1996 w Formule 1.

**Auto
TRYBUNA**



Motopłotki

**Tico
z Żerania**

Jeszcze w tym roku spółka FSO-Daewoo rozpocznie montaż dwóch modeli samochodów: średniolitrażowego espero i „malucha” tico. Dla cinquecento rośnie poważny rywal.

**Ciężki
bezpieczny**

Badania potwierdziły, że samochód jest tym bezpieczniejszy, im jest cięższy. Granicą ryzyka są 2 tony. Autami o większej masie można śmiało jeździć, nie obawiając się skutków kolizji.

**Nie dość
„malucha”**

Fiat 126 ma być wytwarzany, z powodu przepisów czystości spalin, tylko do końca tego roku. Redakcja tygodnika „Motor” wystosowała list otwarty w sprawie przedłużenia dyspensy dla „malucha”.

**Poranne
auto**

Koreański koncern Kia, który szturmując także nasz rynek, ma zamiar skierować na rynek auto o długości 3,5 metra, z silnikiem 800 cm. Auto nazywa się „Morning car”.

BOOM NA DOSTAWCZĘ

Takich pojazdów nie kupuje się dla prestiżu czy zaspokojenia potrzeby posiadania luksusowego cacka, tylko do działalności gospodarczej.

Gdyby ktoś nie dowierzał, że nasza gospodarka rozwija się, niech spojrzy na wyniki sprzedaży samochodów dostawczych. Takich pojazdów nie kupuje się dla prestiżu czy zaspokojenia potrzeby posiadania luksusowego cacka, tylko do działalności gospodarczej. W 1995 roku sprzedano na polskim rynku 31946 pojazdów dostawczych. Rok wcześniej – 23955. Oznacza to wzrost sprzedaży w ciągu roku aż o 33,3 proc.!

Jaki „dostawczak” jest hitem na polskim rynku? Pierwsze miejsce na liście popularności zajmuje polonez truck. Sprzedano w ub. roku 14,5 tys. sztuk. W 1994 r. niecałe 11 tys. Na drugim miejscu jest lublin – następca wysłużonego zuka. W 1995 roku kupiło go 4,4 tys. osób, a rok wcześniej 2,4 tys. Można przypuszczać, że popularność obu liderów będzie rosła. Lublin jest nową konstrukcją, a polonez z powodu stosunkowo niskiej ceny, będzie jeszcze długo konkurencyjny w stosunku do porównywalnych pojazdów zachodnich.

Trzecie miejsce na liście sprzedaży zajął staruszek żuk – 4 tys. sztuk, a czwarte polonez cargo – czyli z plastikową „budą”. Piąte miejsce zajmuje prawdziwy hit sezonu wśród pojazdów dostawczych – mercedes sprinter. Kupiło go bez mała 1200 klientów. Sprinter zdysansował innych zachodnich rywali w swojej klasie (m.in. VW transportera, renaulta trafica, renaulta mastera, fiata duca-to, ford transit, toyotę hiace). Sprinter kupują przede wszystkim bogatsi klienci, prowadzący sklepy, hurtownie, magazyny, usługi transportowe itp. Są to w większości osoby, które wcześniej używały starszych modeli dostawczych mercedesów i przekonały się o ich jakości i niezawodności. Wpływ na popularność sprintera miała też cena – nie wyższa niż starego modelu – i dobra kampania reklamowa.

Z jednego pnia



Caddy odróżnić można od inki po dachowej antenie.

Fot. VW

Wojna w Jugosławii zastopowała produkcję starego samochodu dostawczego caddy. Budowanego na bazie golfa I. Dopiero z końcem ubiegłego roku caddy powrócił, ale tym razem z Hiszpanii. Koncern Volkswagen oferuje go w dwóch wersjach nadwoziowych: kombi i furgonu. Te same wersje ma w swojej gamie SEAT, ale pod nazwą inca.

Małe samochody dostawcze bywały dotąd wyposażane niemal spartanisk, lecz w ostatnich czasach wymagania klientów znacznie wzrosły. Dlatego caddy i inca wywodzące się od volkswagena polo także w wyposażeniu kabiny pasażerskiej nie ustępują małym autkom osobowym. Niewiele się różnią między sobą. Caddy ma inną atrapę przednią ze znaczkiem VW, lakierowane zderzaki, odmienną tapicerkę, niekiedy różnicę w desce rozdzielczej i antenkę na dachu. Rzemieślników ucieszy duży bliser i spory pakiet wyposażenia: pojemność przedziału bagażu na dodatkowego, sprawdzony wózek. Jej powierzchnia wynosi już w ww. polo.

(t)

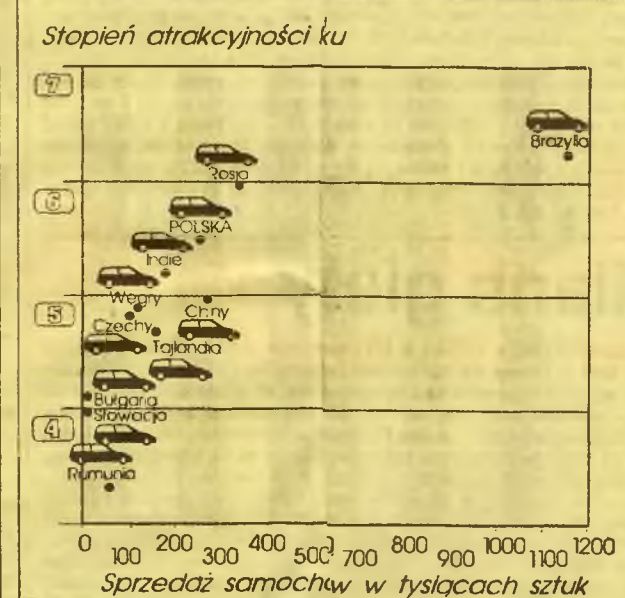
Wcale nietrudne Kolek prądnicy

Często naprawiając w naszych „czterech kółkach” jeden z uszkodzonych elementów, przez nieuwagę bądź niewiedzę, powodujemy awarię innego. Typowym tego przykładem jest wymiana szczotek lub łożysk w prądnicie fiata 126p. Zazwyczaj nie mamy pojęcia, że położenie prądnicy względem wirnika dmuchawy ustalone jest za pomocą plastikowego koleczka.

Przy odkręcaniu i demontażu może dojść do jego złamania. Dopiero po wykonaniu naprawy i ponownym montażu prądnicy zaczynają się kłopoty z ustaleniem jej położenia. Jeżeli kolek ustalający jest zerwany prądnica może lekko przesunąć się do przodu lub odwrotnie, a to wystarczy, by wirnik zahaczył o blaszany korpus. W tym wypadku nie pozostaje nic innego, jak zdobycie nowego koleczka lub zastąpienie go podobnym elementem i dopiero montujemy źródło prądu. Następnie kilka razy obracamy kołem pasowym, aby zorientować się, czy dmuchawa pracuje prawidłowo. Następnie włączamy silnik i kontrolujemy czy prądnica ładuje, a przy okazji sprawdzamy naciąg paska klinowego.

(bab)

Gdzie warto westawiać?



Podczas konferencji w Warszawie firma konsultingowa A.T. Kearney przedstawiła wyniki z wieloletniego badania branży motoryzacyjnej w Europie Wschodniej i Środkowej. W Północy, wschodnim i południowym kraju, Polska wypadła bardzo atrakcyjnie, przyciągając nas tylko: Brazylia (jednak odległość od Europy zmniejsza atrakcyjność) oraz Rosja (choć tam brak infrastruktury i stabilizacji w gospodarce). Natomiast otrzymaliśmy oceny wyższe od Węgier i Czech.

Mazda wcale nie śpi

Jeden z najbardziej licznych się koncernów samochodowych, Mazda jest zupełnie niewidoczny na polskim rynku. Nie ma w swojej ofercie pojazdów produkowanych w krajach Unii Europejskiej i chociaż przed laty była bardzo popularna u nas, ostatni rok zamknęła sprzedaż kilku aut.

Tymczasem właściciel Mazda zdziwia świat wspaniałymi, nowymi modelami, o ładnej stylizacji nadwozi, niekonwencjonalnych systemach bezpieczeństwa i doskonałych osiągnięciach.

Koniunkturalna absencja w Polsce niech nikogo nie zmyli – koncern Toyo Kogyo, wy-

tworzący mazdy nadal liczy się na świecie i bezprzecnie należy do czołówek producentów. Najpopularniejszymi samochodami są wciąż modele oznaczone symbolami 121, 323, 626 i 929 oraz auta nowszej serii xedos. Wśród wozów sportowych nie słabnie zainteresowanie serią MX oraz słynnym

pojazdem z silnikiem Wankla – RX-7.

Firma nie ustaje w poszukiwaniu nowych, oryginalnych rozwiązań. Podczas ubiegłorocznego salonu w Tokio Mazda pokazała zaskakujące prototypy aut, które niebawem wejdą do produkcji seryjnej. Rotacyjny silnik zastosowano w małym

pojeździe sportowym samochodziku oznaczonym symbolem RX-01. Agresywna linia pojazdu natychmiast zyskała wysokie uznanie. Jeszcze więcej oklasków zebrał futurystyczny minivan CU-X dla czterech osób zaopatrzonego w elastyczny 1,5-litrowy silnik. Ten pojazd wyposażono we wszystko co najnowsze w autonawigacji i bezpieczeństwie. Natomiast w grupie pojazdów tzw. przygodowych mazda przedstawiła terenówkę oznaczoną symbolem SU-V, pochodzącą od „sports utility vehicle”. Jest to auto faktycznie użyteczne w każdej sytuacji, tym bardziej że jest napędzane na cztery koła 2,5-litrowym silnikiem. Dla osób lubiących się w nieco spokojniejszych pojazdach proponowana jest rodzinna terenówka BU-X.

Mazda planuje wspólną produkcję samochodów w Wielkiej Brytanii i być może za rok, dwa powróci na nasze drogi z nowymi modelami. Póki co, auta tej firmy cieszą się sporą popularnością na giełdach i to chyba jedyną pocieszenie dla przedstawicieli marki, która zniknęła z salonów.

(tg)

Narkomani za „kółkiem”

Według danych bawarskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, około 250 tys kierowców prowadzących swój pojazd jest pod wpływem działania narkotyków, głównie haszyszu.

Prywatny importer

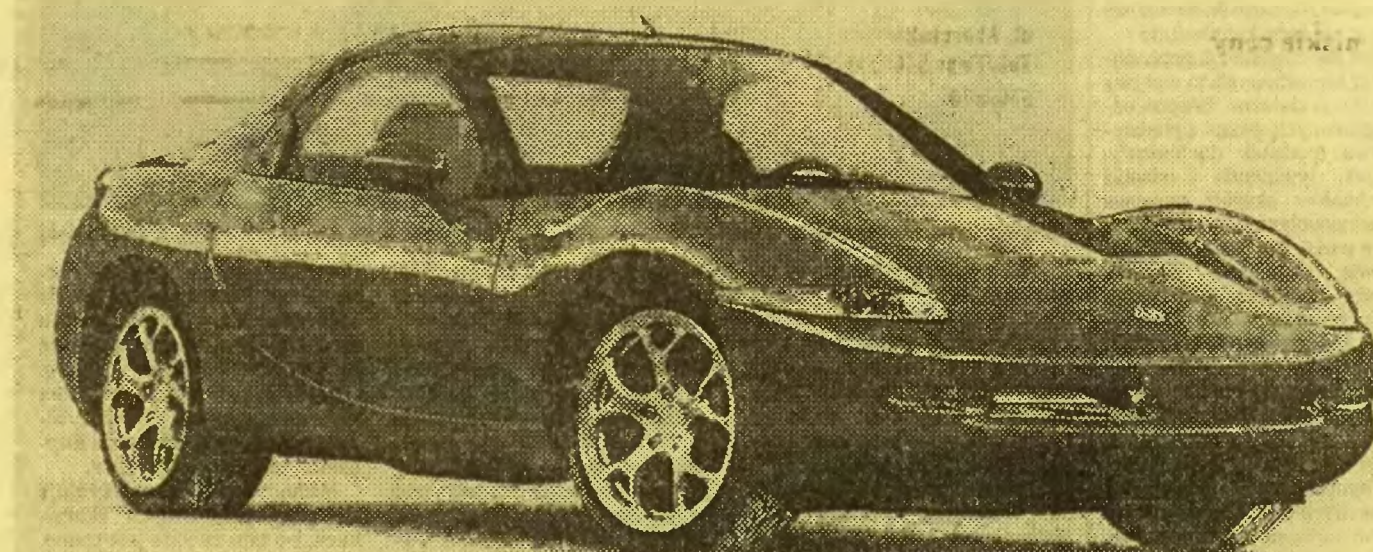
60-letni mieszkaniec Szczecina Olgierd B. naraził skarb państwa na stratę ponad 38,5 mld zł. Nie spełniając wymaganych polskim prawem warunków (zezwolenie Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą) zakupił w 1990 r. w b. NRD 5 tys. trabantów, a następnie sprzedał je w Polsce. Posługiwał się też fikcyjnymi dokumentami. Prokurator zarzuca mu także nielegalne transakcje dewizowe. Kolejny zarzut dotyczy nielegalnego sprowadzenia do Polski z b. NRD, bez wymaganych prawem zezwoleń, ponad 5200 motocykli MZ. W tym wypadku straty poniesione z racji nieuregulowanego cła i podatku obliczone na ponad 9,8 mld starych zł.

Razem z Olgierdem B. odpowiadać mają przed Sądem jego wspólnicy: Wiesław L. z Krakowa, Mirosław K. z Krakowa i Sławomir G. z Warszawy. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Wszyscy przebywają na wolności za poręczeniami majątkowymi – Olgierd B. i Wiesław L. po 1 mld starych zł, Mirosław K. – 300 mln starych zł, Sławomir G. – 200 mln starych zł. (PAP)

JANOS MIKOŁA

FIAT wydawca

Jak wiadomo, turyński FIAT jest poważnym wydawcą prasowym. Również Fiat Auto Poland, wraz z Teksid Poland i Magneti Marelli będącymi jego częściami, wydają czasopismo. Pierwszy numer periodyka „Fiat wokół nas”, przeznaczony przede wszystkim dla pracowników, ukazuje się w tym tygodniu. Jak nas poinformowano w FAP czasopismo będzie głównie informowało o życiu koncernu oraz jego wyrobach. Nie zabraknie w nim jednak także pozycji rozrywkowych. Ideą ma być wydawanie magazynu, w którym każdy znajdzie coś dla siebie, nawet jeżeli z FIAT-em nie ma nic wspólnego. Podobnie ma być inicjatywą największego producenta samochodów w Polsce, ale kompletnie nie podobna nam się tytuł czasopisma. Od niemal dwóch lat z kądą sobotnią „Trybuną Śląską” ukazuje się kolorowy, bezpłatny dodatek „Wokół nas”.



Najnowsze modele mazdy: supersportowy RX-01 z silnikiem Wankla (u góry) i futurystyczny minivan CU-X. Fot. Mazda

Gangsterski łańcuch

Korespondencja z Węgier

Tylko co dziesiąte auto skradzione w 1995 roku na Węgrzech, odzyskała miejscowa policja. Łupem złodziei padło w sumie 12 tys. 131 samochodów – o 20 proc. więcej niż rok wcześniej. Tą należącą do najbardziej dochodowych dziedzin przestępczości rządzą dziś kilkanaście doskonałych zorganizowanych gangów. Są wśród nich takie, którym wystarczy 3-4 godziny, by w tym czasie pojazd „zdobyty” w Budapeszcie ze zmienioną numeracją „fabryczną” i z odpowiednimi dokumentami znalazł się po drugiej stronie węgierskiej granicy.

Gen. Antal Kacziba, szef głównego wydziału przestępstw węgierskiej policji, twierdzi, że niektóre grupy złodziei samochodów „pracują” metodą „tasma produkcyjnej” – jedną tylko otwierają drzwi, drugi transportują zdobyczone do warsztatu, gdzie otrzymuje ona fałszywą numerację oraz także książkę wozu, po czym następni w tym gangsterskim łańcuchu wsiadają do bliskawicznie przechrzczonego samochodu i udają się na zagranicę „przejazdkę”.

Najwyższą cenę w tym procederze w ubiegłym roku miały trzy marki: Mercedes, Volkswagen i Audi. Ponoć 2-4 minuty wystarczyła złodziejom, by uporać się z każdym zabezpieczeniem i zamkiem. Najwięcej ginie samochodów parkujących przed domami na ulicach, w dużych osiedlach oraz przed lokalami gastronomicznymi i rozrykowymi.

Policja, która na razie kiepsko sobie radzi z tym rodzajem wykradzień, skrytykowała ostatnio rodzime prawo, według którego nie jest złodziejem osoba nie przyłapana podczas włamania, choć siedząca już w cudzym aucie, a nawet nim jadąca, jeśli np. powie, że chciała się tylko kawałek przejechać... W ramach walki z gangami gen. Kacziba zaproponował otwarcie specjalnej stacji obsługi do kontrolowania samochodów kupowanych z drugiej ręki, nim nabycie złoży podpis na umowie o kupnie. Wkrótce powstanie taki punkt techniczny.

Dla węgierskiej kryminalistyki ubiegły rok należał do najczar-

niejszych w powojennej historii. Odnotowano 26-proc. wzrost przestępczości. Po raz pierwszy „pekła” granica 500 tys., a dokładnie wszelkiego rodzaju wykradzień było 502 tys. Ponad 390 tys. razy dotyczyły one w różnym stopniu dóbr majątkowych. Przestępczość gospodarczą osiągnęła wartość około 63 mld forintów (około 450 mln dolarów).

Jak podał gen. Kacziba, policja znalazła sprawców 44,9 proc. wszystkich przypadków naruszenia prawa.

JANOS MIKOŁA

Co trzeci z importu

Korespondencja własna z Niemiec

Ubiegły rok był dla firm samochodowych eksportujących swe pojazdy na rynek niemiecki taki sobie – można powiedzieć – zwyczajny. Bowiem żadna z nich nie poniosła strat, a i nie zapisała oszałamiających zysków. Podobnie jak w latach poprzednich importowane pojazdy stanowiły prawie jedną trzecią, dokładnie 32 proc. wszystkich nowo rejestrowanych aut. Dalej na pierwszej pozycji największych importerów utrzymali się Japończycy, choć ich udział na samochodowym rynku zbytu RFN zmniejszył się z 14,3 proc. w 1993 do 12 proc. w roku ubiegłym.

Podobnie jak w latach poprzednich na drugim miejscu znalazły się pojazdy rodem z Francji, choć i ich udział w ogólnej sprzedaży zmalał z 10,3 proc. w 1993 do 9,4 proc. w minionym roku. Na trzecim miejscu uplasowali się Włosi, którzy zwiększyli swoją obecność w RFN o 0,4 proc. – z 3,7 w 1993 do 4,1 proc. w 1995 roku.

Ten rezultat, jak twierdzą zgodnie eksperci, to przede wszystkim zwiększenie palety pojazdów przez FIAT-a, stosunkowo nie najwyższe ceny i poprawa bezpieczeństwa jazdy. Na kolejnych miejscach samochodowych potęg, obecnych na niemieckim rynku uplasowali się: Hiszpania, Korea Południowa, Szwecja i USA. Ostatnie miejsce na tej liście zajmuje Rosja, której udział w sprzedaży swych pojazdów w RFN wynosi 0,1 procenta.

Według dotychczasowych prognoz, udział „importowanych” samochodów w ogólnej liczbie sprzedaży powinien nieznacznie wzrosnąć. Zagraniczne firmy zapowiedziały w br. roku premiować 35 nowych modeli swych pojazdów, co ma znacznie uatrakcyjnić ich ofertę i zwiększyć tym samym zainteresowanie niemieckich kierowców ich pojazdami.

WIESŁAW KUC

Konstruktorzy z Barcelony ozarodzą innym producentom samochodów w wersjach typowo sportowych charakteru i jestenia ub. roku zaprezentowali 2-drzwiową cordobę i mogącą się seigać z innymi tami. SEAT zdecydował się

namacniejsza cordoba

posiążać to auto w ponadkonne silniki. Rewelacyjnie owiada się nowa jednostka pojemności 1595 cm i mocy KM. Jest bardzo elastyczny i dynamiczny. Zwarantuje przyspieszenie 00 km/h w 10,7 sekundy oraz uzyskanie prędkości maksymalnej blisko 190 km/h.

nowej wersji seata cordoba montowane będą także silniki 1,8i16V o mocy 130 KM i 2-litrowy o mocy 115 KM.

(tq)

SPECJALNA OFERTA TRYBUNY ŚLĄSKIEJ Z GIEŁD SAMOCHODOWYCH



Ogłoszenia

o kupnie,
sprzedaży, zamianie samochodów wprost
z Giełd Samochodowych na nasze łamy.

W każdy dzień giełdowy można nadsłać ogłoszenie
do Trybuny Śląskiej w specjalnym punkcie
na terenie Giełdy.

ZAPRASZAMY

AAAAAACH jak
cudownie będzie, jeśli
masz Montreal 100.000!
(110757)

AUTOALARMY – USA,
blokada „Tytan”, centralne
zamki. „Somerw” Katowice,
31, 156-31-30.
(110513)

AAUTOSZYBY – sprze-
daż, montaż. Tel. 598-382

Katowice, Ściegiennego 7.
Po 17.00 w niedzielę i święta
całodobowo, tel. 598-
234. (110507)

AUTOALARMY. 154-
83-00. (110580)

AUTONARZĘDZIA, wypo-
życzenie warsztatów samo-
chodowych. Faktury VAT.
Częstochowa, al. Wolności
28, tel. (0-34) 65-65-30.
(110339)

FABRYCZNE CENTRUM SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

INTER-RAWD
Gliwice, Jasna 25
tel. 31-87-15, 31-88-47, 31-36-68

ZAPRASZAMY: CODZIENNIE 8.00 - 19.00
- W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ 9.00 - 15.00

5% pierwsza wpłata

NEXIA
TICO
Żuk
Lublin

POLONEZ
CARO ATU (sedan)
CARGO VAN
TRUCK

w rozliczeniu przyjmujemy samochody używane do 5 lat!

CARO 1.6, bordo, 1992,
przebieg 41 tys., sprzedam.
Tel. 428-081/9 wew. 5401
(7.00 - 14.00) (110736)

FORD escort 1985 sprze-
dam. Bielsko tel. 124192.
(110701)

KUPUJĘ samochody, ca-
le, powypadkowe, skordo-
wane. Chorzów, Zgrzebni-
ka 1, tel. 413-857. (110256)

KUPUJĘ samochody, go-
tówka. Chorzów, Zgrzeb-
nioka 15a, tel. 414-311.
(110473)

MAGNETYZERY paliwa
„Somerw” Katowice, 1 Maja
31, 156-31-30. (110515)

SPRZEDAM cinquecento
900 wylosowane w Autotak

(zrobię cesję), tel. (033)
524798. (110646)

SPRZEDAM naczepę
dwuosiową o ładowności 27
T. Rok produkcji 1986. Te-
lefon 090304663, kontakt
wieczorem. (110796)

SZEROKI asortyment
części zamiennych do
wszystkich samochodów
„Skoda” poleca sklep w
Chorzowie przy ul. Krzywiej
1, tel. 411-479. (110717)

SZYBY samochodowe –
naprawa, 163-69-13, 164-
43-98. (108239)

SZYBY samochodowe
serwis – sprzedaż, montaż.
Sosnowiec, Dobrzańskiego
32, tel. 163-40-62. Warsza-
ty – rabaty. (110449)

AUTORYZOWANY DEALER

AUTOREX
TYCHY

ul. Budowlanych 156
tel. (032) 127 44 74
127 35 02

samochody:

Daewoo
NEXIA,
TICO

przyjmujemy
zapisy -
realizacja
marzec '96

FIRMA
MOTORYZACYJNA **MARCAR**

NOWE SAMOCHODY
8.000 sprzedanych samochodów

WSZYSTKIE
WERSJE

Wpłata
10%,
reszta
do 5 lat

RATY
LEASING
SERVICE

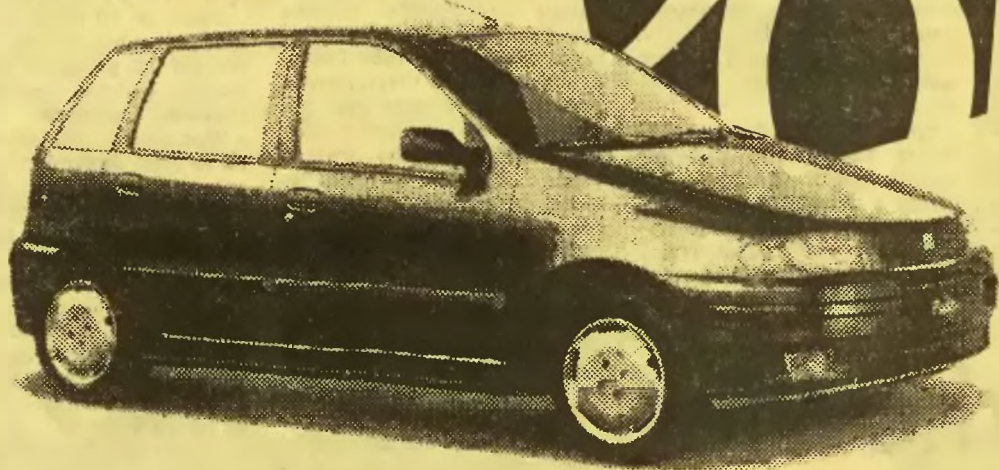
FORMALNOŚCI
NA MIEJSCU

JELCZ, STAR, LUBLIN, POLONEZ TRUCK I CARO, CITROËN C-15

Oferta w naszej gazecie najkrótszą drogą
do aktualnych i przyszłych
zmotoryzowanych

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 1537-874 fax 1539-928

KONTYNGENT



FIAT. POTRÓJNA PERFEKCJA

Autoryzowani dealerzy Fiat oferują samochody Punto. Nie zwlekaj z decyzją.
Wielkość oferty maleje z każdym dniem!

Chorzów AUTO-COMPLEX-CAR ul. Powstańców 26 tel. 410-813	Chorzów SP MOTORYZACJA Al. W. Polskiego 20 tel. 414-821	Gliwice AUTOLAND Plac Piastów 2 tel. 382-418	Gliwice DCS AUTO TURYN ul. Daszyńskiego 638 tel. 134-86-17	Katowice POLMOZBYT Al. Różdzieńskiego 170 tel. 581-281
Katowice RABBIT ul. Krasieńskiego 5 tel. 155-24-98	Wodzisław Śląski LETA S.A. ul. Młodzieżowa 67 b tel. 552-549	Zawiercie SZCZESNY ZJAWIONY ul. Górnosłaska 8 tel. 27-541	Zabrze Rokitnica TRANS-AUTO ul. Ofiar Katynia 37 tel. 172-32-82	Żory EUROMOT ul. Kościuszki 79 tel. 34-15-79

UŻYTKOWNIKU DIESLA!

OSZCZĘDZISZ SWÓJ SILNIK I PIENIĄDZE
WYMIENIAJĄC ROZPYLACZE NA NOWE!
KAŻDA INNA NAPRAWA JEST DROŻSZA!

NOWE ROZPYLACZE - TO ROZPYLACZE WUZELEM

SDS - do samochodów osobowych
MERCEDES, AUDI, VW, OPEL, BMW,
FORD, CITROËN, PEUGEOT,
RENAULT, FIAT, LANCIA,
ALFA ROMEO, VOLVO...

DSL - do wszystkich
krajowych samochodów ciężarowych
autobusów, traktorów i kombajnów
importowanych: IKARUS, KAMAZ, AVIA,
LIAZ, MERCEDES, VOLVO.

WUZELEM 00-718 Warszawa, Czerniakowska 89/93
fax 41 85 68 tlx 81 37 11

SPRZEDAŻ: 41 07 91,
MARKETING: 41 68 51,
SKLEP: 41 49 11

Części
do samochodów
zachodnich



- towar
bezpośrednio od
producenta
- atesty na towary
- bogata oferta
- ciągłość dostaw
- niskie ceny

AUTO CZĘŚCI

44-100 GLIWICE,
ul. Sowińskiego 3
Tel. 376-179
CENTRALA:
45-314 OPOLE - Grudzie
ul. Morcinka 43
Tel./Fax: 540-592,
540-570
tlx: 732340 pst pl

PON.-PT. 8.15-15.30, SOB. 8.15-13.30
- SPRZEDAŻY DETALICZNEJ NIE PROWADZIMY

FSD
POLONEZ
CARO TRUCK
CITROËN C-15

Rewelacyjne warunki sprzedaży

1. wpłata 270 zł
2. wszystkie formalności kredyto-
we i ubezpieczeniowe na
miejscu
3. oprocentowanie - 12%
4. maksymalna ilość rat - 84
5. wpłata 10% ceny samochodu -
kredyty bez poręczycieli
6. w rozliczeniu przyjmujemy sa-
mochody używane
7. komis samochodowy - samo-
chody na raty jw.
8. wydłużony okres gwarancyjny.

AUTO SYSTEM C-15 2,8% rocznie

ASTAZ i S-ka

- Mysłówice, ul. Obrzeża Pół-
nocna 17 (obok giełdy samocho-
dowej) tel. 1225-286;
- Ruda Śląska 9 (Nowy Bytom),
Kaufhaus, ul. Niedurnego 79 tel.
486-251 w. 10-76;
- Bielsko-Biala, ul. Partyzantów
71 tel. (0-33) 130-010-11 w. 203,
tel. kom. (0-90) 301086.

AUTORYZOWANY
DEALER FSD

AUTOREX
TYCHY

ul. Budowlanych 156
tel. 127 35 02
tel./fax 127 44 74

samochody:
POLONEZ
CARO TRUCK COMBI
a także:
Cinquecento
UNO, Fiat 126p
w rewelacyjnym
systemie ratacyjnym
POPO !!!

inne dogodne systemy
ratalne!
w rozliczeniu przyjmujemy
używane samochody
prod. krajowej!

Zapraszamy
codziennie
700 - 2000
soboty
700 - 1300

Jedna z czołowych firm w dziedzinie produkcji części
samochodowych z tworzyw sztucznych poszukuje:

PROJEKTANTA
części z tworzyw sztucznych dla przemysłu, zwłaszcza samochodowego,
PROJEKTANTA - KONSTRUKTORA
form wtryskowych do produkcji części z tworzyw sztucznych,
TECHNOLOGA - SPECJALISTY
od procesów wtryskowych części z tworzyw sztucznych
Wymagamy:
- kilkuletniego doświadczenia zawodowego
- mile widziana znajomość języka włoskiego
i /lub angielskiego
Oferujemy:
- ciekawą pracę w prężnie rozwijającej się firmie,
- możliwość rozwoju zawodowego
Oferty z C.V. i listem motywacyjnym prosimy kierować pod
adres:
ER.SI. Poland Sp. z o.o.
41-200 Sosnowiec, ul. Gen. Zaruskiego 11

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Raciborzu

ogłasza przetarg ofertowy
na autobus marki Jelcz - PR-110
o nr. rej. KAC 012 H, rok budowy 1989,
cena wywoławcza 40.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.03.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie
Przedsiębiorstwa w Raciborzu, ul. Śródkowa 5 tel. 15 47 93.

Przy składaniu ofert należy wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wy-
woławczej.

Pozostałe warunki przetargu ogłoszone są w Dz.U. nr 97 z dn.
19.10.1993 r.

LIKWIDATOR
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej
w likwidacji
40-615 Katowice, ul. Gen. Z. W. Jankę 15a.
tel. 1525-065-7 fax 1028-333 tlx 315-934

zaprasza
do składania ofert na zakup Wytwórni Betonów
w Bytomiu-Bobru przy ul. Elżbiety 2.

Przedmiotem sprzedaży objęte są:
1. prawo wieczystego użytkowania gruntu o pow. 21.678 m²
2. budynki i budowle

Oferty należy składać w siedzibie Przedsiębiorstwa w ciągu 14 dni
od daty ukazania się ogłoszenia.

UNIWERSALNE SYSTEMY KANAŁOWE

niemieckiej firmy ELEKTAPLAN w podłogach,
na tynku, słupki zasilające.
Gwarantujemy pełne okablowanie elektryczne,
teletechniczne i komputerowe.
Zapraszamy projektantów i firmy instalatorskie.

Tel./fax (0-41) 31-69-39

Urząd Gminy w Jaworzu
ogłasza przetarg ograniczony
na wykonanie:

sieci wodociągowej - PVC Ø 110 mm o długości 520 mb.
wraz z przyłączami - PE Ø 40 mm o długości 91 mb.
- PE Ø 63 mm o długości 64 mb.

przy ulicach Kolonia Dolna i Średnia w Jaworzu Średnim.

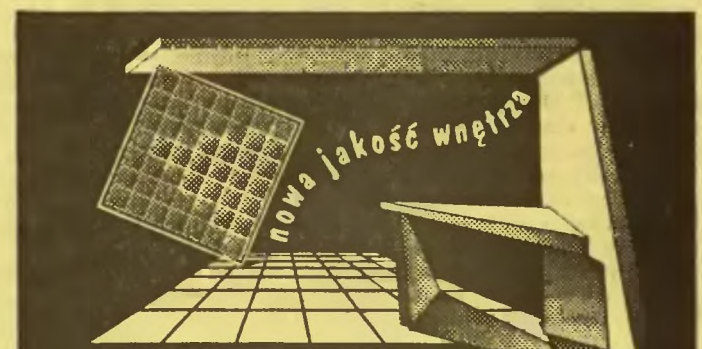
Pożądany termin realizacji zadania: 1996 rok.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w
Urzędzie Gminy w Jaworzu w pokoju nr 18 w godz. 8.00 - 14.00
tel. 172-195, wew. 18.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest
wniesienie wadium w wysokości 1000,- PLN (jeden tysiąc nowych
złotych) w kasie Urzędu Gminy w Jaworzu do dnia 27 lutego
1996 r. do godz. 13.00.

Zamkniętą kopertę z ofertą, oznaczoną „Wodociąg - Kolonia Do-
lna” należy składać do dnia 27 lutego 1996 r. do godz. 13.00 w
Sekretariacie Urzędu Gminy w Jaworzu, Jaworze Dolne 82 ul. Zdra-
jowa.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lutego 1996 r. o godz. 12.30 w
siedzibie Urzędu Gminy w Jaworzu.



CEDRUS płyty meblowe
blaty kuchenne
okucia meblowe
boazeria panelowa
boazeria plastikowa
podłoga panelowa
parapety
suche tynki KNAUF

Cedrus Sp. z o.o. hurt i sklep: 32-080 Zabierzów k/Krakowa
ul. Krakowska 176, tel. (012) 85 16 60, 85 16 95 fax 85 22 10
Hurtownia: Ruda Śląska - Chebzie, ul. Kokotek 18
(dawnie magazyny NPR) tel/fax (032) 48 29 49

DAEWOO **FSD**

*TICO TRUCK
*NEXIA CARO
*ESPERO ATU

* do odbioru już w marcu

KORZYŚNE RATY, LEASING

Przy zakupie POLONEZA
OC, Zielona Karta - gratis
AC, NW - ryczałt od 660,-

KAMAG, Gliwice, ul. Toszecka 102
tel. 31-72-41 w. 477, 179-48-18
8.00 - 18.00, sob. 9.00 - 13.00

DAEWOO **FSD**

AUTO KADMAR
Autoryzowany przedstawiciel FSD

POLONEZ Espero
Nexia Tico

• Rewelacyjne warunki
sprzedaży ratalnej
• Odbiór w marcu

Jaworzno, ul. Krakowska 17,
pn. - pt. 9.00 - 18.00, sobota 9.00 - 15.00
tel. (035) 1555-47

ZAPRASZAMY!

FSD POLONEZ

Filia FSD Warszawa
KATOWICE PIOTROWICE,
ul. Kosciuszki 251

oferujemy pełny wybór fabrycznie
nowych samochodów

• za gotówkę • na dogodne raty
bankowe w systemie PO-PO

1-wsza wpłata tylko 10% wartości
samochodu - okres spłaty 5 lat

oprocentowanie roczne 13,88 % !!!

Przewodzący pełny serwis
gwarancyjny i pogwarancyjny
dla wszystkich typów POLONEZÓW

102 88 75 102 94 51

ZAPRASZAMY: codziennie 7.00-17.00
soboty 7.00-13.00

OFERTA ZREMB-u ZAWSZE NA CZASIE

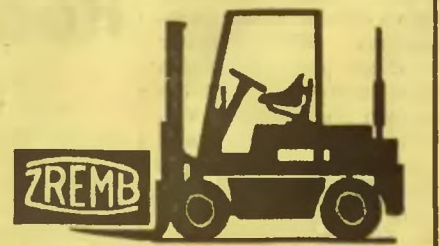
GLIWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH S.A. OFERUJE:

- ★ wózki podnośnikowe ekologiczne na gaz propan-butan o udźwigu 2 t, 2,5 t
(są one objęte prawem ochronnym Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej nr W-94483)
- ★ wózki podnośnikowe na olej napędowy o udźwigu 2 t, 2,5 t, 3,2 t, 4 t
- ★ wózki podnośnikowe terenowe o udźwigu 2 t i 4 t oraz ładowniki 0,6 m³
- ★ używane wózki podnośnikowe, remonty wózków oraz dodatkowe osprzęty

Sklep firmowy, tel. 31-48-53 oferuje części zamienne i cylindry hydrauliczne.

INFORMACJI UDZIELA ORAZ SPRZEDAŻ PROWADZI DZIAŁ HANDLOWY PRZEDSIĘBIORSTWA

44-100 GLIWICE, ul. Portowa 18,
tel. 31-70-71, 31-81-80, centrala tel. 31-92-41 do 47, fax 31-97-61, 31-85-82; telex 316184



SILNIEJSZY NIŻ SEKS

Hazard jest jak narkomania albo alkoholizm. Hazardziści nie umierają jednak ani z przedawkowania, ani na marskość wątroby. Bywa, że giną śmiercią samobójczą.

Jerzy M. prawie całą pensję przepuszcza na wysięgach. Tłumaczy się miłością do koni i koniecznością odreagowania stresu. Kiedyś chciał już pożyczyc pieniądze od mafii. W końcu zlitowali się znajomi.

Psychologowie twierdzą, że hazard jest dziedziczny. Osoby, których rodzice byli uzależnieni np. od gry lub alkoholu, są bardziej narażone na uzależnienie. Najczęstszą reakcją jest nieprzyzwyczajenie się do hazardu. Wiadomo też, że hazard jest chorobą emocji. Mechanizmy, które nim rządzą są bardzo podobne do uzależnienia od narkotyków lub alkoholu.

– Nie jestem hazardzistą – zapewnia. – Nie jestem przecież facetem beznamiętnie gapiącym się na ruletkę albo wiszącym nad automatem. Wysięgami rządzi pewna taktyka.

Tor wysięgowy na warszawskim Służewcu nie jest tylko i wyłącznie miejscem spotkań warszawskiej elity. Większość „konarzy” to reprezentanci środowiska robotniczego. Tu kwitnie nie tylko konny hazard. Zapaleńcy „męczą” pokera, brydża, kierki.

– Dawaj kartę i nie p... Chyba mózg ci poj... – subtelności nie należy się spodziewać. Wokół czuć intensywny zapach chmielowego trunku.

– Kiedyś doczekałem się bingo – rozmarza się 38-letnia Krystyna, z zawodu sekretarka. W salonie gry w warszawskich Domach Centrum spędza tygodniowo ok. dziesięć godzin. Alkoholu nie pija. Nie chce stracić dobrego refleksu. Krystyna twierdzi, że w salonie odpoczywa. Oprócz niej szczęścia szukają tu, jak ich nazywa, „matematycy”. Nad ekranami laptopów obliczają prawdopodobieństwo. Krystyna jednak w to nie wierzy.

– Przychodzę tu, bo muszę gdzieś oderwać się od terminarza swojego szefa, spotkań handlowych, telefonów – tłumaczy. – Tu zapominać o całym świecie. Rodzina? Rodzina o niczym nie wie.

Piątkowe noce w domu Marka przypominają dom gry. Przychodzą kumple z pracy. Każdy przynosi dwie paczki papierosów i kilka butelek piwa.

– Wódki nie pijemy, o nie. Po mocnych alkoholach traci się kontrolę nad grą.

Młode, ładne, wykształcone

W ub. roku ponad 60 kobiet pochodzących przeważnie z krajów byłego ZSRR zostało zatrzymanych podczas nielegalnego przekraczania granicy polsko-niemieckiej i osadzonych w areszcie w Kamieniu Pomorskim.

– Średnio trafia tam 8 kobiet miesięcznie – powiedziała naczelnik aresztu śledczego Halina Rolak. – Obecnie przebywa w areszcie 16 cudzoziemiec. Są młode, ładne i co najciekawsze, dobrze wykształcone. Pochodzą głównie z Ukrainy, Rosji i Białorusi, ale były też Rumunki, a nawet jedna Macedonka.

W większości ich punktem docelowym miały być Niemcy, do których udawały się w poszukiwaniu pracy. Raczej nie precyzowały, jakiego zajęcia szukałyby po przekroczeniu granicy Unii Europejskiej. Wśród zatrzymanych nie było dotyczycaś ani jednej kobiety legitymującej się wykształceniem lub zawodem – takie spostrzeżenia nasuwały się pracownikom aresztu śledczego w Kamieniu Pomorskim. Dominują panie inżynierki różnych akademickich kierunków technicznych, bywają lekarzki, zdarzają się również absolwentki biologii. Przeważnie ich wiek nie przekracza 26 lat, ale na ogół liczą nie więcej jak 22–25 lat.

W areszcie śledczym cudzoziemki przebywają jedynie 14 dni – do chwili wydania wyroku. Ten nigdy nie był wyższy niż rok pozbawienia wolności, ale w praktyce wynosi 4–6 miesięcy z zawieszeniem do 1–2 lat. Czasami zdarza się, że cudzoziemka ma już adwokata w chwili osadzenia w areszcie, który to adwokat opłacony został przez czekających na nią w Niemczech znajomych bądź rodzinę. Są to jednak sporadyczne wypadki.

Po odbyciu kary każda ze zwolnionych kobiet otrzymuje tzw. bilet kredytowy w wysokości 20–30 zł, mający zapewnić jej dojazd do wschodniej granicy polskiej. Czy jednak opuszczają one teren naszego kraju, nie wiadomo. Koszt miesięcznego utrzymania jednej zatrzymanej wynosi 6 milionów starych zł. (PAP)

Komputerowy „bezpiecznik”

Powracające ciągle dyskusje o negatywnych skutkach ubocznych pigułek antykoncepcyjnej zwiększyły zainteresowanie innymi metodami zapobiegania ciąży. Specjaliści z Uniwersytetu w Exeter (południowa Anglia) skonstruowali urządzenie nazywane Unipath Personal Contraceptive System, który sygnalizuje, kiedy jest najmniejsze ryzyko ciąży, a więc ryzyko jest podobne jak w przypadku przerwy. Pigułka zapewnia ochronę w 98 proc. (PAP)

gularności cyklu płodności. Aby ograniczyć w tym okresie ryzyko, można stosować pigułki lakmusowe zanurzone w urynie; na ich podstawie komputer ustala poziom hormonów i rozstrzyga, czy dać zielone światło, czy też włączyć czerwone.

System ten testowano przez rok wśród 1500 kobiet w Wlk. Brytanii, Irlandii i RFN. Uznało, że zapewnia on 88-proc. ochronę przed niechcianą ciążą, a więc ryzyko jest podobne małe jak w przypadku przerwy. Pigułka zapewnia ochronę w 98 proc. (PAP)

Rock pogarsza słuch

Koncerty rockowe stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia słuchaczy – twierdzi francuski naukowiec, badający wpływ hałasu na zdrowie, Christian Meyer-Bisch.

Przebadal on 1364 osoby w wieku 14–40 lat chodzące na takie koncerty. Uszkodzenia organów słuchu stwierdził u tych, którzy byli raz lub dwa razy miesięcznie na koncertach, gdzie natężenie hałasu osiąga 117 decybeli, jak dzieje się to np. podczas występów Madonny. Porównywalnego pogorszenia słuchu nie stwierdził natomiast u bywających często w dyskotekach lub używających regularnie walkmana, o ile nie słuchają przy tym w nadmiarze muzyki rockowej. (PAP)

W zbiórkach muzeum w Raciborzu są nie tylko bardzo cenne zabytki, ale też i sporo zabawnych staroci. Można je było zobaczyć na niedawnej wystawie. Z lamusa wyciągnięto pojemniki o różnych kształtach, np. w formie zakonnic. Były też słomiane łapcie chroniące buty. Dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądała dyscyplina do bicia. Najmieszniejszą w zbiorach raciborskiego muzeum jest jednak „Kubek dla wasatego” z 1883 r. Kubeczek wyposażono w specjalną „półprzysławkę”, która chroni wasę przed wpadaniem do naboju. Naczipnie przypomina trochę kubek do pojęcia niemowląt i z pewnością jest bardzo praktyczny. (k)



W salonie z automatami Anna zapomina o bożym świecie.

Fot. Z. Wiczorek

Kubek dla wasatego

W zbiórkach muzeum w Raciborzu są nie tylko bardzo cenne zabytki, ale też i sporo zabawnych staroci. Można je było zobaczyć na niedawnej wystawie. Z lamusa wyciągnięto pojemniki o różnych kształtach, np. w formie zakonnic. Były też słomiane łapcie chroniące buty. Dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądała dyscyplina do bicia. Najmieszniejszą w zbiorach raciborskiego muzeum jest jednak „Kubek dla wasatego” z 1883 r. Kubeczek wyposażono w specjalną „półprzysławkę”, która chroni wasę przed wpadaniem do naboju. Naczipnie przypomina trochę kubek do pojęcia niemowląt i z pewnością jest bardzo praktyczny. (k)

Kosztowne cymbały

„Cymbaństwo” kosztowało tygodnik „Wprost” utratę 100 tys. egzemplarzy pisma, które przeznaczono na przemiał. Redakcja wycofała nakład z ulotu i wydrukowała nowy.

W rubryce „Peryskop”, odnoszącej zmiany na polskiej scenie politycznej, ukazała się informacja o powstaniu nowej formacji centroprawicowej, w skład której wchodzi: Unia Wolności, Partia Konserwatywna, Ruch Chłopski, Republikańskie i Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie. Redakcja podejrzewa działalność sabotażysty. UOP nie powinien mieć trudności ze znalezieniem sabotażysty. Po znajomości. (PAP)

Badania przeprowadzone przez psychiatrów z Uniwersytetu w Pittsburgu wykazały, że dzieci mające wysoką zawartość ołowiu w kościach wykazują wzmoczoną skłonność do złego zachowania, czynów przestępnych i różnych dolegliwości zdrowotnych. W objętej badaniem grupie w wieku od 7 do 11 lat stwierdzono masowe występowanie nadmiernego poziomu ołowiu. Dzieci wchłaniające ołów – pochodzący z farb lub zanieczyszczonego powietrza – narażone są na uszkodzenia mózgu, systemu nerwowego, systemu trawienia i spadek liczby czerwonych ciałek krwi. (PAP)

Zły ołów

stępczych i różnych dolegliwości zdrowotnych. W objętej badaniem grupie w wieku od 7 do 11 lat stwierdzono masowe występowanie nadmiernego poziomu ołowiu. Dzieci wchłaniające ołów – pochodzący z farb lub zanieczyszczonego powietrza – narażone są na uszkodzenia mózgu, systemu nerwowego, systemu trawienia i spadek liczby czerwonych ciałek krwi. (PAP)

Projektanci tego telefonu położyli szczególny nacisk na funkcje związane z bezpieczeństwem zarówno samego aparatu, jak i prowadzonych rozmów. Urządzenie posiada odporną na zniszczenie obudowę, słuchawkę wytrzymałą się 190 kg, wzmocnioną klawiaturę oraz czynnik kart blokujący się w przypadku włócenia czegoś innego niż właściwa karta. Automat posiada zabezpieczenia uniemożliwiające podsłuchiwanie oraz przerywanie połączeń. (wj)

Pogoda dla bogaczy

Kiedy okazało się, że Danuta Piontek (właścicielka wielu firm, kiedyś działaczka BBWR) ma zablokowane konto, bankowcy byli pewni, że uda im się odzyskać pożyczone pieniądze. Niestety, po interwencji jednego z sędziów bizneswomen mogła legalnie wybrać wszystkie oszczędności uciekającą sprzed nosa komornikom.

Danuta Piontek zaciągnęła w Pekao S.A. kredyt w wysokości 3 mil. starych złotych jako dyrektorkę firmy „Farmtex” w Warszawie. Za pożyczkę rzęczyła własnym majątkiem. Przedsiębiorstwo spłatało, a bizneswomen nie spieszyła się z oddaniem długu. W końcu bank wystąpił przeciwko swej klientce do sądu. Wyrok pierwszej instancji wprowadził w zdumienie opinię publiczną, bowiem wysoka ława zdecydowała, że Danuta Piontek nie musi oddawać pożyczki.

Choć bank odwołał się do Sądu Apelacyjnego, od ponad roku nie udało się wyznaczyć terminu rozprawy. Dzięki bezprawnie interwencji sędziego Piontek udało się ocalić przed wierzycielami sporą część majątku osobistego.

8 września 1995 roku prezes Sądu Najwyższego wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciw-

ko usłudze sędziemu. Sąd Dyscyplinarny nie wyraził jednak na to zgody, mimo ewidentnych uchybień sędziego. Tymczasem sprawa uległa przedawnieniu i nie będzie zastosowana odpowiedzialność karna.

Kobieta nie przyznaje się do jakiegokolwiek znajomości z sędzią, pracownikiem. Sąd Najwyższego. Twierdzi też, że nigdy niczego nie załatwiała, zaś w odwołaniu konta pomógł jej dawny partner od interesów Roman Dudziński, aresztowany później za machinacje finansowe. Wyrok Sądu Apelacyjnego może zapaść dopiero za kilkanaście miesięcy. (aga)

Uliczny komórkowiec

Alcatel wprowadził do sprzedaży uliczny automat telefoniczny działający w systemie GSM. W przeciwieństwie do przenośnych aparatów GSM, z których korzystają specjaliści, aparat Alcatel 9920 udostępnia swoje usługi wszystkim.

Aparat ten może być instalowany praktycznie wszędzie – oprócz tradycyjnych budek telefonicznych również w pociągach i autobusach. Jest także doskonałym rozwiązaniem dla krajów rozwijających się lub obszarów słabo załudnionych, gdzie instalacja stałej sieci telefonicznej jest zbyt kosztowna. Znajduje również zastosowanie przy okazji różnych wydarzeń typu imprez sportowych, gdzie konieczne staje się szybkie zapewnienie możliwości korzystania z telefonu dużej liczbie uczestników.

Projektanci tego telefonu położyli szczególny nacisk na funkcje związane z bezpieczeństwem zarówno samego aparatu, jak i prowadzonych rozmów. Urządzenie posiada odporną na zniszczenie obudowę, słuchawkę wytrzymałą się 190 kg, wzmocnioną klawiaturę oraz czynnik kart blokujący się w przypadku włócenia czegoś innego niż właściwa karta. Automat posiada zabezpieczenia uniemożliwiające podsłuchiwanie oraz przerywanie połączeń. (wj)

Amerykańsko-niemiecka sonda kosmiczna „Galileusz” musi zostać wyprowadzona ze strefy niebezpiecznej dla niej promieniowania w pobliżu Jowisza. Już przy drugim okrążeniu tej olbrzymiej planety zostałyby prawdopodobnie uszkodzone instrumenty pokładowe – jak ocenia Niemiecka Agencja Kosmonautyki (DARA) w Bonn.

Nowy mózg „Galileusza”

Przez uruchomienie silnika zbudowanego w Niemczech dojdzie do odpowiedniego skorygowania trasy lotu, a manewr ten przewidziany jest w połowie marca, gdy sonda będzie w najbardziej oddalonym punkcie od Jowisza na swej orbicie. Ponadto „Galileusz” ma otrzymać w czerwcu nowy „mózg”, czyli program komputerowy przygotowany obecnie przez specjalistów w Pasadena (Kalifornia). Stał się on konieczny wskutek awarii głównej anteny. Obecnie informacje są przekazywane przez dodatkową antenę mniejszej mocy. Nowy program dla komputera pokładowego będzie kondensował dane i poprawiał przepustowość anteny. (PAP)

Co kto lubi

Mieszkanki Katowickiego na ogół... nie lubią seksu. Przynajmniej do czasu, kiedy na ogół jest już za późno.

Jak znaleźć partnera, jeśli jest się nieśmiałą, ma się zle doświadczenia z podrywem na dyskotekach, albo nie wypada się obnosić z potrzebami wobec bliznich? Kiedyś były od tego tzw. biura matrymonialne, teraz ponoć najłatwiej przez czasopisma ogłoszeniowo-towarzystwa. Lektura anonsów nie jest specjalnie budująca, ale poświęciliśmy się i przeczyszciliśmy kilka tysięcy ogłoszeń w kilkunastu tego typu tytułach.

Fuji!

Dominuje pewna prawidłowość, niestety nie wróżąca dobrze panom poszukującym w naszych stronach partnerki. Oto mieszkanki

Śląska i Zagłębia w wieku od 18 do 33 (mniej więcej) lat nie lubią seksu. Jako zainteresowania wymienią najczęściej taniec, muzykę disco polo, spacerowanie i gotowanie.

Panna z Czeladzi, 19 lat, wierząca, mieszkająca przy rodzinie uczennicy, pozna i wyjdzie za pana do 30 lat o atletycznej budowie, bogatego, z własnym domem. Sama może wnieść słabą znajomość rosyjskiego i urodę. Prócz stereotypowego tańca, dyskoteki i spacerów interesują ją również natura (?), kulturystyka (??) i instrumenty muzyczne (??). Jeszcze wyżej wymagania ma chwilowo bezrobotna pakowaczka z miasta Będzina, wykształcona zawodowo panna z jednym dzieckiem. Muzyka, natura i taniec to zainteresowania, jakie pożądaną, bogatą, zielonooką, najchętniej Niemiec będzie musiał dzielić z pakowaczką.

Spacerów, kina, teatru i literatury żąda ruda, 21-letnia sprzedawczyni z Sosnowca, panna z dzieckiem. Jej skomplikowana naturę oddaje wyznaczenie, że jest „romantyczką, realnie patrzącą na świat”. Korpulentna, 25-letnia panna

Więcej byków – mniejsze subsydia

Unia Europejska planuje częściowe wstrzymanie subsydium dla hodowców byków, oddających byczki na rzeź zanim osiągną wiek pozwalający na przygotowanie ich do corridy. Posunięcie to przysłuży się organizatorom i wielbicielom tradycyjnych hiszpańskich walk z bykiem, ale może kosztować europejskich podatników 2 miliony dolarów rocznie.

W obecnym systemie, który wspiera drobnych hodowców posługujących się tradycyjnymi metodami żywienia bydła, rolnicy dostają dwie wypłaty w wysokości 133 dolarów za byczka 10-, 22-miesięcznego, co może zniechęcać ich do ponoszenia kosztów hodowania starszych zwierząt, nadających się na arenę, ale za to dużych i za tłustych, aby przeznaczyć je na mięso. Zmiana ma polegać na ograniczeniu europejskich subsydium do jednego zamiast dwóch, za przeznaczenie na rzeź 16-miesięcznego byczka. Dzięki temu może wzrosnąć produkcja byków dla torreadorów. (PAP)

Kaczmarek triumfuje

Przeciwnicy Programu Powszechnej Prywatyzacji nie mieli racji. Wartość świadectw udziałowych (nominalnie 20 zł) zwiększyło z dnia na dzień i końca wzrostowi ceny nie widać. Kantory oferują od ręki już 60 zł, a komu na gotówkę nie zależy, może dokonać wymiany w innej, ekwiwalentnej(?) formie. Na przykład

z seks-klubie w Katowicach za świadectwo można: poddać się masażowi erotycznemu lub obejrzeć 12 striptizów lub podziwiać 4 tańce go-go. Niestety, do masażu erotycznego „DUO” trzeba jeszcze dopłacić 30 zł. Jeszcze – bo za miesiąc przy takiej hossie wystarczy nawet na DUO. A może nawet na TRIO? (PAP)

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

Przykład

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ
Spółka z o.o. TYCHY

zatrudni pracownika na stanowisko
Kierownika Działu Kontroli Eksploatacji

Kandydat powinien spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne energetyczne o specjalizacji - "ciepłownictwo i klimatyzacja" lub pokrewne (maszyn i urządzeń energetycznych);
- co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub doboru w wyżej podanej specjalizacji;
- operatywność i samodzielność w pracy;
- preferowany wiek do 40 lat

Oferata kandydata powinna zawierać:

- dane osobowe kandydata;
- udokumentowany przebieg pracy zawodowej;
- odpis dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje zawodowe

Oferaty z załączonymi dokumentami należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tychach, ul. Kubicy 6

O skorzystaniu z oferty Kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ
Spółka z o.o. TYCHY

poszukuje kandydata na stanowisko
Zastępcy Głównego Księgowego

Kandydat powinien spełniać następujące wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne;
- kilkulatnie doświadczenie w Księgowości na kierowniczym stanowisku
- biegła znajomość bieżących przepisów finansowo-podatkowych;
- umiejętność posługiwania się programem finansowo-księgowym;
- zdolność organizacyjną.

W zamian oferujemy:

- wynagrodzenie adekwatne do stawianych wymagań;
- pracę w miłym i fachowym zespole.

Oferata powinna zawierać:

- podanie z uzasadnieniem ubiegania się o stanowisko;
- udokumentowany staż pracy;
- życiorys z opisem działalności zawodowej.

Oferaty z załączonymi dokumentami należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tychach, ul. Kubicy 6.

O skorzystaniu z oferty Kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

ZARZĄD MIASTA KATOWICE
ogłasza

Konkurs na stanowisko Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Katowicach.

Kandydaci winni spełniać następujące wymagania:

- wykształcenie wyższe;
- znajomość zasad działania samorządowych jednostek budżetowych;
- doświadczenia w kierowaniu zespołami ludzkimi.

Oferaty kandydatów winny zawierać:

1. Odpis dyplomu ukończenia studiów
2. Opinię z miejsc pracy z ostatnich 5 lat
3. Motywację ubiegania się o stanowisko dyrektora MOSiR wraz z koncepcją funkcjonowania Ośrodka.

Oferaty należy składać w terminie dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia w Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pok. 305 w zamkniętej kopercie z napisem „Konkurs - M.O.S.i R”.

O miejscu i terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

ZAKUPIMY

TRANSFORMATORY ENERGETYCZNE
sprawne technicznie

Łódź, tel.: 74-06-09, 73-08-77, 86-58-70;
fax 74-06-09

zgłoszenia całodobowe

GWARANTOWANA NATYCHMIASTOWA
PŁATNOŚĆ PRZY ODBIORZE

ISO 9000
Katowice, Bielsko B., Rybnik

Szkolenie
"Systemy zarządzania jakością
zgodne z normami ISO 9000"

Adresat:
Czas trwania:
Terminy:

Cena:
Materiały:
Miejsce szkolenia:
Dodatkowo:

Zamów szczegółowe materiały

OMIKRON - KATOWICE
tel. (0 32) 156-12-31, 155-31-49 fax. 155-31-65

PRZERWA W DOSTAWIE PRĄDU
w godz. od 8 do 15 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy niżej wymienionych ulicach:

Dnia 26.02.96 ul. Kijowska, Medyków.
Dnia 27.02.96 ul. Panewnicka (od Rogosza do Koreańskiej), Ustroniska, Cieszyńska, Chodkiewicza, K. Wielkiego, Rybacka.
Dnia 28.02.96 ul. Panewnicka (od Koreańskiej do Zamiejskiej), Twarda.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Katowice - GZE Sp. z o.o. Katowice, ul. Widok 13, tel. 589-001 do 3.

NAUKA-PRACA

AGENCJA zatrudni Panię, 420-628. (110705)

AGENCJA zatrudni Panię (możliwość mieszkania), tel. 012-67-23-35 po 18.00. (11-0806)

Doża firma handlowa w Sosnowcu poszukuje:

1. Kierowników sklepów
2. Sprzedawców branży AGD - RTV

Mile widziane:

- wykształcenie średnie
- doświadczenie w handlu detalicznym
- umiejętność współpracy z ludźmi i organizacji pracy
- znajomość komputera

Spotkania kandydatów: 22 lutego w godz. 16.00 - 18.00 w pawilonie handlowym Centrum AGD, Sosnowiec, ul. 3 Maja 27.

Informacje: tel. (035) 344-37 w godz. 13.00 - 16.00.

AGENT CELNY. Kurs - Katowice. Dodatkowy termin. Licencja państwowa. Praca. Informacje: „Adviser”, Warszawa (022)629-37-83; (022)628-70-56. Zapisy: czwartki, piątki. Katowice, NOT - Podgórna 4, pok. 14. (110602)

AKTUALNIE zatrudniamy kierowców z samochodem osobowym, 81-19-52, 154-15-18 wew. 235. (110749)

BIOSTUDIO: kursy masażu leczniczego, tybetańskiego, akupresury, 514-193, 516-801. (110708)

DOBRE płatna (legalna) praca w Niemczech, kobiety, mężczyźni. Pisać: KP Box 1199, 25-113 Kielce 3. Dołączyć znaczek za 2 zł. Uwaga! Ważne do 29 lutego 1996. (KR/10605)

Firma KOMPLET POLSKA Sp. z o.o.
zatrudni rękodzielników na stanowiska sprzedawcy przedstawicieli w regionie Katowic i Krakowa.

Od kandydatów oczekujemy:

- wiek do 35 lat;
- umiejętność nawiązywania kontaktów;
- rozeznanie w branży piekarsko-cukierniczej;
- prawo jazdy.

Oferaty wraz z życiorysem i świadectwem kwalifikacji prosimy kierować na adres:

KOMPLET POLSKA Sp. z o.o.
62-032 Luboń k. Poznania
ul. Spokojna 12.

KAPSEL Londyn 100.000 sztuk 1948 i 100.000. (11-0753)

KOREPETYCJE: język angielski, matematyka, 128-58-44. (110789)

KURSY językowe + opieka nad dzieckiem w Holandii, Niemczech, Francji (znajomość języka, wiek 18 - 26). Au Pair Anya Bis, Katowice, Mariacka 37, tel. 153-93-09. (110406)

KURSY ZDZ; pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, kwalifikacyjne na tytuł czeładnika i mistrza, murarzynkarz, posadzkarz, cholewkarz, przewoźnik materiałów niebezpiecznych, palacz c.o., obsługa komputera, księgowość komputerowa, specjalista finansowo-księgowy, młodzieżowe; kucharz, fryzjer, cholewkarz, szewc i inne. Żarki, tel. 13-19-25. (110202)

MADRYT - dla Pań jako gosposie. Tel. (032) 1111-383. (110556)

MAGISTER ekonomii, (emeryt), główny księgowy, biznesplan i inne rozliczenia na pół etatu lub zlecenie. Listy Katowice, Młyńska 1, skr. 11. (110793)

NIEMIECKA firma poszukuje z PO elektroników, tel. (032) 480135 Ruda Śl. (110795)

OŚMIOKLASIŚCI, maturzyści - matematyka 41-67-67. (110661)

PODEJMĘ pracę chłupniczą. 103-21-30. (110693)

POSZUKUJĘ atrakcyjnych, ładnych, młodych dziewcząt w wieku od 18 do 26 lat, które przez 3 miesiące chciałyby pracować w Niemczech (kolo Francji i Szwecji). Praca legalna z papierami. Niekonieczna znajomość języka. Tel. 0049782167169. (110678)

PRACA dla studentów, osób z wykształceniem co najmniej średnim, Chorzów, Sobieskiego 1 (róg Wolności), tel. 32/414-028. (110804)

PRACA sezonowa Niemcy, Francja - winobranie '96. Informacje: Agencja Reklamowa, 68-300 Lubsko, box 11. Dołączyć znaczek za 2,25 zł. (110633)

PRACOWNIKÓW do biura podróży przyjmujemy. Oferaty: „Dylizans”, Katowice, Ordona 7, l.p. (110786)

SOFTCOMPUTER kursy komputerowe, 185-56-11, 596-261-5. (109792)

WYJAZD za granicę - 2 miesiące. Zarobek dzienny dla pracujących przeciętnie 80 USD. W 1995 r. wyjechało z nami 1.000 osób. Stowarzyszenie Międzynarodowe „Wspólny Dom”. 93-578 Łódź, Wróblewskiego 26A. Załączyć dwa znaczki po 1 zł. (109100)

KUPNO-SPRZEDAŻ

AMIGÉ PC, C-64 kupię. Tel. 191-49-49. (110332)

BEZPOŚREDNI IMPORTER!!
HURTOWNIA INDYJSKA
VICTORIA
KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 31
(ROG WĘGLOWEJ)
TEL. (0-12) 56-30-70, (0-32) 410-170

POLECAMY:
ODZIEŻ, BIŻUTERIĘ,
KADZIDŁA, PLECAKI

ZAPRASZAMY W GODZINACH:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
sob. 8.00 - 13.00

ATRAKCYJNA odzież młodzieżowa ze sztruksu i innych materiałów. Producent zaprasza do współpracy sklepy i hurtownie. Pszczyna, Górnosłaska 40, tel. domowy 110-38-48. (GO/110825)

CZĘŚCI zamienne (eksploatacyjne) do samochodów zachodnich i japońskich. „Holbex” Piekary Śl., ul. Chopina 13, (032) 187-27-75; czynne 9.00 - 16.00, soboty 9.00 - 13.00. (110692)

MAG RYS

Łódź, ul. Sasanki 650
ul. Zielona 25
tel. 40-60-85, 57-73-44

PRODUCENT TKANIN BAWELNIANYCH:
SUROWKA (90-175 cm) 1,17 - 2,30 zł/mb
DRELICH (lurania, rękawice) 2,05 - 4,17 zł/mb
POŚCIELOWE (białe, kolorowe) 2,75 - 3,24 zł/mb
POŚCIELOWE (druk, kora) 3,67 - 4,85 zł/mb
FLANELA (surowa, biała, kratka) 1,60 - 3,00 zł/mb

PRODUCENT DZIANIN:
SZERMEZY SIATKA POD DRESY
DZIANINA NA FARTUCHY, WYŁADY
BARKOWE I DZIANINY TECHNICZNE
PRODUCENT PRZEDZYT TRAKCIEJ:
25 tex - 8,20 zł/kg
30 tex - 7,50 zł/kg
40 tex - 7,10 zł/kg

DOBERMANY rodowodowe, (036)717182. (110534)

KOMBAINY zbożowe „Ernte-meister”, „Class”, „Deutsch Fahr” (nowe oraz używane). (092) 775203. (110690)

KUPIĘ puste beczki aluminiowe po piwie. Bielsko, tel. 28356 10.00 - 18.00, 165616 po 19.00. (110720)

TKANINY Z IMPORTU

ELANA „amerykańska”
gabardyna szerokość 170 cm

BISU BISU
acetat/lycra
polyester/lycra

MIKROFAZY z Niemiec
JERSEJE i inne

MEGA-TEX S.C.
90-307 Łódź
Piłsudskiego 51
tel./fax (42) 30-72-37

NOWY sklep „Drewno” poszukuje producentów boazerii i galanterii drewnianej. Katowice, Młyńska 1, skr. 9. (110718)

OBRABIARKI do metalu, prasy, wtryskarki ślimakowe nowe i używane w ciągłej sprzedaży. Tel. (034)25-55-95, 62-95-51. (110606)

OVERLOCKI (012) 14-10-54. (109969)

OWCZARKI niemieckie sprzedam. Czechowice-Dziedzice, ul. Bestwińska 6, tel. 11-554-32. (110725)

T-SHIRT Y KIMONKA Z DZIANIN
azurówkowy 100% cotton
KOSTIUMY KAPIELOWE ze stretchu

Bagate wzornictwo i kolorystyka
Duże ilości - niskie ceny.
POLECAMY RÓWNIEŻ DZIANINY
T.H.L. (0-42) 11-10-25
(0-90) 23-15-25

Zapraszamy na Targi WIOSNA '96
Poznań 27.02-1.03.96
Hala 23 poz. 8 st. 227

SPRZEDAM budkę na rynku Zawodzie. Tel. (034)22-10-57. (110782)

SPRZEDAM komorę chłodniczą 4 x 2 x 2, tel. 151564 w. 43 Bielsko 8.00 - 16.00. (110774)

SPRZEDAM mało używane maszyny szwalnicze „Juki”, „Singer” Tel. 156-20-15. (11-0792)

STOP! Mam 1960-ty rok i sto tys. Szukam Rzymu. (110755)

WODOMIERZE, zawory, Katowice, Ściegiennego 7, tel. 599-226 w. 288. (110459)

USŁUGI

ANTENY - 105-32-24. (11-0666)

BIURO Rachunkowe „Simba” - księgi podatkowe prowadzimy, 597-026. (110499)

BOAZERIE, zabudowy, podłogi i inne. Tel. 1503-823. (11-0664)

CYKLINOWANIE - raty, 81-58-56. (110731)

HALLO-TAXI KATOWICE
103-77-77
10% zniżki... Już taniej nie można

CYKLINOWANIE. Kasperek 456-833. (110713)

CYKLINOWANIE Szwedziński - 582-315. (110284)

DRZWI antywłamaniowe, koncesja MSW „Delta” Katowice, ul. Magazynowa 21, tel. 156-55-52. (109732)

DZIEWIARSTWO, 584-164. (110707)

INSTALACJE CO - woda - gaz (wodomierze), 106-34-08. (110783)

KAFELKOWANIE, hydraulika krótkoterminowo, 090308530. (110621)

KAFELKOWANIE, hydraulika (VAT), 106-34-08. (110784)

KAMIENIARSTWO J. Pata-long Myslowice-Krasowy, tel. 090301015. Nagrobki - szybko, tanio, solidnie!!! (110629)

MONTAŻ boazerii, zabudowy, podłogi, panele, VAT 186-94-83. (110729)

OGRZEWANIE podłogowe, 156-40-97 wew. 5887. (110506)

PROGRAMOWANIE magnetowidów, telewizorów, antenoinstalacje - 66-57-49. (110709)

SEUL PLN 50.000 zgłoś się! (110756)

ZESPÓŁ muzyczny. 510-508. (110273)

ŻALUZJE, 510-852. (109947)

ŻALUZJE, 81-81-19. (110732)

ŻALUZJE, rolety. 45-46-24. (110416)

ŻALUZJE pionowe, poziome, rolety - produkcja, „Vertex” Katowice, ul. Olimpijska 7, tel./fax 585-130, 1640-771, Wodzisław Śląski, ul. Rybnicka 10, tel. 556739. (109687)

MIESZKANIA

AAAALE kupa pieniędzy. Masz 1984 150.000? Na pół! (110758)

LOKALE I NIERUCHOMOŚCI

50 tys. dla każdego. Jeśli tylko masz Montreal 100.000! (110759)

ABL Szczepanowscy. Sprzedajemy, wynajmujemy mieszkania - 589-443, 153-80-56. (110681)

Sprzedam atrakcyjne mieszkanie dwupokojowe w Kołobrzegu, 300 m do morza, 85 m² bez skosów, z trzech stron las, cena 95.000. Tel. (0-956) 430-93

DOM wolno stojący, stan surowy - Żory. Powierzchnia użytkowa 230 m², doprowadzony gaz. Działka 645 m². Wyłącznie z cegły K-0,45. Przy trasie E-16. Informacja (0-36)341-583. Projekt indywidualny. Niepowtarzalne rozwiązania architektoniczne wnętrz. (110683)

M-2, M-3 w Tarnowskich Górach, Bytomiu, Piekarach wynajmę, kupię. 185-25-95, 133-71-38. (110728)

SPRZEDAM atrakcyjne mieszkanie dwupokojowe w Kołobrzegu, 300 m do morza, 85 m² bez skosów, z trzech stron las, cena 95.000. Tel. (0-956) 430-93

CENTRUM MEDYCYNY NIEKONWENCJONALNEJ CASTOR
KATOWICE, ul. Stawowa 7
tel. 586-289, w godz. 9.00-17.00

LECZYMY
przewlekłe stany zapalne płuc, oskrzeli, astmę oskrzelową, choroby alergiczne, reumatyzm i stany zapalne stawów.

Filia: Częstochowa
Aleje NMP 29, tel. 654-497

Trybuna Śląska

Trzecie
wydanie
ogłoszenia drobne
bezpłatnie

Piąta
emisja gratis
w sercu ogłoszeń,
każde o pow.
przekraczającej 50 cm²
(20% zniżki)

Szóstą ogłoszenie
bezpłatnie
w przypadku
reklam o powierzchni
do 50 cm²
(16,6 % zniżki)

50% bonifikaty
za ogłoszenie
w „Gazecie Pracy”
dla poszukujących pracy
(w wydaniach czwartkowych i sobotnich)

40% zniżki
na ogłoszenia
w „Gazecie Pracy”
dla pracodawców

10% bonifikaty
za pierwszą edycję
oryginału
zleceniodawcy

25% bonifikaty
za podanie ceny
w ogłoszeniu
drobnym

30% bonifikaty
dla ogłoszeń
i komunikatów
złączonych przez
Urzędy Miast i Gmin
oraz Sądy

35% zniżki
dla notowań
Burs i Agencji
w Gazecie Nieruchomości
(w wydaniach czwartkowych)
oraz 50% w sobotach

TAKIE BONIFIKATY TYLKO U NAS

POSZUKUJĘ mieszkań do wynajęcia, tel. 599-546. (11-0713)

RZECZOZNAWCY wyceniają budynki, mieszkania, grunty, tel. 66-80-76. (109691)

SPRZEDAM dom drewniany w górach w Kotlinie Kłodzkiej. Janusz Jankowiak, 57-530 Międzyzlesie, Różanka 16. (110700)

ZDROWIE

24h dyżur pediatryczny. 090312535. (109727)

A. Tanie usługi medyczne dla pań, tel. 192-45-76, 167-74-49. (110358)

A. Usługi medyczne dla pań - najtaniej (032)587-947. (110493)

A. Usługi medyczne dla pań, tania (032)428-724 Katowice. (110601)

AAAAAALKOHOLIZM, leczenie odtruwanie, espi-ral, psychoterapia. Sosnowiec, 662-861 wew. 146. (110049)

AMOR” zabiegi ginekologiczne. 428-233. (110387)

BEZOPERACYJNE usuwanie kamieni żółciowych, wrzodów żołądka i dwunastnicy, leczenie prostaty. Każda receptura - listowne za pobraniem - 29,00 zł. Gabinet „BIOMED” 42-200 Częstochowa, Okólna 81 A. (110160)

BIOENERGOTERAPEUTA, Katowice, Stawowa 7, 586-289. (109715)

BIOMED” - natychmiastowe, komputerowe, bezbolesne testy alergiczne (270 alergenów) - 100-procentowe odczulanie „BIOMED” Częstochowa Okólna 81 A. Tel. (0-34)61-00-42. Czynne codziennie (soboty, niedziele - również) 8.00 - 22.00. (110161)

BIOMED” - zdrowie bez lekarstw. Niemiecka aparatura komputerowa, lekarze specjaliści leczą prawie wszystkie schorzenia np. reumatyzm, choroby wrzodowe, astmę, nerwice, epilepsję, kamice, choroby serca, kręgosłupa, tarczycy, mięśniaki, prostatę, guzy, nowotwory - (wspomagająco). (110162)

CZECHY - usługi medyczne, 154-63-65. (110544)

CZECHY - usługi medyczne, 154-34-13, 163-20-89. (110564)

ESPERAL wzywa chirurga, tel. 164-30-17. (110442)

LECZENIE schorzeń tarczycy, Katowice, 586-289. (109714)

MEDIN - bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia. Zapisy: 153-83-39, (042) 37-36-38. (110164)

TURYSTYKA

BANK turystyki, przewozy „Plus” - 412-005. (110353)

JEZU! Mam Antwerp 50.000. Szukam 1920 i 50.000. (110762)

KONESERY - Paryż, Londyn, Wilno, 412-005. (110352)

WCZASY nad morzem, blisko plaża. Dom wypoczynkowy. Rowy, tel. (059) 283-07. (110658)

MATRYMONIALNE

SZUKAM kapsla 1924 i 5.000. (110766)

TOWARZYSKIE

ELIZABETH” zaprasza od 14.00, 119-87-44. Zatrudnimy panię. (110798)

LHAREM” - najtaniej Tychy, O. Lange, 127-10-21 w. 161. (109628)

MESALINA” - towarzysztwo pań, masaże, pokazy.

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego nagle

mgr. inż.
KAZIMIERZA BOROWCA

wieloletniego Dyrektora i nieocenionego nauczyciela Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Bytomiu, wspaniałego Kolegę i Przyjaciela młodzieży.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci!

Rodzinie Zmarłego,
Żonie i Jego Najbliższym

składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
oraz uczniowie ZSEE
w Bytomiu

Serdeczne podziękowanie za kondolencje i udział w uroczystościach pogrzebowych

inż. **LUDWIKA PYZIO**

Okręgowemu Urzędowi Górnictwu w Mysłowicach, Zarządowi i Kopalniom NSW S.A. w Tychach, KWK „Jan Kanty”, ZG „Trzebieńka” S.A. Orkistrze KWK „Janina” oraz przyjaciołom i znajomym składają

ŻONA I SYNOWIE Z RODZINAMI

Panu

mgr. **RYSZARDOWI BURSKIEMU**

Dyrektorowi Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Porębie,

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

łącząc się w żalu

składają

PRACOWNICY MPKGM W PORĘBIE

Wszystkich Klientów Biura Ogłoszeń „Trybuna Śląskiej” w Katowicach, ul. Młyńska 1, III piętro, pok. 303 słodczymi częstują ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

MIESZKO
RACIBÓRZ
ZAPRASZAMY!

NAKRĘTKA z 1952 10.000. Szukam pary. (110761)

SKOŁA dla Rodziców” - Chorzów, St. Bytomskich 11 - przygotowanie do porodu naturalnego. (110794)

TRANSPLANTACJA włosów, „Intramed” (022) 15-57-15. (11-0312)

SARA” 81-32-81. (110340)

RÓŻNE

PRODUCENT odzieży z dzianin - hurt. (034) 28-23-29, 28-23-75. (109994)

SZUKAM 1900 i 100 PLZ. (110767)

Uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 29.12.1995 r. rozwiązano spółkę i otwarto likwidację firmy: PPUH DOLIMA sp. z o.o. 44-100 Gliwice, ul. Prusa 33.

Wzywa się wierzyteli, aby na adres spółki, do rąk likwidatora zgłosili swoje wierzytelności w terminie trzech miesięcy od daty ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest ogłoszeniem **trze-cim**

ISO 9000
Katowice, Bielsko B., Rybnik

Szkolenie
"Systemy zarządzania jakością
zgodne z normami ISO 9000"

Adresat:
Czas trwania:
Terminy:

Cena:
Materiały:
Miejsce szkolenia:
Dodatkowo:

Zamów szczegółowe materiały

OMIKRON - KATOWICE
tel. (0 32) 156-12-31, 155-31-49 fax. 155-31-65

PRZERWA W DOSTAWIE PRĄDU
w godz. od 8 do 15 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy niżej wymienionych ulicach:

Dnia 26.02.96 ul. Kijowska, Medyków.
Dnia 27.02.96 ul. Panewnicka (od Rogosza do Koreańskiej), Ustroniska, Cieszyńska, Chodkiewicza, K. Wielkiego, Rybacka.
Dnia 28.02.96 ul. Panewnicka (od Koreańskiej do Zamiejskiej), Twarda.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Katowice - GZE Sp. z o.o. Katowice, ul. Widok 13, tel. 589-001 do 3.

T-SHIRT Y KIMONKA Z DZIANIN
azurówkowy 100% cotton
KOSTIUMY KAPIELOWE ze stretchu

Bagate wzornictwo i kolorystyka
Duże ilości - niskie ceny.
POLECAMY RÓWNIEŻ DZIANINY
T.H.L. (0-42) 11-10-25
(0-90) 23-15-25

Zapraszamy na Targi WIOSNA '96
Poznań 27.02-1.03.96
Hala 23 poz. 8 st. 227

ODGRZANA „PIECZEŃ”

W Tychach powołano nowy zarząd miasta. Zdaniem opozycji, w mieście rządzi teraz prawnicowa koteria, a nawet klika.

TYCHY. Ostatnia sesja Rady Miasta należała chyba do najdramatyczniejszych w historii samorządu II kadencji. Przypomnijmy fakty: 4 stycznia pod zarzutem niegospodarności (m.in. niewłaściwe prowadzenie przetargów) odwołano zarząd miasta. Odwołania prezydenta Aleksandra Gadka domagało się 25 radnych (SLD + Klub Inicjatyw Samorządowych), broniło go tylko 17 (prawica). Gadek przetrwał dzięki nowym przepisom, według których do odwołania prezydenta trzeba 2/3 składu rady (w Tychach - 30 radnych). Przez półtora miesiąca praktycznie nie było w Tychach zarządu. Działo się to w niezwykle ważnej dla miasta chwili, kiedy Tychani zainteresowali się koncertem General Motors.

W tym czasie w magistracie trwały gorące próby zbliżenia nowej koalicji, ponieważ tej, która dotychczas patronowała

zarządowi (ZChN+PC), do większości w radzie zabrakło 6 głosów. Koalicję taką udało się stworzyć. Cieną jest miejsce w zarządzie dla radnego KPN Marcina Jeża, 25-letniego studenta historii. Zanim prezydent Gadek przedstawił listę kandydatów do nowego zarządu, omówił sytuację miasta. Jego zdaniem, jest ona dobra. Postępuje prywatyzacja zakładów komunalnych, a te, których nie można sprywatyzować (szkoła, oświata), nie są zadłużone. Gadek postrząsał także wizję komisyjnego zarządzania miastem w razie, gdyby nie udało się powołać „normalnego” zarządu.

Nowy zarząd miasta jest nowy tylko z nazwy, ponieważ na sied-

miu jego członków aż pięciu pracowało w negatywnie ocenionym i odwołanym w styczniu zarządzie. Nowe twarze, to wspomniany wcześniej Jeż oraz Czesław Sulek, od czwartku wiceprezydentem wiceprezydentem wybrano Henryka Droba, wcześniej nieetatowego członka zarządu. Swoich funkcji nie zmienił wiceprezydent ds. społecznych Anna Kolny oraz członkowie zarządu: Piotr Wojacek i Bolesław Twaróg.

Na tej samej sesji podniesiono diety radnych i pensje etatowych członków zarządu. Prezydent będzie zarabiał 5400 zł brutto (wcześniej 3500 zł), a wiceprezydent 4000 zł.

(Ak)

Opozycjoni radni protestowali, że prezydent serwuje im nieświeżo, tylko nieco odgrzaną pieczęć. Używano przy tym niewybrednych określeń: klika, koteria, miasto koleistów. Demokracja rządzi się jednak arytmetyką, a nie płomiennymi przemówieniami. Polityka to sztuka osiągnięcia celów. Tyska prawica opowiadała tę sztukę do perfekcji.

ADRIAN OŁDAK

PACZYNA. Mniej więcej w połowie drogi między Paczyną a Pniowem, na rozległym pustym polu, przed wielu lat kombinat ogrodniczy „Iglopolu” wybudował hotel robotniczy. Wprawdzie po świetności kombinatu pozostały już tylko wspomnienia, natomiast do dziś działa ulokowany w hotelu ośrodek zdrowia. Jedną leżarkę przyjmuje mieszkańców dwóch wiosek - Paczyny i Pniowa.

Na odludziu

- Zawsze są długie kolejki pacjentów. Kiedyś w ośrodku było laboratorium analityczne, ale zostało zlikwidowane - mówi sołtys Paczyny Diethard Mikosz. - To poważny problem, ponieważ na wszystkie badania laboratoryjne trzeba teraz jeździć do Pyskowic. W Paczynie mieszka sporo osób w podeszłym wieku. Wielu ludzi choruje na cukrzycę. Aby wykonać jakiegokolwiek badania, a potem odebrać ich wyniki, muszą podróżować do sąsiedniego miasta.

- Bilet autobusowy w obie strony kosztuje 2 zł. Nie dla wszystkich jest to mała kwota - podkreśla sołtys. Zdaje sobie sprawę, że likwidacja laboratorium była efektem fatalnej kondycji finansowej służby zdrowia. Mimo to uważa, że laboratorium powinno wrócić na dawne miejsce. (rsk)

Rozpatrzą czy nie

Kiedy ktoś dzieli z nie własnej kieszeni, to jest dobrze. Zawsze mu wystarczy.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Miasto otrzymało na „podstawówki” zaledwie 7 milionów 200 tysięcy złotych. Oznacza to, że do każdej szkoły podstawowej musi dołożyć 100 tysięcy złotych. Trzeba utrzymać 14 szkół. - Nasza gmina nie pchała się z ich przejęciem. Kiedy ktoś dzieli z nie własnej kieszeni, to jest dobrze. Zawsze mu wystarczy. A my musimy skądś wziąć pieniądze - słyszał w mieście.

Subwencja wystarczy tylko na plac. A tu trzeba zapewnić bieżące funkcjonowanie i pilne remonty w szkołach. Przysłałyby się też pieniądze na ogniska pozaszkolne. W tym roku gmina wyda więc na oświatę około 850 tysięcy złotych. Zaplanowany budżet na szkoły i przedszkola stanowi prawie 40 proc. wszystkich wydatków gminy.

Na razie nie nie wskazuje na to, że w Czechowicach zamykane będą klasy w szkołach lub oddziały przedszkolne. Przystosować naturalny utrzymuje się na przyzwyczajonym poziomie. - Nie

notujemy spadku liczby dzieci w przedszkolach. W oddziałach jest komplet, choć na pewno mniej niż kilka lat temu - powiedziała nam Jadwiga Brylewska, kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu czeskiego Urzędu Miasta. Co roku ubywa może jedna klasa w skali całej gminy. (mokr)

Z braku kanalizacji Do rowu

PILCHOWICE. Gmina ta należy do zielonych, pozbawionych wielkiego przemysłu obszarów Górnego Śląska. Nie oznacza to, że problemy ekologiczne są pilchowskim obce. Złazszcza latem czuć, że tak nie jest. Plaga są niesumienni gospodarze, którzy opróżniają szamba wlewając ich zawartość do przydrożnych rowów. Do przecinającej gminę rzeki Bierawki z reguły nie wlewa się nieczystości, ale tylko dlatego, że jest ona położona zbyt daleko od gospodarstw domowych. Bliżej jest do przydrożnego rowu...

Problem rozwiązałby się sam, gdyby istniała sieć kanalizacyjna. Jedyną częścią gminy, którą wyposażono w kolektory, jest osiedle Piaski w Pilchowicach. Kolejną ma być sołectwo Żernica. W najbliższym czasie władze gminy zleca wykonanie dokumentacji technicznej sieci kanalizacyjnej w tej wsi. O terminie, w jakim rozpocznie się prace ziemne związane z tą inwestycją, nie można jeszcze nic konkretnego powiedzieć. Niezakończona, że zostaną one zainaugurowane jeszcze w bieżącym roku. (TomZ)

Azbestowa herbatka

BESTWINA. Wszystkie spośród czterech sołectw tej gminy mają dostęp do bieżącej wody. Niestety, stan wodociągów pozostawia wiele do życzenia. Jak szacuje miejscowy wójt Antoni Grygierz, ubytki wody powstałe na skutek nieszczelności instalacji sięgają czasem i 40 procent. Łączna długość sieci wynosi 180 km, z czego rurociągi o długości ok. 100 km nadają się jedynie do natychmiastowej wymiany. Na wielu odcinkach zastosowano szkodliwe dla zdrowia rury, do wykonania których użyto azbestu. Plany budżetowe na bieżący rok nie przewidują remontów wodociągów. W gminnej kasie zabrakło na to pieniędzy. (TomZ)

Walczą o fiskusa

PIEKARY ŚLĄSKIE. Czterolennie starania miejskich radnych o utworzenie w Piekarach samodzielnego Urzędu Skarbowego spotykają się z odmową Ministerstwa Finansów. Najbliższa placówka fiskusa jest w Tarnowskich Górach, toteż na niedogodności związane z załatwianiem formalności skarżą się właściciele prywatnych podmiotów gospodarczych. Ponieważ argumenty miejskich władz nie spotykały się z zrozumieniem ministerstwa, pisma z postulatami utworzenia Urzędu Skarbowego skierowali w tym roku do Warszawy piekarscy taksówkarze, indywidualni kupcy i członkowie Cechu Rzemiosł Różnych. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. (rsk)

Informator

MUZEJA-WYSTAWY

KATOWICE: Muzeum Śląskie (al. W. Korfańskiego 3): wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego 1800 - 1939”, „Teatr rysowania Franciszka Starowieskiego”; wystawy czasowe: „Impresje Mikołowskie '95”, „Prace Eugeniusza Deleky” - czynne od wtorku do piątku 10.00 - 17.00, w soboty i niedziele 11.00 - 16.00, wystawa: „Najbardziej jadowite węże świata” - czynna codziennie g. 9.00 - 19.00; Centrum Scenografii Polskiej Muzeum Śląskie (pl. Sejmu Śląskiego 2): Dwieścieosobowe widowisko „... a to teatr właśnie...” w terminie i godzinie ustalonej po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym grup zorganizowanych (tel.: 515-714 i 515-167) od poniedziałku do piątku g. 10.00 - 15.00; Muzeum Historii Katowic (ul. Szafranka 9): wystawy stałe: „Dzieje Katowic 1299 - 1990”, „Katowickie wnętrza mieszczańskie”, „Gabinet Ludomira Różyckiego” - czynne wtorki i czwartki 10.00 - 15.00, środy i piątki 10.00 - 17.30, soboty i niedziele 11.00 - 14.00; Galeria Sztuki Współczesnej BWA (al. W. Korfańskiego 6): Zbigniew Beksiński (obrazy z lat 1983 - 94 z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich) - wystawa czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków, g. 11.00 - 19.00; Biblioteka Śląska (ul. Francuska 12): wystawa „Wilhelm Szewczyk 1916-1991” - czynna codziennie g. 9.00-19.00, w soboty g. 9.00-15.00, wystawa „Czasopisma lat dzieściwiesiętnych” - czynna od poniedziałku do piątku g. 9.00-20.00, w soboty g. 9.00-15.00; Oddział Zbiorów Specjalnych (ul. H. Sienkiewicza 28): wystawy: „Wojsko Polskie na kartach pocztowych ze zbiorów Zbigniewa Fuńskiego”, „Rafał Wojacek - 50. rocznica urodzin” - czynne w poniedziałki, środy i piątki g. 9.00-15.00, wtorki i czwartki g. 9.00-19.00; Pałac Młodzieży, Galeria: wystawa malarstwa Lecha Kołodziejczyka; BYTOM: Muzeum Górnosłaskie (pl. Jana III Sobieskiego 2): ekspozycja stała: „Z życia ludu śląskiego XIX - XX wieku”, wystawy czasowe: „Stanisław Drożdż. Eschatologia egzystencji. Poezja konkretna”, „Z ekologia na ty. Co w budkach piszczy?” - czynne codz. z wyjątkiem od 10.00 do 15.00, środy od 10.00 do 18.00, soboty i niedziele od 11.00 do 15.00; Oddział Muzeum Górnosłaskie (W. Korfańskiego 34): wystawa czasowa: Galeria sztuki współczesnej. Pokaz 2” - czynne codz. z wyjątkiem od 10.00 do 15.00, w środy od 10.00 do 18.00, w soboty i niedziele od 11.00 do 15.00; CHORZÓW: Muzeum (Powstańców 25) - wystawy stałe: „Od denara do złotych”, „Z dziejów medalierstwa w Polsce”, wystawa czasowa: „Czas zatrzymanym” (zegary, kalendarze, pocztówki) - czynne: wtorki, czwartki i piątki g. 9.00 - 15.00, środy g. 9.00 - 17.00, soboty g. 9.00 - 14.00, niedziele i święta g. 10.00 - 14.00; Górnosłaski Park Etnograficzny (skansen) - wystawa stała: XIX-wieczne budownictwo ludowe Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (57 obiektów) - czynne od wtorku do piątku g. 9.00 - 14.00 (wejście od ul. Parkowej, zwiedzanie wyłącznie z przewodnikiem); GLIWICE: Zamek Piastowski (ul. Pod Murami 2) - wystawy: 90 lat Muzeum w Gliwicach”, „Poczet królów i książąt polskich” - czynne we wtorki, środy, piątki od 10.00 - 14.00, czwartki od 12.00 - 18.00, soboty, niedziele i święta od 10.00 - 15.00; Galeria w Ratuszu - czynna codziennie g. 11.00 - 17.00; Muzeum Odludnictwa Artystycznego (Robotnicza 2, teren GZUT) - wystawa stała: Od Huty Gliwickiej do Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych - czynna od poniedziałku do piątku od 10.00 do 15.00; MYSŁOWICE: Centralne Muzeum Pożarnictwa (ul. Stadionowa): czynne codz. z wyjątkiem od 10.00 do 16.00; Galeria „Na Pograniczu” (MCK, ul. Grunwaldzka 7): wystawa: „Ducha Ziemi” - czynna codziennie g. 10.00 - 17.00; PSZCZYNA: Państwowe Muzeum Zamkowe - czynne w środy 9.00 - 16.00, czwartki i piątki 9.00 - 15.00, soboty 10.00 - 15.00, niedziele 10.00 - 16.00. Wejście ostatniej grupy zwiedzających na 45 minut przed zamknięciem ekspozycji; SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE: Muzeum Miejskie (ul. Chopina 6) - wystawy: „Tradycja i kultura wsi górnośląskiej”, „Wojciech Korfański - polityk i mąż stanu”, „Z historii Siemianowic”; Galeria „Po Schochach” - Malarstwo Kazimierza Cieslika - czynna od wtorku do piątku g. 9.00 - 17.00, soboty 11.00 - 16.00, niedziele 12.00 - 16.00; SOSNOWICE: Muzeum, Pałac Schoena (ul. Chemicka 12) - nieczynne; Miejska Galeria Sztuki „Extravaganza” (3 Maja 39) - Wystawa malarstwa i grafiki Stanisława Gawrona (50 lat pracy twórczej) - czynna codziennie od 10.00 do 21.00, w soboty i niedziele od 15.00 do 21.00; ŚWIĘTOCHŁOWICE: Muzeum Miejskie (ul. Dworcowa 14) - wystawy stałe: Jak to dawniej na Górnym Śląsku bywało”, „Dawne instrumenty muzyczne”, wystawa czasowa: „Świętochłowice w dawnych mapach, planach i fotografiach” - czynne w poniedziałki, wtorki, środy, piątki w godz. 9.00 - 15.00, czwartki 12.00 - 17.00, soboty 9.00 - 13.00; TARNOWSKIE GÓRY: Muzeum (Rynek 1): wystawy stałe: Z dziejów regionu - Malarstwo zachodnioeuropejskie - Sobieska z zbiorów własnych, wystawy czasowe: Samuel Cygler, artysta zaproszony - Malarstwo Wernera Lubosa - czynne we wtorki, piątki i niedziele w godz. 10.00 - 15.00, środy i czwartki 10.00 - 16.00, soboty 10.00 - 14.00; ZABRZE: Muzeum Miejskie (pl. Krakowski 9): „Standary, dyplomy, banknoty, śląskie druki religijne ze zbiorów Muzeum”, „Śląskie instrumenty w plastyce regionu”, „Rzemiosło artystyczne XVI - XX w.”, „Porcelana europejska XVIII - XX

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chirurgia ogólna, chirurgia urowazowa - Szpital nr 2 MYŚLOWICE, Bytomska 41 (122-50-76); chirurgia dziecięca - Klinika CHORZÓW, Truchana 7 (41-32-51); internia - Szpital nr 6 KATOWICE, Raciborska 27 (51-52-31); chirurgia naczyniowa, neurologia - Górnosłaskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziłkowa 45/47 (152-80-92); laryngologia dorosłych - PSK KATOWICE, Francuska 20 (155-32-57); laryngologia dzieci - Szpital nr 3 KATOWICE, Macieja 10 (154-63-11); chirurgia szpitalowa - Klinika ZABRZE, Buchenwaldczyków 19 (171-39-28); okulistyka - Szpital Wojewódzki TYCHY, Edukacji 102 (127-60-71); dyżury pediatryczne - Szpital nr 4 JANÓW, Szopienicka 10 (155-70-17) (dla dzielnic: Szopienice, Murcki i m. Mysłowice), dla pozostałych dzielnic dyżur pełni Szpital Miejski nr 3 Macieja 10 (154-63-11); Pobieranie krwi od dawców w godzinach popołudniowych (do godz. 18.00) - Punkt Krwiodawstwa w Gliwicach (przy Szpitalu Miejskim nr 1), ul. Kościuszkowa 3, Reginowa Stacja Krwiodawstwa w Raciborzu, ul. Sienkiewicza 3; całodobowa informacja o możliwości oddania krwi - 51-64-61 lub 51-42-23;

NOCNE DYŻURY APTEK

KATOWICE: ul. Mickiewicza 10, ul. Knicza 14, dyżury stałe: ul. 3 Maja 33, w Zabrzu: ul. 6, w Wojewódzka 50, ul. Szymańska 122 (Raciborska), dyżury stałe: ul. Chrzastowskiego 5, ul. Dworcowa 24; CHORZÓW: ul. Wolności 13, ul. Pawła 4; GLIWICE: ul. Dzierżyni 2, ul. Kozielska 87; MYSŁOWICE: ul. Świerczyńska 14; PIEKARY ŚL.: os. Wierzyńska (pawilon); SIEMIANOWICE ŚL.: ul. Kościelna 18 (Michałkowice); ŚWIĘTOCHŁOWICE: ul. Korfańskiego 1 (Piaski); TYCHY: ul. Armii Krajowej 105; ZABRZE: ul. Szpitalna 17;

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe - 999; straż pożarna - 998; policja - 997; gazowe - 992; KATOWICE: pogotowie: gazowe - 51-54-11; energetyczne - 58-48-55; wodnokanalizacyjne - 156-48-09; policja - 51-15-17; straż pożarna - 51-32-31; straż miejska - 986, 153-82-75; Pomoc drogowa (całodobowa) - 954, 58-09-15, Transbora (Rybnik) - 39-53-20; informacja telefoniczna - 913; ogólna - 911; asysta - 955; Taxi Rondo - 105-26-26, 157-45-45; Radio-taxi - 919; PKP - 933, 153-73-13, 153-73-36, 153-73-60; PKS - 58-94-65; PKM - 153-78-61; kom. tramwajowa - 157-96-33; LOT - 106-24-59, 106-24-60; urzędu miejskiego - 153-73-95, 153-80-11; o warunkach nariarskich (GON Szczyrk) - (0-30) 17-89-26; Komunalny Zakład Usług Pogrzebowych - 155-21-32 (czynny całą dobę); Telefon Zaufania - 58-65-55 (14.00 do 6.00); Punkt Konsultacyjny „Monar” 105-20-11; Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, Mariacka 6/118 (wtorki i czwartki w godz. 17.00 - 19.00) 106-82-17; informacja doby: Ośrodek Higieny Psychicznej dla Ludzi Zdrowych - 156-61-54; Telefon Zaufania - „Powrót z U” - 153-83-46 (11.00 - 13.00); PIH - 153-83-46; Zarząd Województwa PCK - 51-20-12; Dyżur nocny lecznicy dla zwierząt - 51-75-30, 105-14-67; BYTOM: pogotowie: gazowe - 81-28-73; energetyczne - 81-43-40; wodnokanalizacyjne - 81-09-36; policja - 81-43-70; straż pożarna - 81-20-47; straż miejska - 81-18-24; informacja: PKP - 81-46-66; CHORZÓW: pogotowie: gazowe - 45-20-55; energetyczne - 41-39-27; wodnokanalizacyjne - 41-32-77; policja - 46-41-11; straż pożarna - 41-10-08; straż miejska - 41-61-45; GLIWICE: pogotowie: gazowe - 31-34-33; energetyczne - 31-49-82; policja - 31-20-01; straż pożarna - 31-18-85; straż miejska - 31-69-55; informacja: PKP - 31-15-61; MYSŁOWICE: pogotowie: gazowe - 122-54-62; energetyczne - 122-28-55; wodnokanalizacyjne - 122-36-24; policja - 122-23-15; straż pożarna - 122-21-86; straż miejska - 122-21-64; RUDA ŚL.: pogotowie: gazowe - 48-68-63; ciepłownicze - 48-27-51; policja - 48-60-61; straż pożarna - 42-00-61; straż miejska - 48-67-02; TYCHY: pogotowie: gazowe - 127-31-24; energetyczne - 127-35-06; wodnokanalizacyjne - 127-40-31; ciepłownicze - 127-20-81; policja - 127-30-11; straż pożarna - 127-20-11; straż miejska - 986, 127-11-12; ZABRZE: pogotowie: gazowe - 171-72-44; energetyczne - 171-50-16; wodnokanalizacyjne - 171-31-15; policja - 171-20-83; straż pożarna - 171-20-29; straż miejska - 171-80-52; informacja: PKP - 171-23-40.

Agencja pomocna telewizorom Dzwon do Siemianowic

KATOWICE. Czytelnicy, którzy przeczytali kilka dni temu w „Trybunie Śląskiej”

Będzie sala

BESTWINA. W każdym spośród czterech sołectw tej gminy funkcjonuje szkoła podstawowa. Jednak tylko ta, która znajduje się w Bestwinie, może pochwalnie się salą gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia. Od ubiegłego roku duża i nowoczesna salę sportową buduje się przy podstawówce w Bestwinie. Będzie ona wyposażona m.in. w małą widowie, siłownię i salę do gimnastyki korekcyjnej. Obiekt ma być oddany do użytku w przyszłym roku. (TomZ)

o firmie, która pomaga w razie kłopotów z odbiorem programu telewizyjnego, chcą poznać jej adres. Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna zlokalizuje nam zakłócenia, wskaże ich przyczynę oraz sposób ich zlikwidowania, ale najpierw trzeba wypełnić ankietę.

Podajemy więc niezbędne informacje: do PAR można się zgłaszać od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00. Listy należy kierować pod adres: Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna, okręg Katowice, ul. Wróblewskiego 75, 41-100 Siemianowice Śl. lub skr. poczt. 48. Można też dzwonić do działu technicznego pod numer 595-494. (AMK)

Wieszanie wykluczone

Nazwa wsi nie pochodzi wcale od „wieszania”, lecz od nazwiska jej założyciela.

WIESZOWA. W 700-lecie swojego istnienia wieś Wieszowa, leżąca w gminie Zbrosławice, oczekuje na własnej kronice. Jej autorem jest redaktor wieszowski, historyk-amator, 43-letni Zygmunt Pierszalik. - Tymczasem z wieśnami to wiosna nie ma zupełnie nie wspólnego.

Pierwsza historyczna wzmianka o istnieniu wsi o nazwie Wessowa pojawia się w księdze uposażenia biskupa wrocławskiego z roku 1305. Biskup objeżdżał wówczas swoje ziemie, żeby zobaczyć, jak one wyglądają, a przede wszystkim czy placą dziesięcinę. W owej księdze zapisano, że „in Wessowa” znajduje się 30 łanów ziem.

Oporni dłużnicy

ZABRZE. Gminny Fundusz Ochrony Środowiska teoretycznie nie powinien być tworzony przez zakłady pracy uszczęplające opłaty za eksploatację środowiska naturalnego. Niestety, większość przedsiębiorstw ociaga się z płaceniem lub po prostu w ogóle nie płaci. Najbardziej oporne w tym względzie są zabrzańskie kopalnie.

W ubiegłym roku fundusz powinien być zasylony kwotą 4 mln zł, a do kasy wpłynęło zaledwie 550 tys. Władze nie spodziewają się radykalnej poprawy sytuacji w tym roku. Powinno wpłynąć 4,6 mln zł. Według optymistycznych przewidywań, jak dobrze pójdzie, można liczyć na wpływ 520 tys. Celem funduszu jest inicjowanie proekologicznych przedsięwzięć, ale jak to coś inicjować nie dysponując pieniędzmi. Zaletą jest na rzecz GFOS wynoszą obecnie 3 mln 700 tys. zł, pomijając odsetki. Dłużnicy nie przejmują się tym faktem. (Map)

Bez nudy

PIEKARY ŚLĄSKIE. Ponad 400 dzieci skorzystało w czasie ferii z półkolonii, zorganizowanych przez Miejski Dom Kultury, placówki dzielnicowe i Szkoły Podstawowe nr 9 oraz 16. 250 uczniów uczestniczyło w zimowej spartakiadzie na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wydział Edukacji Urzędu Miasta umożliwił dzieciom wjazd na 11 niedzielnymi wycieczkami w góry oraz na zimowisko w Szklarskiej Porębie. Mimo że ferie już się skończyły, nadal czynne jest lodowisko MOSIR-u. Można z niego korzystać codziennie od godz. 8 do 20. (rsk)

Rachunek jest prosty

Rozmowa z JANUSZEM MIKULĄ, dyrektorem Przedsiębiorstwa Komunikacji Tramwajowej w Katowicach

- Z usług transportu tramwajowego korzystają raczej ludzie niezamożni. Czy 30-proc. podwyżka cen biletów nie będzie dla nich zbyt dużym obciążeniem?

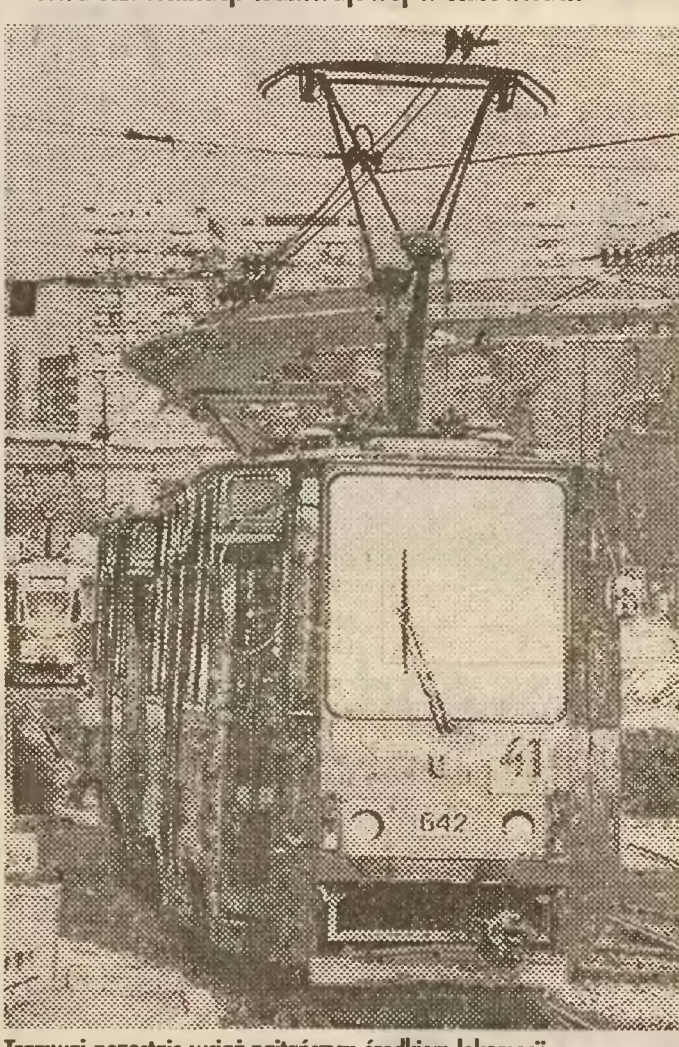
- Zdajemy sobie sprawę, że jest to wielkie obciążenie, ale przecież także obciążeniem dla budżetu domowego są podwyżki energii czy gazu. Nikt nas nie pyta, kto korzysta z naszych usług. Wiadomo, bogaci nie jeżdżą tramwajami. Ta podwyżka da nam tyle pieniędzy, ile firma potrzebuje, żeby w ogóle istnieć.

Od 1 marca wzrastają ceny biletów tramwajowych. Za jednorazowy przejazd będzie musieli zapłacić 80 gr. Nieco mniejsze koszty poniosą stały klienci Przedsiębiorstwa Komunikacji Tramwajowej. Ceny biletów okresowych wzrosną średnio o 30 proc. W tym najwyżej pójdą w górę ceny biletów miesięcznych sieciowych miejskich i międzymiejskich. Pierwszy kosztować będzie 23 zł, drugi 27 zł. O 20 proc. wzrośnie cena biletu miesięcznego sieciowego na okaziciela, czyli do 36 zł. Najwięcej będą musieli zapłacić za bilet kwartalny miejski - 56 zł i semestralny międzymiejski - 49,50 zł. Przedsiębiorstwo przygotowało także nową ofertę: bilet kwartalny międzymiejski w cenie 68 zł.

Bilety tramwajowe w naszym województwie i tak pozostają najtańsze na południu Polski. Przykładowo w krakowskim już od dawna kosztują 80 gr., a od 1 kwietnia cena wzrosła tam do 1 zł, we Wrocławiu pasażerowie także płać 1 zł.

- Od pierwszego drożej także bilety autobusowe...

- Nie musimy sugerować się zmianami w transporcie autobusowym. Rok temu wprowadziliśmy ostatnią podwyżkę. Ze wspólnych biletów autobusowo-tramwajowych wpływy dzielimy procentowo. Wzrost



Tramwaj pozostaje wciąż najtańszym środkiem lokomocji.

Fot. Z. Wiecek

cen naszych biletów podwyższył jest zwiększeniem kosztów eksploatacji. Zdecydowała o tym przede wszystkim podwyżka cen energii i stali.

- Czy wraz z kolejną podwyżką cen energii należy liczyć się z wyższą ceną biletów tramwajowych?

- Ta podwyżka jest ostateczna. Nie planujemy w tym roku kolejnej.

- Jak kształtować się będą ceny biletów okresowych?

- Ich wzrost będzie mniejszy. Zakładamy, że ktoś daje nam przedpłatę na usługę, którą wykonamy potem, a jednocześnie

opłaca każdy przejazd. Dlatego staramy się, by nasi stały klienci podwyżkę odczuli najmniej. Im na dłuższy okres wykupiony bilet, tym mniejszy wzrost ceny.

- Poza tą zmianą sążyską się jeszcze inne?

- Chcemy ułatwić klientom dostęp do biletów. Zwiększymy liczbę przystanków z punktami sprzedaży, wydłużymy czas ich otwarcia, zwłaszcza w weekendy, gdy trudno dostać bilet. W miejscach najczęściej uczęszczanych rozstawimy nowe automaty biletowe.

Rozmawiała:

AGNIESZKA PIZUN

Oświatowe dylematy

Operacji przenosin technik nie da się przeprowadzić ani od ręki, ani bezboleśnie.

ZABRZE. Jeśli do końca lutego nie zostanie podjęta decyzja o przeniesieniu siedziby Technikum Elektryczno-Elektrotechnicznego, przeprowadzka będzie odwieść przynajmniej o rok. Postanowienie takie wymaga minimum 6-miesięcznego wyprzedzenia i nie może nastąpić tuż przed końcem roku szkolnego. Zdaniem dyrektora technikum Andrzeja Piotrowskiego, sytuacja jest dramatyczna. W starym budynku wiedzę zdobywa 630 uczniów. W dodatku mieści się tu także podstawówka.

Technikum znajduje się w dzielnicy Mikulczyce, odległej od centrum miasta. Według dyrektora rejon ten odznacza się wyzmem demograficznym, który pozwoli odczuwać zaczyna kierowana przez niego szkoła. Proces dydaktyczny jest utrudniony. W obiekcie brak sali gimnastycznej i warsztatów, w których uczniowie mogliby odbywać zawody praktyki. Dodatkowe koszty wiąże się z koniecznością wynajmowania cudzych pomieszczeń, zaś uczniowie kursują po całym mieście, by sprostać programowi nauczania. Problemem będzie przeprowadzenie egzaminu dojrzałości, do którego przystąpi w tym roku ponad stu abiturientów.

Z przedstawionej sytuacji wynika, iż przeniesienie siedziby powinno nastąpić jak naj-

szybciej. Jednak nie da się tego załatwić „od ręki” i „bezboleśnie”. W rachubę wchodzi budowa Szkół Podstawowych nr 45 lub 36. Ta pierwsza zlokalizowana jest w dzielnicy Helenka, co także nie w smak Andrzeja Piotrowskiemu. Stąd daleko do centrum i zbyt blisko do placówek o podobnym profilu w Bytomiu i Gliwicach.

Najodpowiedniejszy byłby budynek szkoły nr 36 przy placu Warszawskim. Propozycja ta spotyka się jednak z gwałtownym oporem rodziców i uczniów „trzydziestki szóstki”. Uczy się tam ponad 700 dzieci, które należałoby również przenieść, jeśli do gmachu przy placu Warszawskim „wejdzie” technikum. To, co władze miasta zaoferowały SP 36, uraga edukacyjnym warunkom u schyłku XX wieku.

Trudno dziwić się, że uczniowie nie godzą się na klawowe pieczę, brak szatni itp. Część dzieci należałoby przy tym rozmieścić w kilku placówkach, bo w jednej się nie zmieści.

Z drugiej strony dyrektor Piotrowski także ma w rękawie kilka asów. Swego czasu technikum mieściło się właśnie w budyńku SP 36. Są tam sale, aula i pomieszczenia bardziej nadające się do prowadzenia zajęć na poziomie średniej szkoły technicznej niż podstawówki. W Mikulczycach nawet nie można wykorzystać komputerowego sprzętu, gdyż nie bardzo jest gdzie go postawić.

Przypadek TE-E i SP 36 odzwierciedla sytuację po przejęciu oświaty przez gminę. Dysponując skromnymi funduszami trzeba

WTOREK

20

lutego

Anety, Leonitiny, Lucinily,
Juliusza, Lecha, LeonaWschód słońca: 6.43
Zachód słońca: 16.57

TEATRY

KATOWICE: Teatr Śląski, Duża Scena - g. 17.00 - Dany i Huzary, Scena Kameralna - g. 11.00 - Antygonia w Nowym Jorku; Górnośląskie Centrum Kultury (Scena 113) - g. 12.00 - Sponsor (spektakl teatralny); Ateneum - g. 10.00 - Skarbnikowy dar; **BĘDZIN:** Teatr Dzieci Zagłębia - g. 10.00 - Koziołek Matołek; **CHORZÓW:** Teatr Rozrywki - g. 11.00 - Czarodziej z krainy Oz; **GLIWICE:** Operetka Śląska - g. 18.00 - Wesola wdówka; **TYCHY:** Teatr Mały - g. 9.30 i 11.30 - Królowa sniegu (Teatr Zagłębia z Sosnowca); **ZABRZE:** Teatr Nowy - g. 10.00 - Mały księż; **CZĘSTOCHOWA:** Teatr im. A. Mickiewicza - g. 10.00 - Pastoralka, g. 18.00 - Lysa śpiewaczka;

KONCERTY-IMPREZY

KATOWICE: Pałac Młodzieży, Galeria „Akwarela” (ul. Mikolowska) - g. 17.00 - Wernisaż wystawy „Rysunek naturalny” Hanny R. Zwickowej; **BYTOM:** Muzeum Górnośląskie (Dom Narodowy, ul. W. Korfańskiego 38) - g. 16.30 - Fortyfikacje europejskie XX wieku. Mosty zwodzone i ufortyfikowania na ziemiach polskich (spotkanie z udziałem Jerzego Sadowskiego); **TRZEBNIA:** Dwór Zieleniewskich (ul. Piłsudskiego 47a) - g. 18.00 - Recital fortepianowy Yoko Kawai (Japonia);

KINA

KATOWICE: Kosmos - Angus (15 USA 9.30 12.45 16.00) Girl Guide (15 pol. 11.00 14.15 17.30 19.10) Nagła śmierć (15 USA 20.45); Rialto - Siedem (18 USA 11.00 14.00 16.00 20.30) Desperado (15 USA 13.30 18.30); **STUDYJNE ŚWIATŁO:** Nic śmieznego (18 pol. 10.00 14.00 16.00 20.00) Rozetki serca (15 wlos. 12.00 18.00); **Klub Filmowca** - Milczenie owiec (USA 16.00); **BĘDZIN:** Lotnik - Pocahontas (b.o. USA 15.00) Babe: świnka z klasą (b.o. USA 17.00) Spacer w chmurach (15 USA 19.00);

BRZESZCZE: Wisła - Młodzi gniewni (15 USA 17.00 19.30); **BYTOM:** Gloria - Power Rangers Film (12 USA 14.00 18.00) Pestka (15 pol. 16.00 20.00);

CHORZÓW: Panorama (dusławowe) - Ace Ventura: Zew natury (12 USA 10.00 12.00 14.00 18.00 20.30) Siedem (18 USA 16.00 18.15 20.30) Ojciec narzeczony 2 (15 USA 16.15 20.15);

CZĘCHOWICE-DZIEDZICE: Świt - Mortal Kombit (12 USA 16.00 18.00) Nagła śmierć (15 USA 20.00); **DĄBROWA GÓRNICZA:** Ars - Mortal Kombit (12 USA 15.00 17.00 19.00);

GLIWICE: Bajka - Siedem (15 USA 10.00 12.30 15.30 17.45 20.00); Kino-Teatr X - Nagła śmierć (15 USA 10.00 20.00) Girl Guide (15 pol. 16.00 18.00); Amok - Desperado (15 USA 17.30 20.00);

JAWORZNO: Sasanka - Siedem (18 USA 16.00 20.00) Ojciec narzeczony 2 (12 USA 18.15); Dom Kultury nr 1 - Ace Ventura: Zew natury (12 USA 17.00 19.00);

MIKOŁÓW: Adria - Showgirls (18 USA 17.00 19.30); **MYŚLIWICE:** Oscar - Spacer w chmurach (15 USA 17.00 19.00); Kosmos 2 (Wesola) - Mortal Kombit (12 USA 15.00 17.00 20.30) Dziewięć miesięcy (15 USA 18.45);

PIEKARY: Zaczek - Mortal Kombit (12 USA 16.00 18.00 20.00); **PSZCZYNA:** Wenus - Ace Ventura: Zew natury (12 USA 18.00) Nagła śmierć (15 USA 20.15);

RACIBÓRZ: Przemko - Ace Ventura: Zew natury (12 USA 16.30 18.15) Tato (15 pol. 20.00);

RUDA ŚLĄSKA: Patria (Nowy Bytom) - Młodzi gniewni (15 USA 17.00 19.00);

RYBNIK: Apollo - Śniety Mikołaj (b.o. USA 17.00) Dziewięć miesięcy (15 USA 19.00); Premierowe - Tato (15 pol. 17.00 19.15);

SOSNOWIEC: Muza - Mortal Kombit (12 USA 10.00 14.00) Ace Ventura: Zew natury (12 USA 16.00 20.00) Siedem (15 USA 18.00 20.15);

TARNOWSKIE GÓRY: Europa - Ace Ventura: Zew natury (12 USA 10.00 16.30 18.00) Nagła śmierć (15 USA 18.15 20.30 20.30);

TYCHY: Andromeda - Nic śmieznego (18 pol. 15.00 16.30 18.00) Showgirls (18 USA 19.30);

ZABRZE: Marzenie - Desperado (15 USA 10.00 18.15) Siedem (15 USA 12.15 16.00 20.00); Roma - Uwolnić orkę 2 (12 USA 17.15) Girl Guide (15 pol. 20.30);

ZAWIERCIE: MOK - Power Rangers Film (12 USA 17.00) Jade (18 USA 19.00);

ZÓRY: Vega - Nagła śmierć (15 USA 16.00) Goldeneye (12 USA 18.00) Tato (15 pol. 20.15);

BIELSKO-BIAŁA: Złote Łany - Power Rangers Film (12 USA 14.30) Mortal Kombit (12 USA 16.30) Girl Guide (15 pol. 18.30 20.30);

OSWIECIM: Luna - Pestka (15 pol. 17.00) Showgirls (18 USA 19.15); Graffiti 95 - Girl Guide (15 pol. 17.30 19.30);

SUCHA BESKIDZKA: Smrek - Dr Jekyll i panna Hyde (15 USA) Underground (15 niem.-franc.-chorw.);

WADOWICE: Szarotka - Showgirls (18 USA 17.00 19.30);

ŻYWIEC: Janosik - Mortal Kombit (12 USA 17.00) Showgirls (18 USA 19.00);

CZĘSTOCHOWA: Wolność - Babe: świnka z klasą (b.o. USA 10.00 14.15) Siedem (15 USA 12.00 16.00 20.00) Girl Guide (15 pol. 18.15); Relax - Pestka (15 pol. 17.15) Jade (18 USA 19.15); Studynie - Królowa Margot (franc. 17.00 19.45);

WPKiW im. Gen. J. Ziętka

Planetarium Śląskie - g. 17.00 - Nocni wędrowcy; **Łódzko** na „Pa-li” - czynne codziennie w godz. 9.00-17.30 (wypożyczalnia i szklarnia tyżew, szatnia, punkt sanitarny i bufet); **Górnośląskie Park Etnograficzny** czynny od wtorku do piątku w godz. 9.00-14.00, zwiedzanie wyłącznie z przewodnikami, wejście od ul. Parkowej (karcznica nieczynna); **ZOO** - zwiedzanie można w g. 10.00-16.00 (kasy czynne do 15.00);

1 TVP

6.00 Kawa czy herbata? (w tym: Kalendarium XX wieku • Sportowa apteka • Najpiękniejsze samochody świata) (audiotel.: 0-7005560-2)
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Albert - piąty Muszkieter” (16/26): „Duchu kim jesteś?” - serial anim. prod. francusko-kanadyjskiej
8.30 Słowa, słowa i półsłówka - teletur-nia dla młodych widzów
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Gimnastyka: Ping-pong (1)
9.30 Domowe przedzkoła
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Most Brookliński” (33-34-ost.) - serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Savoir vivre

2 TVP

7.10 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Poranny magazyn Dwójki (w tym: Gość poranny • Dziennik krajowy)
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny (audiotel.: 0-70055666)
8.00 Polski Serwis Informacyjny
8.15 Gazeta domowa - ogłoszenia i reklamy (z Katowic)
8.30 „Fitness Club” (23) - serial prod. TVP (powt.)
9.00 Świat kobiet (audiotel.: 0-70025277)
9.30 „Od Kordoby do Kordoby” (3): „Przez Dzikie Zachód” - serial dok. prod. angielskiej
10.00 Salonowe potyczki: Krzysztof Rutkowski - program dla dzieci
10.25 Ferie na sportowo
10.35 Familiada - Turniej Mistrzów (powt.)
11.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Żeby śmierć” - film dok. prod. francuskiej
12.00 Studio sport: NBA Action

3 TVP KATOWICE

6.00 Przygody w miasteczku Odysseja (1) - serial animowany
6.30 Waleczne pingwiny (15) - serial dla dzieci
7.00 Dzień dobry z Polski - retransmisja programu satelitalnego TV Polonia
9.00 Poranne z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
11.00 Program dnia
11.05 Królowa Bona - serial prod. polskiej
12.00 Aktualności (1)
12.05 Duchy - serial angielski (powt.)
12.55 Pozna rok 2000 - program popularnonaukowy (powt.)
13.40 Rytm przyrody - serial dokumentalno-przyrodniczy (powt.)
14.05 Dział w Teletrójce - reportaż (powt.)

POLSAT

7.00 HALOGRA!MY
7.20 Ye! Ye! Ye! - program muzyczny dla dzieci
7.30 Kalamury - program rozrywkowy
8.00 Strachy z Transylwanii (24) - serial animowany dla dzieci
8.20 Klub Lady Fitness
8.30 Właby (73) - serial komediowy
9.00 Prawo Burke'a (20) - amerykański serial kryminalny
10.00 Za wszelką cenę (71-72) - telenowela brazylijska
11.00 W drodze - program redakcji programów religijnych
11.30 Filmoleka Narodowa: Szczęśliwa trzynastka - film prod. polskiej (1938 r., 70 min); reż. Marian Czański

TV POLONIA

6.55 Dzień dobry z Polski, 7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski cd., 9.00 Wiadomości, 9.10 Program dnia, 9.15 Muzyczna Skrzynka „Teleexpress” (powt.), 9.45 „Cuchcia” - program dla dzieci (powt.), 10.15 Janosik (7/13): Beczka okowity - serial prod. polskiej, reż. Jerzy Passendorfer (powt.), 11.00 Przegląd prasy polonijnej (powt.), 11.15 Blok programów edukacyjnych, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15 Czarne białe i w kolorze: Autobus odjeżdża 6.20 - film fab. prod. polskiej (1954 r., 97 min), reż. Jan Rybkowski, wyk. Aleksandra Śląska, Jerzy Duszyński, Hanna Bielicka, Jan Ciecierski, Barbara Drapinska, Edward Dziewoniski i inni (powt.), 13.50 „Złociście kamieni” - reportaż, 14.15 Tydzień prezydenta, 14.25 Rozmowa dnia, 14.55 Powitanie, program dnia, 15.00 Panorama, 15.20 Ludzki świat - program redakcji katolickiej, 15.50 Ekspres reporterów, 16.20 Gość TV Polonia, 16.30 Historia - współczesność, 17.00 Teleexpress, 17.15 Janika (6/15): „Kapryśna królowa” - serial dla młodych widzów, reż. Janusz Łęski, 17.45 Muzyczna Jedynka, 18.15 Jan Serce (4/10): Pieszczoły - serial prod. polskiej, reż. Radosław Piwowarski, 19.20 Dobranocka, 19.30 Wiadomości, 20.00 MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna, 20.30 „Górska prowokacja” - reportaż z planu zdjęciowego filmu „Prowokacja”, 21.00 Panorama, 21.30 „Ostatnie takie trio” - film fab. prod. polskiej (1976); reż. Jerzy Obłamski, wyk.: Zbigniew Zapasiewicz, Mirosław Otrębski, Ryszard Ronczewski;

POLSKIE RADIO WARSZAWA

PROGRAM I na falii długiej 225 kHz
PROGRAM III UKF 65.99 MHz
Warszawa, Dział Łączności ze Słuchaczami (tel. 44-57-14)

RADIO SATELITARNY RMF FM

STACJE: MALOPOLSKA, ŚLĄSK
Katowice 71.75 • 93.0 MHz (tel. 157-48-37) Wodzisław 93.0 MHz, Opole 71.06 • 95.3 FM, Bielsko-Biała 72.77 • 89.2 MHz, Częstochowa 70.88 • 92.4 MHz

RADIO VANESSA

100.3 FM
Racibórz: ul. Starowiejska 75
tel.: (036) 154-221; 154-582

RADIO KATOWICE

Katowice: 68.33 MHz (tel. centr. 51-52-21)
Bielsko-Biała: 103.00 MHz (tel. 12-33-83)
Częstochowa: 68.96 MHz

RADIO DELTA

UKF 87.9 FM 70.4 FM
Bielsko-Biała
Browarna 2 (tel. 260-46, 233-20)

RADIO SILESIA FLASH

72.2 i 106.4 MHz
Gliwice i Katowice (tel. 388-138, 513-030)

Joanna Szczepkowska i inni, 22.15 Polskie Kalendarium, 22.30 Program na dzień dobry 8.30 Petzaki 8.55 Niebezpieczna (1) - serial wenezuelski, 9.30 Przegląd 23 i 1/2 10.05 Odwiel, pol., 1983 (powt.) 11.45 Mmmiam, mnam - magazyn kulinarny 12.00 Retransmisja TV Polonia 15.00 Powitanie, program dnia i ogłoszenie konkursu 15.10 Sierdoki (6) - anim. serial dla dzieci 15.35 Dzieci i piosenki (22) 16.05 Witajcie nowi (24) - serial dla młodzieży 16.30 Dzis w Teletrójce - reportaż prod. publ. dla młodzieży 17.00 Megabajt 17.15 Niebezpieczna (1) - serial wenezuelski 18.10 Kronika 18.40 Za metą - magazyn sportowy 19.00 Ludzkie sprawy - pr. publicystyczny 19.30 Marginalia - pr. kabaretowy 20.00 Miś - komedia, pol., 1981, 114 min 21.50 Kronika 22.00 Sport 22.05 Hity sprzed lat - pr. publicystyczny 22.40 Stan zagrożenia - magazyn polityczny 22.55 Nasza antena 23.00 Sierpniowa rapodia, jap., 1990, 98 min 0.40 Muzyka na dobranoc 1.00 Zakonczenie programu.

TV KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Kraków na dzień dobry 8.30 Petzaki 8.55 Niebezpieczna (1) - serial wenezuelski, 9.30 Przegląd 23 i 1/2 10.05 Odwiel, pol., 1983 (powt.) 11.45 Mmmiam, mnam - magazyn kulinarny 12.00 Retransmisja TV Polonia 15.00 Powitanie, program dnia i ogłoszenie konkursu 15.10 Sierdoki (6) - anim. serial dla dzieci 15.35 Dzieci i piosenki (22) 16.05 Witajcie nowi (24) - serial dla młodzieży 16.30 Dzis w Teletrójce - reportaż prod. publ. dla młodzieży 17.00 Megabajt 17.15 Niebezpieczna (1) - serial wenezuelski 18.10 Kronika 18.40 Za metą - magazyn sportowy 19.00 Ludzkie sprawy - pr. publicystyczny 19.30 Marginalia - pr. kabaretowy 20.00 Miś - komedia, pol., 1981, 114 min 21.50 Kronika 22.00 Sport 22.05 Hity sprzed lat - pr. publicystyczny 22.40 Stan zagrożenia - magazyn polityczny 22.55 Nasza antena 23.00 Sierpniowa rapodia, jap., 1990, 98 min 0.40 Muzyka na dobranoc 1.00 Zakonczenie programu.

TV WISŁA

16.55 Powitanie - program dnia, 17.00 Szała gra - magazyn muzyczny (powt.), 17.30 Za kolkiem - magazyn motoryzacyjny, 18.00 Akademia mo-

delek (45) - serial dla młodzieży prod. francuskiej, 18.30 Maki Rosy - serial animowany, 19.00 Zemsta (68) - telenowela prod. wenezuelskiej, 19.45 Wyspa niedźwiedzi - serial animowany dla dzieci, 20.00 Falcon Crest (7) - serial prod. USA, 21.00 Time Trax (9) - serial kryminalny s-f prod. USA, 22.00 Filmoskop (powt.), 22.30 Struba - magazyn muzyki alternatywnej, 23.00 Zemsta (56) (powt.).

PTK 2

16.50 Robin Hood (16): Mgia i wiatr - serial dla dzieci, 17.15 Teleinformacje, 17.30 Denver (22): Ostatni smok - serial dla dzieci, 18.00 Kreskówki dla dzieci, 18.30 Samotni (5) - serial komediowy, 19.00 Marzenia o przestworzach (8) - serial dokumentalny, 19.30 Muzyczne nowinki, 20.00 Stajnia na Salvatore - film wojenny prod. polskiej (1987); reż. Paweł Komorowski, wyk.: Janusz Gajdos, Tadeusz Lomnicki, 21.20 Disco Polo Mix, 22.00 Teleinformacje, 22.20 Maria (133) - telenowela, 23.05 Na pomoc - komedia muzyczna prod. angielskiej (1965); reż. Richard Lester, wyk.: John Lennon, Paul McCartney, George Harrison, Ringo Star, 0.35 Muzyczne dobranoc.

CANAL +

7.00 BBC News (*), 7.30 Diabełski młyn - filmy rysunkowe (powt.) (*), 8.00 Muzyczny budzik - muzyczne hity, 8.30 Dziką Afryką: Śmierć Siby - cykl dokumentalny, 9.30 Chłopcy mamusi - amerykański thriller psychologiczny, 11.05 Emil - film dokumentalny, 11.35 Serce za serce - romantyczna komedia amerykańska, 13.00 Na gapę - talk show (publiczność tel. 65-70-869) (powt.), 13.30 Iron Man, obronca dobra - amerykański serial animowany (11), 14.00 Najgorsze lata naszego życia - hiszpański film obyczajowy, 15.50 Obroza - amerykański film science fiction, 17.30 Wezry Nie-Po-Nim -

serial animowany dla dzieci (5), 17.55 News Plus - program promocyjno-informacyjny (1) (*), 18.00 Diabełski młyn - filmy rysunkowe (*), 18.30 Parker Lewis (4) - serial amerykański dla młodzieży (*), 18.55 5 x 5 - minimagazyn regionalny (*), 19.00 Na gapę - talk show (publiczność tel. 65-70-869) (*), 19.30 Kto tu rządzi? (10) - serial amerykański (*), 19.55 News Plus - program promocyjno-informacyjny (2) (*), 20.00 W pogoni za cieniem - amerykański film sensacyjny, 21.40 Klub filmu polskiego VIP - polski film sensacyjny, 23.30 Kino 10 - etudy studenckie z Łódzkiej Szkoły Filmowej, 24.00 Nocyne dzieci - amerykański film obyczajowy, 1.35 Luźne specjalne zabawy - amerykański film erotyczny.

TV CZĘSKA

6.00 Program 6 8.30 „21” 9.00 Wiadomości 9.05 Piskielka - pr. dla dzieci 9.55 Śpiewanie domowe 10.00 Czarny Piotrus - film czeski 11.25 Nie zastanawiaj się i kręć - ukryta kamera; 11.45 Nad listami telewidzów 11.50 Francuskie widoki 12.00 Wiadomości 12.05 Kultura 96 12.15 Nowe książki 12.40 Kalendarium 13.15 Namietność de bel canto - pr. dok. 14.15 Tacy byliśmy, dobrzy rodacy - serial dok. 14.35 Lapidarium 14.50 Animals 15.05 Videofashion 15.30 Cudowne lata - serial USA 16.00 Wiadomości 16.05 Prawiny z Los Angeles - serial USA 16.50 Aerobik z Barą 17.00 Cyberfietel 17.50 Wieczorynka 18.05 Wiadomości regionalne 18.20 Śnieżna rzeka: Saga rodu McGregorów - serial 19.10 Wieczornem na ekranie 19.15 Wieczorynka 19.30 Wydarzenia, sport 20.00 Okrutna romanca - film 21.45 Czarne owce - pr. publ. 21.30 Szarada - pr. rozrywkowy 22.35 Wiadomości 22.45 Potrafie zmienić twoje myślenie - serial dok. 23.35 Wyzytowka muzyczna - Czeskie Trio Skrzypcowe 0.20 „21”.

RADIO REZONANS

Radio całą dobę 99.1 MHz
Sosnowiec, ul. Będzińska 39
tel. 191-83-30, 191-83-38

RADIO TOP

69,38 i 94,5 MHz
Katowice (tel. 153-98-65)

RADIO MARYJA

KATOWICE 107.60 MHz
OLKUSZ 104.60 MHz,
BIELSKO-BIAŁA 72.77 MHz, Toruń, ul. Żwirki i Wigury 80 tel. biuro: (0-56) 365-82, tel. do studia: (0-56) 381-82

RADIO PULS

Rozgłośnia Katolicka UKF 72.44 MHz FM 96.1 MHz
Gliwice, ul. tel. 132-52-32

Aral na polskich drogach

NOWA ZAŁOGA

Pomysł stworzenia nowej, konkurencyjnej dla najlepszych, ekipy rajdowej pojawił się pod koniec ubiegłego roku.

rze TC 557 zbudowany został dla Auriola na Rajd Nowej Zelandii (Francuz ukończył go na trzeciej pozycji). Po regeneracji

... tytanowy wał napędowy, pozostałe podzespoły zostały wymienione na nowe lub w pełni zregenerowane.



Zarówno Robert Herba jak i Artur Skorupa liczą teraz na sukcesy.

Fot. Archiwum

Jego animatorem jest Artur Skorupa, pasjonat oraz wielokrotny mistrz Polski, szósty zawodnik w klasyfikacji generalnej rajdowych samochodowych mistrzostw Polski (wraz z Wiesławem Stecem). Jego pomysł podchwyciła firma Aral Polska sp. z o.o., która jednocześnie przejęła rolę wiodącego sponsora ekipy rajdowej. Dla podkreślenia roli roli zespołu nazwano Aral Rally Team.

Kierowcą tego teamu został Robert Herba, aktualny mistrz kraju w grupie N oraz w klasie N-04 zaś jego pilotem będzie Artur Skorupa. Obaj zasiadają za kierownicą Toyoty Celica 4WD wyprodukowanej w 1993 roku specjalnie dla Didier Auriola. - Od czterech lat marzyłem o takim samochodzie i dopiero teraz zostały one spełnione. To doskonały samochód, który pozwala teraz myśleć o odnowieniu sukcesów. Oczywiście muszę „dopasować” się do tego samochodu, ale myślę, że nie potrwa to długo - powiedział szczęśliwy Herba.

Obaj to doświadczeni kierowcy. Herba ma 34 lata, Skorupa jest od niego starszy o rok. Samochód o fabrycznym nume-

przeprowadzonej w Toyota Team Europa została wypożyczona ekipie francuskiej, a później belgijskiej. W ubiegłym roku jeździli nią Irlandczyk Liam O'Callaghan, a po kolejnej regeneracji trafił do Polski. W chwili obecnej z oryginalnego samochodu, zbudowanego w 1993 roku, pozostała tylko bezwypadkowa karoseria oraz

Serwis ekipie Aral zapewnił łódzki dealer Toyoty Piotr Kaczorowski, właściciel firmy AMX, były szef ekipy technicznej Team Toyota Motor Poland. Od strony sportowej działalność Aral Team będzie wspomagana Automobilkub Polski. Po raz pierwszy nowa ekipa zaprezentuje się podczas Rajdu Zimowego.

L. Jaz.



Tę Toyotę Celica 4WD jeździł mistrz kierowcy Francuz Didier Auriol.

Fot. Archiwum

Niezwykłe wyzwanie

W Fiorano, w pobliżu Modeny, włoska kompania samochodowa Ferrari zaprezentowała nowy model bolidu Formuły 1 o nazwie F310, bolida którym ma nadzieję odnieść kilka zwycięstw w zbliżającym się sezonie mistrzostw świata. Miano F310 pojawił zwiastować trzytytrowemu silnikowi i dziesięciu cylindrom.

Główny szef Fiata Giovanni Agnelli z uznaniem wyrażał się o nowej konstrukcji, która swym kształtem przypomina bardziej bojowy myśliwiec niż samochód. Zapowiedział także, iż w połączeniu z mistrzostwem Michaela Schumachera „czerwona” (tradycyjne barwy drużyny) stajnia wyścigowa na sukces nie powinna czekać zbyt długo. Pomimo wielu zachwytów, dwukrotny mistrz świata, były zawodnik Benettona, Niemiec Michael Schumacher pozostaje sceptykiem i nadal uważa, że w tym roku nie zdobędzie indywidualnie tytułu najlepszego kierowcy świata po raz trzeci. - Nie chcę pomniejszać swoich szans - powiedział w obecności blisko 400 zaproszonych gości. - Muszę być jednak realistą. Zaczynamy coś

zupnie nowego. To dla mnie niezwykle wyzwanie.

Niemiecki kierowca testował nowy model ferrari na torze w Fiorano, jednak złe warunki nie pozwoliły mu na osiągnięcie rekordowych wyników. Po dwóch nieudanych próbach w trzeciej maszynie odnowiła posłuszeństwo. Zawiodła nowa elektronika.

Czernicki zostaje

Były trener żużlowców Falubazu Zielona Góra oraz Morawskich Zielona Góra Czesław Czernicki, nie skorzysta z otrzymanych ofert prowadzenia w tym sezonie pierwszoligowych klubów PolSat Wrocław i Stali Górnów. Odmówił obu klubom, ponieważ nie chce z dnia na dzień przerywać swoich planów, których celem jest rozwój sportu, kultury fizycznej i turystyki w regionie. Jest pracownikiem Urzędu Miasta w Zielonej Górze.

Koniec transferów

52 polskich żużlowców z klubów I i II ligi zmieniło barwy klubowe przed sezonem '96. Zostali oni wypożyczeni lub podpisali kontrakty definitywne z nowymi pracodawcami, w sumie zapłacono za nich 1 647 650 złotych. O ponad tydzień Główna Komisja Sportu Żużlowego przedłużyła termin podpisywania kontraktów z klubami I i II ligi żużlowej. Prezesi klubów nie we wszystkich przypadkach

WEJDĘ, NIE WEJDĘ...

Machanie różnorakimi legitymacjami w bramach stadionu niektórym osobom weszło w krew. Tymczasem nie wszystko jest takie proste.



Jeszcze do niedawna dostanie się na stadion bez biletu nie stanowiło żadnego problemu. Fot. J. Chojkowski

Dostanie się na stadion bez biletu jeszcze do niedawna nie stanowiło żadnego problemu. Wystarczyło mieć na brzmie znajomego „działka”. W komfortowej sytuacji byli niedyscyplinowani działacze i osoby zaopatrzone dla sportu zaopatrzone

Do wydawania oficjalnych legitymacji zasłużonym działaczom upoważniony jest Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, a pośrednim szczeblem dla wnioskodawcy są urzędy wojewódzkie. W zależności od rangi odznaczania, a więc i wiążącego się z nim dokumentu, obowiązują różne profity. Najmniej jest związanych z honorowymi odznakami działaczy kultury fizycznej. Złote, srebrne i brązowe odznaki zasłużonych mistrzów sportu upoważniają do wejścia na stadion z osobą towarzyszącą, w przypadku zasłużonych działaczy samotności na trybunach zapobiegają tylko kolory złote i srebrne, w przypadku brązowej wejściówki jest indywidualna.

W przypadku tych odznaczeń powstał pewien paradoks dotyczący możliwości wejścia na obiekty sportowe ze zniżką bądź za darmo.

Obowiązują jeszcze stary przepis przyznający takie możliwości, ale praktyka wygląda inaczej. Klubów szukających pieniędzy wszędzie, gdzie tylko można, pomatu zrywają z tą tradycją. Wycofują się z honorowania przywilejów związanych z legitymacją. Jednak gdy zainteresowana osoba się odwołuje, błąd jest potem w pierśi i przepuszczają.

RAFAL MUSIOŁ

Rewanż z Węgrami

Węgierscy tenisistów stolarzy na światowych listach plasują się w drugiej setce, a kibicom pozostały jedynie wspomnienia, kiedy to Istvan Jonyer lub Tibor Klampar odnosili sukcesy w mistrzostwach świata czy Europy. Węgry podobnie jak Polacy muszą walczyć o utrzymanie się w superlidze. W pierwszym meczu tych drużyn wygrali Madziarzy 4:3, a punkty dla naszych barw zdobyli Lucjan Blaszczyk (wygrał oba single) oraz debel (Blaszczyk i Piotr Skierski). Dzień rozegrano zostanie w Brzegu spotkanie rewanżowe. Zwycięstwo różnicą dwóch punktów zapewni nam starty w przyszłym sezonie w europejskiej superlidze. Nowy trener reprezentacji Sławomir Dąbrowski z czwartku przebywał w Brzegu, gdzie razem z Blaszczykiem, Skierskim, Tomaszem Krzeszewskim, Piotrem Szafrankiem oraz Marcinem Kusinikiem (Baidon Katowice) przygotowują się do tego spotkania. Węgry awizują przegraną Zoltana Batorego, Zoltana Vargi oraz Karoly Nemetha. L. Jaz.

Dwa walkowery zostały nałożone na kluby I ligi hokeja na lodzie. Drużyny BTH-Polisa Bydgoszcz zostały przyznany walkower (2 pkt, bramki: 5 - 0) za mecz z Polonią Bytom. Bytomianie przybyli na to spotkanie tylko z jednym bramkarzem (jest to sprzeczne z regulami-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

W Sośnicowicach koło Gliwic rozegrano mistrzostwa makroregionu południowego w kolarskich przełajach. Rywalizacja toczyła się na mokrej, błotnistej trasie, która sprawiła zawodni-

Mecz z Japonią był debiutem trenera Władysława Stachurskiego w roli selekcjonera polskiej reprezentacji. Jego zdaniem, była to jedna z największych porażek polskiej drużyny w latach dziewięćdziesiątych.

Japonia – Polska 5:0 (3:0)

Kompromitacja

Zdaniem trenera Władysława Stachurskiego klęska z Japonią była jedną z największych porażek polskiej drużyny w latach dziewięćdziesiątych.

Mecz otwarcia turnieju Carlsberga w Hongkongu rozpoczął się od żywiołowych ataków z obu stron. Liczne zgromadzone publiczność raz za razem oklaskiwała zagrania piłkarzy. Przed utratą gola, w 15 min, najdogodniejszą okazję do uzyskania prowadzenia zmarnował Marek Citko. Piłka po jego zagranii otarła się o poprzeczkę. Gola po dwóch kwadransach gry zdobyli jednak Japonczycy. Andrzej Woźniak po strzale z 30 m Motohiro Yamaguchi spożnił się z interwencją. Nasi piłkarze nie zdążyli jeszcze dobrać ochłonąć, gdy musieli powtórnie wyjmować piłkę z siatki. Napastnik Takuya Takagi szybciej wyskoczył od Kazimierza Węgrzyna i strzelając głową podwyższył wynik na 2:0. Rezultat do przerwy ustalił wspaniały „szczipak” w 40 min Norio Omura.

Po tym zimnym przysnuciu jasne stało się, że zwycięzca tego spotkania może być tylko Japonia. W drugiej połowie Zbigniew Wysocki miał nie przełobować bramkarza, a przy stanie 0:4 Sylwester Czereszewski trafił w poprzeczkę. Japonczycy pomidzy 71 a 75 min zdobyli jeszcze dwie bramki. – Przeciwnik zaskoczył mnie bardzo dobrą, ze spólową grą – stwierdził Stachurski. – Nasz rywal jest w pełni sezonu, dlatego też dominował pod względem szybkości. Liga zawodowa w Japonii, która istnieje od dwóch lat ma duży wpływ na grę reprezentacji. Nie wiadomo, czy w meczu o trzecie miejsce z Hongkongiem Tomasz Łapiński będzie w pełni sprawny (ma skrócony czas skokowy).

W drugim spotkaniu tego turnieju Szwecja pokonała Hongkong 1:0 (0:0), a bramkę zdobył w 65 minucie Alexander. W finale Szwecja spotka się 22 lutego z Japonią,

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Japonia – Polska 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: Takagi 2 (31, 75), Yamaguchi (29), Omura (40), Miura (71).

Polaka grać będzie tego samego dnia o trzecie miejsce z Hongkongiem.

Matysz drugi w PS!

Gratulował mu Weissflog

W drugim konkursie skoków Pucharu Świata w Iron Mountain Adam Matysz z Wisły zajął drugie miejsce z notą 238,9 pkt za skoki długości 120 i 123 m. To życiowy sukces zawodnika, który w tym sezonie zrobił olbrzymie postępy. Zwyciężył Japonczyk Masahiko Harada. W pierwszej serii „przeskoczył” skocznie lądując na 140. metr. W drugiej, z obniżonego rozbiegu, uzyskał 124,5 m. Trzecie miejsce zajął Kimmo Savolainen (Finlandia). Lider PS Ari-Pekka Nikkila (Finlandia) był piąty. Przypominamy, że w pierwszym konkursie Matysz zajął 9. miejsce.

Pozostali nasi reprezentanci, Marek Gwóźdź i Wojciech Skupień (miał groźny upadek podczas treningu), nie zakwalifikowali się do finałowej serii. W edycji 95/96 Matysz startował we wszystkich konkursach PS. Pięć razy nie zdołał zakwalifikować się do finałowej serii, dziewięć razy był tuż za „10”, a osiem razy w „10”, ośmiu i dziewięciu w Engelbergu, ośmiu w Sapporo i mistrzostwach świata w lotach, dziewięciu i szósty w Zakopanem oraz dziewięciu i drugi w Iron Mountain.



W Iron Mountain 18-letni Adam Matysz odniósł życiowy sukces. Fot. R. Rychlewicz

Obecnie Polak zajmuje 12. miejsce w klasyfikacji generalnej PS.

– Chciałbym zakończyć sezon w dziesiątce. Zdaje jednak sobie sprawę, że jest to mało prawdopodobne – twierdzi.

Narciarska elita przenosi się teraz do Norwegii, gdzie w Trondheim odbędą się kolejne konkursy. (z)

Obecnie Polak zajmuje 12. miejsce w klasyfikacji generalnej PS.

– Chciałbym zakończyć sezon w dziesiątce. Zdaje jednak sobie sprawę, że jest to mało prawdopodobne – twierdzi.

Narciarska elita przenosi się teraz do Norwegii, gdzie w Trondheim odbędą się kolejne konkursy. (z)

Obecnie Polak zajmuje 12. miejsce w klasyfikacji generalnej PS.

– Chciałbym zakończyć sezon w dziesiątce. Zdaje jednak sobie sprawę, że jest to mało prawdopodobne – twierdzi.

Narciarska elita przenosi się teraz do Norwegii, gdzie w Trondheim odbędą się kolejne konkursy. (z)